



NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

Wtorek
31.03.2026

Nr 75 (16969)
Rok LIX

www.nowosci.com.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

WYPADEK KIEROWCY PRZEJEŻDŻALI, ALE NIKT SIĘ NIE ZATRZYMAŁ

Żołnierze uratowali ranną kobietę

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Tego czwartkowego przedpołudnia dwaj żołnierze 1. Brygady Rakiet nie zapomną długo. To dzięki ich interwencji udało się uratować zdrowie, a może nawet życie starszej Torunianki.

Dwaj wojskowi jechali ciężarowym starem ulicami Jakubskiego Przedmieścia w Toruniu. W okolicach skrzyżowania ulic Lubickiej i Targowej spostrzegli leżącą na chodniku osobę. Wcześniej przejeżdżały tamtędy inne

auta, ale nikt nie zwrócił na nią uwagi.

Żołnierze zatrzymali się, by sprawdzić co się dzieje. Okazało się, że poszkodowaną jest około 80-letnia pani, która przewróciła się na ulicy o wystające kable. Nie zauważyła przeszkody i upadła - boleśnie się tłukąc i rozbijając głowę. Wojskowi otarli zakrwawioną twarz seniorki, nawiązali z nią kontakt i zadzwonili do wnuczki, do której numer telefonu podała im kobieta. W międzyczasie wezwali też pogotowie. Tak się złożyło, że akurat przejeżdżała tamtędy wojskowa sanitarka, którą żołnierze zatrzymali. Udzielono starszej pani pierwszej po-

mocy przedmedycznej. Potem dotarli cywilni ratownicy i zabrali poszkodowaną do szpitala.

Jak ustaliliśmy, żołnierze później jeszcze dzwonili do wnuczki seniorki, by zapytać o jej stan. Wnuczka poinformowała ich, że najpewniej wskutek upadku, babcia ma poważne problemy ze wzrokiem. Dodała też, że w czwartek, kiedy zakrwawioną na ulicy znaleźli ją żołnierze, wybrała się do neurologa. Takie zalecenie dostała w szpitalnym oddziale ratunkowym, gdzie trafiła dzień wcześniej po zasłabnięciu. ©

Więcej na stronie 4

**Halowe
Lekkoatletyczne
Mistrzostwa Świata**
były najlepszymi
w historii **str. 2**

**Ochroniarze
toruńskiego sądu**
pracują na czarno?
str. 3

Prof. Jan Hanasz
będzie patronem
jednego z rond
w Toruniu
str. 4

Nr ISSN 0137-9259

Nr indeksu 350370



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Wampirka z Pnia pilnie szuka domu.
Potrzeba też pieniędzy na rekonstrukcję **str. 6**

Cel na dziś - strzelić jednego gola więcej od Szwedów

Przed Biało-Czerwonymi pozostał już tylko jeden krok do mundialu i jedno zadanie: strzelić o jednego gola więcej od Szwedów i wywalczyć bilet na mistrzostwa w USA, Kanadzie i Meksyku **str. 15**

Polacy uważają, że
spór polityczny
i polaryzacja, to
największe
zagrożenie dla
kraju **str. 8**

Amerykanie obawiają
się, że ich bazy
w Afryce są narażone
na ataki odwetowe
ze strony Iranu
str. 9

SPORU O HAŁAS Z MOTOPARKU CIĄG DALSZY
Walka na petycje trwa



Wczoraj w Urzędzie Miasta Torunia Łukasz Broniszewski złożył pisemną wersję internetowej petycji do prezydenta miasta w sprawie ograniczenia hałasu dochodzącego z MotoParku - więcej na stronie 3

Jutro w „Nowościach” Strona Zdrowia

● Od 1 kwietnia zaczną obowiązywać nowa lista leków refundowanych, a wraz z nią wyższe opłaty dla pacjentów z cukrzycą

Alicja Polewska
redaktor naczelna



TRZEPACZKA

Szukam. Takiej prawdziwej. Z wikliny. Jak ta, którą pamiętam z kamieniczego mieszkania, w którym żyliśmy razem z Babcią i Ciocią. To było zadanie Ojca. Związał dywany i siedł na podwórko. Przerzucał je przez stary trzepak pod gruszą. Stawałam na balkonie i zachwycona patrzyłam, jak złotawy kurz z trzepanych dywanów wiruje w słońcu.

Pac, pac, pac... niosło się między kamienicami. Przed Niedzielą Palmową trzepanie szło właściwie na okrągło. Co chwilę któryś z sąsiadów wyłaniał się z piwnicznych drzwi i zaczynał walić. W tym czasie „na pokoje” wjeżdżała pasta do podłóg. Do dzisiaj pamiętam jej zapach i zabawę na szmacie - z reguły to był jakiś stary sweter (najlepiej sprawdzał się taki z czystej wełny). Najpierw Mama albo Ciocia pieczołowicie rozprowadzały pastę, potem uruchamiały froterkę, a kiedy podłoga zaczynała lśnić - ja wkraczałam.

Ależ to była frajda! Ten trzepak był wyjątkowy. Dwa drewniane słupy i żelazny drąg między nimi. Pewnie już go nie ma. Drewno przegniło, a drąg wyładował na skupie złomu. Nie dało się na niego łatwo wejść, jak na te „nowoczesne” przy blokach - te miały niżej poprzeczkę, na której można było robić fikołki; cały z metalu i umocowany na sztywno w betonie. Ten na moim podwórku trochę się ruszał, szczególnie po intensywnym trzepaniu wielu dywanów, więc ojcowie schodzili się któregoś dnia i coś majstrowali przy słupach, żeby jednak żelazny drąg nam na głowy nie spadł. Widzieli przecież, że włożyliśmy po ogrodzeniu na gruszę i stamtąd na trzepak; wisiało się na nim na czas - kto spadł pierwszy, ten przegrywał.

- Coś ten odkurzacz słabo ciągnie - powiedziałam któregoś dnia. - Przydałoby się trzepanie.

Mąż spojrzał na mnie dziwnym wzrokiem. - Nie wiem, czy zauważałaś, ale nie mamy trzepaka. Nikt w okolicy nie ma. Po to są odkurzacze, odkąd je wymyślili. Zresztą nie mamy też trzepaczki, przecież szukałaś na jarmarkach i nic.

- Ale pamiętasz te wiosenne porządki i łoskot trzepania na podwórkach?

- Daj spokój. Trzymamy się rytuałów, cyklu w roku. Świąt. Mycia okien, zielonych gałązek brzoźowych i wierzbowych kotków w wazonie. Panujemy nad czasem.

Jeszcze jeden raz.
Pac, pac, pac... nie słychać. ©©

Halowe Lekkoatletyczne Mistrzostwa Świata były najlepszymi w historii!

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

„Halowe Lekkoatletyczne Mistrzostwa Świata w Toruniu były najlepszymi w historii - taką ocenę przekazała światowa federacja” - relacjonował marszałek województwa Piotr Całbecki.

Z danych przedstawionych przez marszałka podczas sesji sejmiku wynika, że w organizację zaangażowało się kilkaset osób, w tym około 500 wolontariuszy z Polski i zagranicy.

Przez trzy dni rywalizacji rozegranych zostało 6 sesji zawodów, a transmisje trafiły do około 150 krajów. Tegoroczna oglądalność naszych mistrzostw była o 74 procent wyższa niż poprzednich mistrzostw świata. Szacunkowy „wolumen odbioru” sięgnął 41 miliardów odsłon, a sam ekwiwalent promocyjny w Polsce oszacowano na 30 mln zł. Budżet wydarzenia zamknął się w kwocie 24 mln zł.

Mistrzostwa świata były dla nas właściwie pretekstem do tego, aby pobudzić mieszkańców do aktywności fizycznej, zwrócić uwagę, jak zbawienność jest sport dla każdego z nas - dosłownie zbawienność, ponieważ ratuje nam życie, poprawia kondycję fizyczną, ale przede wszystkim zdrowie - podkreślał Piotr Całbecki. - Ileż chorób jest związanych z brakiem aktywności fizycznej. Le-

karze alarmują, że szczególnie dzieci w wieku, kiedy powinny być bardzo aktywne, wręcz odwrotnie - cierpią na otyłość, nadwagę, nie mają ruchu. Nie mówię o kwestiach psychologicznych wynikających z czasu spędzonego przed telefonami komórkowymi.

4 tysiące mistrzów

Przygotowania do toruńskiej imprezy trwały wiele miesięcy. W regionie towarzyszyły jej setki wydarzeń sportowych, a finałem była 50-dniowa sztafeta, która objęła łącznie ponad 7 tys. kilometrów. Do działań włączono szkoły, kluby, samorządy i organizacje społeczne.

Strefa kibica w Toruniu przyciągnęła ponad 30 tys. osób. Na powierzchni około 9 tys. m kw. przygotowano 12 aktywności sportowych i edukacyjnych, a uczestnicy odebrali ponad 4 tys. tzw. paszportów mistrza.

Pieniądze na zabytki i kolej

Po części sportowej sejmik zajął się uchwałami finansowymi. Radni przyjęli listę dotacji na prace konserwatorskie

Mistrzostwa świata były dla nas właściwie pretekstem do tego, aby pobudzić mieszkańców do aktywności fizycznej



Z przedstawionych przez marszałka Całbeckiego danych wynika, że impreza miała globalny zasięg

i restauratorskie przy 246 zabytkach. Łączna kwota wsparcia to blisko 2 mln zł.

Zmieniły się również stawki dla operatorów kolejowych. W przypadku Polregio korekta wynika ze wzrostu ceny energii trakcyjnej z 1 156,19 zł do 1 244,61 zł za MWh. Przełożyło się to na około 2,5 mln zł dodatkowych kosztów rocznie.

Zarząd wskazał, że część wydatków zostanie pokryta oszczędnościami - m.in. 400 tys. zł z niewykonanej pracy przewozowej i 1,4 mln zł w związku z planowanymi zamknięciami torów.

26 tys. wyjazdów na sygnale

Sejmik wysłuchał też informacji o stanie bezpieczeństwa.

W 2025 roku strażacy interweniowali około 26 tys. razy.

Odnotowano niewielki spadek liczby zdarzeń, co wynikało z łagodniejszych warunków pogodowych i braku większych zjawisk ekstremalnych.

Najwięcej interwencji przypadało na czerwiec. Dominują tzw. miejscowe zagrożenia, przy niewielkich zmianach w liczbie pożarów.

Uspokajające dane przedstawił również szef kujawsko-pomorskich policjantów. Poziom bezpieczeństwa w regionie utrzymuje się na stabilnym poziomie, bez gwałtownych wzrostów przestępczości. Najwięcej interwencji dotyczyło wykroczeń i kolizji, które - podobnie jak w poprzednich latach - stanowią największą część pracy funkcjonariuszy.

„Nie jeździmy limuzynami”

Radni pytali również o przetarg na samochody dla urzędu marszałkowskiego. Zarząd tłumaczył, że chodzi o kontynuację wieloletniego systemu najmu pojazdów, a nowe postępowanie wynika z końca obowiązujących umów. Wskazano, że flota obejmuje głównie samochody klasy średniej, a nie luksusowe modele.

Sejmik przyjął także uchwałę dotyczącą wynagrodzenia marszałka - zmiana oznacza wzrost o 679 zł brutto rocznie. ©©

POGODA W TORUNIU

Wtorek

7°C
-2°C



Wiatr
płn.-zach.,
18 km/h
Ciśnienie
1016 hPa
iśnienie
korzystny

Środa

11°C
-2°C



Czwartek

11°C
-3°C



Imieniny obchodzą dziś: Beniamin, Kornelia, Joanna

Podium dla regionu za udział w „Czystym powietrzu”

W rankingu aktywności gmin w programie „Czyste powietrze” za 2025 rok Kujawsko-Pomorskie znalazło się na trzecim miejscu.

Polski Alarm Smogowy opublikował dane za 2025 rok, dotyczące realizacji programu „Czyste powietrze” w poszczególnych gminach. Zestawienie przedstawia relację liczby złożonych wniosków do liczby budynków jednorodzinnych w danej gminie.

- Największą aktywność w likwidacji starych kotłów

na węgiel i drewno, czyli tzw. kopciuchów oraz poprawie efektywności energetycznej domów wykazały gminy z województwa mazowieckiego - informuje PAS. - Na podium znalazły się również województwa podlaskie oraz kujawsko-pomorskie.

Najwyżej w rankingu w naszym regionie uplasowała się gmina Wielgie w powiecie lipnowskim. Kolejne są: Stolno (chełmiński), Pruszcz (świecki), Rogowo (rypiński), Bobrowniki (lipnowski), Świdziebna (brodnicki), Wąpielsk (rypiński), Skrwilno (rypiński), Lipno, Golub-Dobrzyń, Dobrzyń nad Wisłą (lipnowski), Rypin, Dragacz (świecki), Więcbork (sepolński), Kowal (włocławski) i Radomin, (golubsko-dobrzyński.)

- Poprawa jakości powietrza zaczyna się w gminach, najbliższej mieszkańców. To tam szukają oni rzetelnych informacji oraz realnego wsparcia przy składaniu wniosków o dotacje w programie „Czyste powietrze”. Dlatego samorządy są kluczowym partnerem tego programu - mówi Robert Gajda,

wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Przypomnijmy, w nowej odsłonie „Czystego powietrza”, obowiązującej od 31 marca 2025 r., obok prowadzenia punktów konsultacyjno-informacyjnych, gminy mogą także pełnić rolę operatora Programu, czyli przewodnika, który pomaga przejść mieszkańcom przez cały proces: od wniosku po rozliczenie wsparcia. Nabór na operatorów dla gmin Fundusz przedłużył do końca br. ©© (AGA)

„NIE dla hałasu z MotoParku” jest w urzędzie

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Cztery postulaty znalazły się w petycji w sprawie funkcjonowania MotoParku, złożonej w Urzędzie Miasta Torunia.

Przypomnijmy, że internetowa petycja w sprawie ograniczenia hałasu powodowanego przez użytkowników MotoParku i ich pojazdy powstała dziesięć dni temu. Jak wyjaśniał prezentujący ją w mediach społecznościowych, Łukasz Broniszewski, jest efektem próśb o interwencję, które kierowały do niego i Rady Okręgu Bydgoskie, osoby mieszkające na Bydgoskim Przedmieściu, Bielanych i Zieleńcu, a także na Brzezynie i Wrzosach.

Wczoraj zostały zaprezentowane efekty zbiórki podpisów pod petycją „NIE dla hałasu z MotoParku”. Na początku tego spotkania Łukasz Broniszewski zaapelował o chwilę ciszy. Przerwał ją szybko puszczonego dźwięk, nagrany podczas wydarzenia motoryzacyjnego.

- Wyobraźcie sobie, że ten dźwięk towarzyszy wam przez

całą sobotę i całą niedzielę, w domu, przy zamkniętych oknach, w ogrodzie, na spacerze, w lesie na Barbarce. To rzeczywistość, z którą zmagają się tysiące mieszkańców i mieszkańców Torunia, żyjących w promieniu kilku kilometrów od MotoParku - mówił Łukasz Broniszewski

Poinformował on, że pod petycją „NIE dla hałasu z MotoParku” podpisało się ponad 400 osób, nie tylko w internecie. Stwierdził, że inne osoby tego nie zrobiły z obawy przed internetowymi atakami zwolenników toru.

- Naszym celem nie jest likwidacja MotoParku. Wielu z nas ceni sport motorowy, ale ma on, jak każda dziedzina życia, swoje granice. Jest nią wolność i zdrowie drugiego człowieka. W MotoParku nie są organizowane incydentalne zawody sportowe. To komercyjne wydarzenia, biznes oparty na drifcie, który zawłaszczył naszą przestrzeń - mówił Łukasz Broniszewski.

Dodajmy, że drift to jazda w kontrolowanym poślizgu, której towarzyszy - jak wskazywał Łukasz Broniszewski - pisk opon i wycie silników. Jak poli-



Postulaty zawarte w petycji Łukasz Broniszewski przedstawił podczas konferencji prasowej

czyli autorzy petycji, od początku obecnego roku było już sześć weekendów z wydarzeniami w MotoParku, którym towarzyszyły takie zjawiska. Określili je jako „cykliczne, długotrwałe, uciążliwe”.

W petycji „NIE dla hałasu z MotoParku” znalazły się cztery postulaty: wypracowania kompromisu i uregulowania tej działalności; przeprowadzenia rzetelnych, niezależnych pomiarów w trakcie typowych, wielogodzinnych treningów driftu; zastosowania prze-

widzianych prawem ograniczeń: limitów czasowych, wyłączenia niedziel; nałożenia obowiązku budowy barier lub osłon akustycznych.

- Liczymy na działania w tym zakresie prezydenta Torunia, który jest organem ochrony środowiska w mieście - mówił Łukasz Broniszewski. Chcemy, by Urząd Miasta Torunia podjął się mediacji. Oczekujemy wypracowania kompromisu i uregulowania działalności MotoParku. Odwołanie jazd w minioną niedzielę pokazuje,

że ograniczenia są możliwe - dawał.

W poniedziałek 30 marca petycja „NIE dla hałasu z MotoParku” została złożona w Urzędzie Miasta Torunia - w punkcie informacyjnym w głównym budynku UMT przy Wałach gen. Sikorskiego 8. Stąd trafi do prezydenta Pawła Gulewskiego.

- Petycja oczywiście zostanie rozpatrzona. Ustawowo mamy na to trzy miesiące od dnia jej przyjęcia - mówi Marcin Centkowski, rzecznik prezydenta Torunia.

Warto dodać, że prezydent Gulewski w sprawie MotoParku kilka dni temu zabrał głos w mediach społecznościowych. Przedstawił się jako fan motoryzacji, podkreślił, że nie zamierza ograniczać działalności toru przy ulicy Łukasiewicza, ale zaapelował o poszukiwanie kompromisu w kwestii zasad jego funkcjonowania.

Przedstawiciele Urzędu Miasta Torunia przypominają także, że w 2023 i 2025 roku przeprowadzane były, przez akredytowane laboratorium, badania dotyczące hałasu powodowanego przez MotoPark. Nie wyka-

zały „przekroczenia dopuszczalnych wartości poziomu hałasu w środowisku”.

Na ten fakt wskazują zwolennicy MotoParku. Zorganizowali oni kontrapetycję w sprawie toru przy Łukasiewicza. Ma tytuł „TAK dla driftu na torze Motopark Toruń”. Poparło ją w internecie blisko 12 500 osób. Jak wskazują współautorzy tej petycji, w tym gronie jest około 2000 mieszkanki i mieszkańców Torunia. Ich zdaniem w petycji „NIE dla hałasu z MotoParku” zawarte są manipulacje i niepełne informacje.

- Nie można mylić dwóch kwestii. To, że coś słychać, nie znaczy, że normy hałasu zostały przekroczone. Mamy do czynienia z dźwiękami. Nie demonizujemy MotoParku. Rozumiemy osoby, którym przeszkadzają dźwięki z niego dochodzące, współczujemy im, ale to nie jest hałas. Sporty motorowe wiążą się z dźwiękami. Można je ograniczyć, ustalić ramy godzinowe. Jesteśmy otwarci na rozmowy - mówią przedstawiciele zarządu MotoParku Toruń.

Wkrótce także petycja „TAK dla driftu na torze Motopark Toruń” ma być złożona w UMT. ©

Ochroniarze sądu w Toruniu pracują na czarno? - To bezpodstawne pomówienia - twierdzą jego władze

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Czy to możliwe, że ochroniarze z Sądu Okręgowego w Toruniu pracują na czarno, a wiedzą o tym sędziowie? Takie doniesienia podał internetowy kanał „Kiełpiński Konkretnie”. Natychmiast głos zabrali prezes i dyrektor sądu: „Te sugestie są bezpodstawnym pomówieniem”. Ale wszczęli procedurę wyjaśniania sytuacji z agencją ochrony.

26 marca na popularnym w Toruniu kanale internetowym „Kiełpiński Konkretnie” pojawiło się nagranie. Były już pracownik ochrony opowiedział na nim, że ochroniarze m.in. strzegący Sądu Okręgowego w Toruniu wynagradzani są najniższą krajową pensją, a nadgodziny w sądzie „robią na czarno”.

Z wypowiedzi byłego ochroniarza wynikało, że o takim procederze wiedzieli (wiedzą) choćby sędziowie. A zatem, że skandaliczne praktyki miałyby się odbywać (jeśli faktycznie się



Czy to możliwe, że ochroniarze z Sądu Okręgowego w Toruniu pracują „na czarno”. Jego władze stanowczo zaprzeczają

odbywały) za wiedzą i cichym przyzwoleniem w ten sposób osób, które praworządności winny strzec.

Natychmiast zareagowali prezes i dyrektor Sądu Okręgowego w Toruniu. I to w bardzo stanowczym tonie. W piątek, 27 marca, prezes Wojciech Modrzyński i dyrektor Marek Trymierski wydali wspólnie specjalne oświadczenie.

„W związku z nieprawdziwymi informacjami pojawiają-

cymi się w przestrzeni medialnej (w tym w mediach społecznościowych), dotyczącymi rzekomego przyzwolenia przez Sąd Okręgowy w Toruniu na nieprawidłowości w zatrudnianiu pracowników przez firmę świadczącą usługi ochrony, Sąd Okręgowy w Toruniu stanowczo dementuje te doniesienia. Sugestie, jakoby Sąd Okręgowy akceptował jakiegokolwiek formy nielegalnego zatrudnienia lub łamania praw

pracowniczych przez podmioty zewnętrzne, są bezpodstawnym pomówieniem” - oświadcza prezes i dyrektor sądu.

Dalej wyjaśniają, że zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz zapisami umowy zawartej 24 listopada 2025 r., Sąd Okręgowy w Toruniu jako Zamawiający bezwzględnie wymaga od Wykonawcy, aby osoby wykonujące czynności ochrony były zatrudnione na podstawie umowy o pracę.

„Realizacja tego wymogu jest przez Sąd monitorowana poprzez żądanie odpowiednich oświadczeń i dokumentów potwierdzających opłacanie składek” - czytamy w oświadczeniu.

Ale, uwaga! Sąd Okręgowy w Toruniu wyjaśnia sprawę z agencją ochrony.

W dalszej części oświadczenia mowa jest już jednak o tym, że Sąd Okręgowy w Toruniu „niezwłocznie wszczął procedurę wyjaśniającą” - po tym, jak po raz pierwszy się o praktykach wobec ochroniarzy dowiedział za sprawą internetowego kanału.

„Sąd nie jest stroną w relacjach płacowych między prywatnym przedsiębiorcą a jego personelem w zakresie rozliczania nadgodzin. Niezwłocznie popowzięciu informacji o zarzutach wobec byłego pracodawcy - agencji ochrony, Sąd Okręgowy w Toruniu wszczął procedurę wyjaśniającą. Sąd zwrócił się do Wykonawcy o złożenie pilnych wyjaśnień oraz przedstawienie dokumentacji kadrowo-płacowej pod rygorem wyciągnięcia konsekwencji umownych, włącznie z możliwością

rozwiązania współpracy” - oświadcza władze sądu.

Następnie zapewniają, że „Sąd Okręgowy w Toruniu jako instytucja stojąca na straży praworządności jednoznacznie potępia wszelkie formy zatrudniania „na czarno” oraz unikanie wypłaty należnych wynagrodzeń. Takie praktyki są nie tylko złamaniem prawa, ale również uderzają w godność pracownika i zasady uczciwej konkurencji”.

- Sąd Okręgowy w Toruniu informuje, że w przypadku potwierdzenia się zarzutów wobec agencji ochrony, o sprawie zostaną powiadomione odpowiednie organy kontrolne, w tym Państwowa Inspekcja Pracy. Jednocześnie należy podkreślić, że powielanie nieprawdziwych informacji na temat Sądu Okręgowego w Toruniu i wszystkich jego pracowników godzi w dobre imię wymiaru sprawiedliwości” - wskazują prezes i dyrektor.

Oświadczenie sądu kończy stwierdzenie: „Kierownictwo Sądu nigdy nie zostało powiadomione przez pracowników firmy ochroniarzkiej o jakichkolwiek nieprawidłowościach”. ©

Toruń

Żołnierze uratowali kobietę na chodniku

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Dwaj żołnierze 1. Brygady Rakiet z naszego miasta jechali ciężarowym starem ulicami Jakubskiego Przedmieścia. Spostreegli leżącą na chodniku osobę. Starsza kobieta przewróciła się.

To dzięki ich interwencji udało się uratować zdrowie, a może nawet życie starszej Torunianki. Tym bardziej, że wcześniej przejeżdżały tamtędy inne auta, ale nikt nie zwrócił na nią uwagi.

Obozowisko na skraju poligonu

Postawa obu wojskowych zasługuje na najwyższe uznanie. Niestety, nie możemy podać ich nazwisk. Warto natomiast przypomnieć, że 1. Brygada Rakiet jest formowana od 2023 roku. Decyzja o utworzeniu tej jednostki to efekt sytuacji międzynarodowej. Jednostka ta podlega pod Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych. To dowód na jej znaczenie. 1 Brygada Rakiet siedzibę ma w Toruniu. Jej część stacjonuje w Orzyszu. To 1. Dywizjon Rakiet, dla którego w tym mieście zbudowano koszary.

Na razie w Toruniu powstaje dla tej jednostki obozowisko kontenerowe - na północnym skraju poligonu, na Podgórzu. Jest doskonale widoczne z jed-

nej głównych dróg lewobrzeżnego Torunia, z ulicy Andersa. W obozowisku stacjonował będzie 2. dywizjon Rakiet, do dyspozycji którego będą hale namiotowe na sprzęt wojskowy oraz ponad 200 kontenerów. Na obozowisko przeznaczono teren o powierzchni 30 hektarów.

W halach namiotowych przechowywany ma być sprzęt, między innymi wyrzutnie Homar-K. 1 Brygada Rakiet otrzyma 18 takich wyrzutni. Inny sprzęt, którym dysponuje ta jednostka, to pojazdy zabezpieczenia, wozy amunicyjne, wozy dowodzenia z systemem kierowania ogniem i systemami łączności.

Koszary będą za trzy lata

Jak już informowaliśmy, docelowym rozwiązaniem będą koszary 1. Brygady Rakiet. Mają powstać do 2029 roku w innej części toruńskiego poligonu, na wysokości Stawek Południowych. Dojazd do nich będzie prowadzić nowym połączeniem poligonu z ulicą Łódzką. W planach jest budowa łącznika z ulicą Stawki Południowe.

Przypomnijmy, że docelowo 1. Brygada Rakiet będzie się składać z czterech dywizjonów. Jej formowanie ma zakończyć się za około trzy lata. Będzie liczyć blisko 3 tysiące żołnierzy, z czego 2,5 tysiąca będzie stacjonować w Toruniu. ©©



1. Brygada Rakiet z Torunia w czasie ćwiczeń

Profesor Jan Hanasz będzie patronem jednego z rond

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Rada Miasta zdecydowała o uhonorowaniu zmarłego wybitnego astronoma, bohatera opozycji antykomunistycznej i Honorowego Obywatela Miasta Torunia - profesora Jana Hanasza.

Z wnioskiem o upamiętnienie prof. Jana Hanasza wystąpiło Centrum Astronomiczne imienia Mikołaja Kopernika Polskiej Akademii Nauk oraz toruńska radna Magdalena Cynk-Mikołajewska.

- Profesor Jan Hanasz to postać dla Torunia wyjątkowa. Urodzony w 1934 roku w Poznaniu, przez większość życia był związany z naszym miastem. Był wybitnym naukowcem, jednym z pionierów toruńskiej radioastronomii, współtwórcą pierwszych radioteleskopów oraz wieloletnim pracownikiem Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk. Brał również udział w realizacji pierwszego polskiego eksperymentu satelitarne- go „Interkosmos Kopernik 500”, który na trwałe zapisał się w historii polskiej nauki. Profesor Hanasz był nie tylko wybitnym uczonym, ale także człowiekiem zasad i odwagi. Proponowana lokalizacja ronda nie jest przypadkowa - znajduje się w północnej części miasta, w pobliżu Obserwatorium Astronomicznego w Piwni-



FOT. JACEK SMARZ

Profesor Jan Hanasz został Honorowym Obywatel Miasta Torunia w 2016 roku

cach, z którym profesor był przez lata związany, a także niedaleko miejsca jego zamieszkania.

W szeregach „Solidarności” astronom działał już od września 1980 roku. Po wprowadzeniu stanu wojennego sprowadził toruńską „Solidarność”

Był wybitnym naukowcem, jednym z pionierów toruńskiej radioastronomii, współtwórcą pierwszych radioteleskopów.

do podziemia, przejmując jej stery. Związkowcom udało się wtedy m.in. ukryć powielacz z zapasem papieru, matryc i farby drukarskiej. Hanasz zdecydował, że natychmiast trzeba zacząć wydawać podziemną gazetę. W ten sposób narodził się „Toruński Informator Solidarności”.

Z jego inicjatywy zaczęło również nadawać Radio Solidarność. Na pomysł, aby wysłać w powietrze miniaturowy nadajnik, wpadł fizyk Andrzej Jeśmanowicz, astronom Zygmunt Turło wykonał niewielki nadajnik, natomiast Jerzy Wie-

czorek, późniejszy prezydent miasta i również Honorowy Obywatel Torunia, zrobił bardzo skuteczną antenę i przerobił magnetofon kasetowy, wycinając z niego wszystkie zbędne części.

Nadajnik z magnetofonem i kasetą, podczepione do sześciu wypełnionych wodorem balonów, wzbił się w powietrze i szybował wysoko, dzięki czemu audycje były odbierane praktycznie na terenie całego ówczesnego województwa toruńskiego. Pierwsza audycja radiowa została nadana w listopadzie 1982 roku, ostatnia w sierpniu roku 1983.

Jeszcze bardziej spektakularną akcją zespołu Jana Hanasza było jednak wejście na wizję Telewizji Polskiej. Toruńscy naukowcy stworzyli urządzenie, dzięki któremu jesienią 1985 roku telewizzowie ujrzeli na swoich ekranach w momencie największej oglądalności hasła: „Solidarność Toruń. Dość podwyżek cen, kłamstw, represji” oraz „Solidarność” Toruń. Bojkot wyborów naszym obowiązkiem”.

W wyniku wyspy po drugiej emisji Telewizji Solidarność Jan Hanasz został aresztowany i w 1986 roku skazany na półtora roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata.

Decyzję o nadaniu rondy u zbiegu ul. Strobanda i Grudziądzkiej imienia Jana Hanasza, Rada Miasta podjęła jednomyślnie. ©©

Aktor z Ateneum zgarnął wszystkie nagrody

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Łukasz Lewandowski zdobył wszystkie nagrody 40. Toruńskich Spotkań Teatrów Jednego Aktora. Zachwyił swoim występem w spektaklu „Historia Jakuba”.

Kapituła Nagrody Antoniego Słocińskiego, przyznawanej za wierność przesłaniu autora, jako jej laureata wskazała Łukasza Lewandowskiego. Doceniła go za monodram „Historia Jakuba”. Honorowo wyróżniła spektakl „Gnój” w wykonaniu Miłosza Sadowskiego.

Łukaszowi Lewandowskiemu swoją nagrodę przyznała także kapituła oddziału regionalnego Związku Artystów Scen Polskich.

„Za bogactwo środków przekazu w mistrzowskiej kreacji aktorskiej w przejmującej drodze postaci do odkrywania



FOT. TEATR ATENEUM W WARSZAWIE

Łukasz Lewandowski w spektaklu „Historia Jakuba” warszawskiego Teatru Ateneum

swojej tożsamości” - czytamy w uzasadnieniu nagrody ZASP.

Tego samego aktora, nagrodą w wysokości 3000 złotych, uhonorowali także akredytowani dziennikarze.

„Za wybitne walory literackie tekstu Tadeusza Słobodzianki, bezlitośnie dotykające spraw dawnych i wciąż przeży- wanych traum polskiej tożsa-

mości oraz za głęboko duchowe przesłanie tej opowieści. Za stworzenie na planie tego tekstu wielkiego dzieła sztuki teatru, jakim jest rola Łukasza Lewandowskiego” - uzasadnili dziennikarze.

Monodram „Historia Jakuba” w wykonaniu Łukasza Lewandowskiego to opowieść inspirowana faktami.

„Bohaterem jest ksiądz i filozof, który pewnego dnia dowiaduje się, że wcale nie jest tym, kim jest. Podejmuje zatem niełatwą próbę poznania swej prawdziwej tożsamości. Jednak odkrywanie na nowo swoich korzeni, konieczność zdefiniowania wiary, narodowości i pochodzenia, a nade wszystko logiczne połączenie tego wszystkiego z dotychczasowym życiem, okazuje się raz straszne, raz śmieszne. Osobi- sta historia Jakuba pozbawiona jest patosu, a od tragizmu ratuje ją śmiech i bieżąca wartko akcja, bo jak powszechnie wiadomo, to samo życie dyktuje najciekawsze historie” - tak monodram przedstawia Teatr Ateneum w Warszawie, aktorem którego jest Łukasz Lewandowski.

Autorem tekstu „Historia Jakuba” jest Tadeusz Słobodzianek, a reżyserem monodramu Aldona Figura. ©©

Kradł perfumy w drogeriach, wpadł w szpitalu

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Złodziej recydywista przez dwa grudniowe dni okradł w Toruniu z perfum kilka drogerii. A wpadł z nimi... w szpitalu na Batorego. Na mocy wyroku sądu, spędzi rok w więzieniu.

Wyuczony zawód pana A.K to hydraulik. Mężczyzna jednak od dawna parał się złodziejskim fachem, a wchodził w konflikty prawem i na innym gruncie. Nieraz też był już karany. Ostatni wyrok odsiadywał od lipca 2022 do marca 2024 roku.

Recydywista wrócił na złodziejską ścieżkę w Tporuniu po opuszczeniu szpitala psychiatrycznego. W nim też, jak odnotował w aktach sprawy Sąd Rejonowy w Toruniu, był nie pierwszy raz.

Rok więzienia w systemie terapeutycznym

Przez dwa grudniowe dni ten właśnie mężczyzna kradł perfumy w toruńskich drogeriach - Rossmannie i nie tylko. Szło mu całkiem nieźle, bo -

choć nagrał się na sklepowych monitoringach - to nigdzie na gorącym uczynku nie został złapany. Ukradł kilka flakoników o łącznej wartości niecałych 1200 zł (najdroższe perfumy kosztowały 339 zł).

Wpadł jednak z tymi kradzionymi pachnidłami w szpitalu przy ul. Batorego. Jak do tego doszło? Otóż pan A.K potrzebował pomocy medycznej, ale spokojnym pacjentem nie był. Był agresywny wobec personelu i pracownicy miejskiej lecznicy wezwali policję. To właśnie przy tej okazji funkcjonariusze odkryli u złodzieja skradzione fanty.

Potem przed Sądem Rejonowym w Toruniu recydywista przyznał się do winy i wyraził skruchę.

- Stwierdził, iż sytuacja, w jakiej znalazł się po opuszczeniu szpitala psychiatrycznego zmusiła go do takiego zachowania. Podkreślił nadto, że wielokrotnie leczył się psychiatrycznie - odnotowała sędzia Angelika Kurkiewicz.

Jak zaznaczyła jednak, opinia biegłych psychiatrów na temat oskarżonego A.K była jasna i spójna. W tamte grudniowe dni mężczyzna miał



Wiele popularnych sieci od dawna mierzy się z problemem sklepowych kradzieży

zdolność pokierowania swoim postępowaniem, czyli - potocznie mówiąc - był poczytalny.

Sąd uznał oskarżonego za winnego zarzucanych mu kradzieży sklepowych. Świadczyły zresztą o tym nie tylko sklepowe monitoringi, ale także przyznanie się do winy samego sprawcy.

Jego skruczę sąd - owszem - uznał za okoliczność łagodzącą w sprawie. Podobnie jak fakt, że perfumy nie były wielkiej

wartości, a niektóre od razu wróciły do właściciela (te znalezione przy złodzieju przez policjantów w szpitalu). Obciążając okolicznością natomiast zdecydowanie była recydywa - wszak oskarżony kradzieży na koncie i wyroków za nie miał już sporo.

Sędzia Angelika Kurkiewicz wymierzyła mężczyźnie karę roku bezwzględnego więzienia, ale do odbycia w systemie terapeutycznym. Poza tym zobo-

wiązany został do naprawienia szkody tam, gdzie perfumy na półkę sklepową nie wróciły.

- Sąd miał na uwadze wnioski zawarte w wydanej przez biegłych lekarzy specjalistów psychiatrów oraz psychologa klinicznego opinii sądowo-psychiatrycznej. Wynika z niej, iż oskarżony jako osoba przewlekłe uzależniona od alkoholu, w przypadku orzeczenia kary pozbawienia wolności powinien ją odbywać w systemie terapeutycznym z uwagi na nałóg alkoholowy - podsumowała sędzia.

Co najczęściej kradną złodzieje w sklepach?

Drogerie Rossmanna i inne popularne sieci od dawna mierzą się z problemem sklepowych kradzieży, a rzeczy małe i jednocześnie cenne, a więc po pierwsze perfumy, należą do często kradzionych. To jednak wcale nie drogerijny asortyment najczęściej pada łupem złodziei w polskich sklepach.

Jak wynika z badań, wśród najczęściej kradzionych towarów dominują produkty spożywcze (23%), produkty akcyzowe (20%) oraz odzież, obuwie i tekstylia (16%). W ra-

mach tych kategorii, najczęściej identyfikowane są cukierki i słodczyce (14%), alkohol (13%) oraz odzież z wyłączeniem bielizny (9%). To właśnie te kategorie - ze względu na swoją popularność, łatwą dostępność na półkach oraz stosunkowo wysoką wartość jednostkową - generują także największe straty finansowe dla detalistów. Produkty spożywcze stanowią 23% ogólnej skali strat, produkty akcyzowe stanowią 21% tych strat, natomiast odzież, obuwie i tekstylia to 18%.

Takie przynajmniej wnioski płyną z wyników badania „Straty w handlu detalicznym w Polsce”, przeprowadzonego metodą wywiadów telefonicznych wspomaganych komputerowo (CATI). Wzięło w nim udział 201 przedstawicieli sklepów detalicznych, w tym 121 z małych i 80 z dużych placówek. Respondentami byli dyrektorzy i managerowie ds. bezpieczeństwa, operacji, finansów oraz logistyki. Badanie było częścią projektu badawczego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. ©

(Za: Poradnik Handlowca, listopad ub.r).

Zadośćuczynienie za niesłuszne zatrzymanie na granicy

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Sąd Apelacyjny w Gdańsku ogłosił wyrok w sprawie tłumacza i aktywisty Jakuba Sypiańskiego, który domagał się wyższego odszkodowania za niesłuszne zatrzymanie na granicy z Białorusią.

Tłumacz i aktywista Grupy Granica wygrał w ub.r. w Toruniu sprawę przeciwko Podlaskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej. Sąd Okręgowy przyznał Jakubowi Sypiańskiemu 6 tys. zł zadośćuczynienia za niesłuszne zatrzymanie w pobliżu granicy z Białorusią - nieprawdziwym podejrzeniem, że aktywista zajmuje się „przemysłem ludzi”. Ale spór trwał, bo z toruńskim rozstrzygnięciem nie pogodził się ani tłumacz, ani wojsko.

- Od wyroku wydanego w czerwcu ubiegłego roku przez Sąd Okręgowy w Toruniu, będącego jednym z pierwszych takich w kraju, odwołały się obie strony procesowe. Pokrzywdzony Jakub Sypiański domaga się wyższego zadośćuczynienia (25 tys. zł), oczekując zapłaty nie tylko od Podlaskiej Brygady Obrony Teryto-

rialnej, ale i innych podmiotów. PBOT natomiast domaga się w ogóle oddalenia żądania zadośćuczynienia obstarując przy słuszności zatrzymania. Ewentualnie skłonne jest zapłacić, ale 500 zł - przekazywała nam Anna Kanabaj-Michniewicz z Sądu Apelacyjnego w Gdańsku.

Proces apelacyjny rozpoczął się w marcu br. i szybko się zakończył. Nad sprawą pochylał się 3-osobowy skład sędziowski pod przewodnictwem sędziego Leszka Meriny. Tym razem jawność procesu wyłączono - z uwagi na ważny interes państwa (chodzi o procedury i informacje ich dotyczące opatrzone klauzulą „zastrzeżone”). Wyrok jest jednak jawny. Ogłoszony został w miniony piątek. Sąd Apelacyjny podtrzymał w mocy wyrok toruński. Co to oznacza?

To, że potwierdzono niesłuszne zatrzymanie aktywisty i fakt, że za doznaną krzywdę należy mu się zadośćuczynienie. Kwoty jednak nie podwyższono. Wyrok oznacza też jednocześnie, że gdańskich sędziów argumenty wojska nie przekonały w ogóle.

Teraz przyszaną pokrzywdzonemu aktywistcie kwotę 6



Sąd potwierdził niesłuszne zatrzymanie aktywisty i fakt, że za doznaną krzywdę należy mu się zadośćuczynienie

tys. zł Skarb Państwa musi zapłacić.

- Wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po dniu uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty - precyzuje Anna Kanabaj-Michniewicz.

Przypomnijmy, że w 2021 roku, związany z Toruniem Jakub Sypiański, zaangażował się jako tłumacz i aktywista w

udzielanie pomocy w związku z kryzysem humanitarnym na pograniczu polsko-białoruskim. W nocy z 25 na 26 listopada w Nowej Woli w powiecie białostockim został zatrzymany przez służby. Pojazd, którym - jak się później okazało - poruszali się żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej, zajeżdżał drogę i zmusił do zatrzymania auto, które prowadził Sypiański.

Potem zamaskowani żołnierze z długą bronią próbowali wyciągnąć go siłą z samo-

Tym razem jawność procesu wyłączono, z uwagi na ważny interes państwa (chodzi o informacje opatrzone klauzulą „zastrzeżone”).

chodu. Wojskowi mieli oskarżać tłumacza Grupy Granica o przemyt osób, a służby prasowe WOT przedstawiały później różne wersje zdarzenia. Co bardzo ważnej w tej sprawie: przeciwko Jakubowi Sypiańskiemu nigdy nie wszczęto postępowania karnego.

Od początku sprawy Jakub Sypiański mógł liczyć na wsparcie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

- Wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu, to pierwsze orzeczenie, w którym zauważono problem legalności działania wojsk wysłanych na pogranicze polsko-białoruskie. Sytuacja, w której żołnierze nabywają uprawnienia do władczego działania względem osób cywilnych na podstawie niejawnych dokumentów jest nie do pogodzenia ze standardami demokratycznego państwa - podkreślał adwokat Jarosław Jagura, prawnik współpracujący z HFPC, który był pełnomocnikiem Jakuba Sypiańskiego.

Ten sam adwokat reprezentował teraz aktywistę w Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku, a więc był przy nim do ostatecznego zakończenia sprawy. ©

Wampirka z Pnia pilnie szuka domu. Potrzebne są też pieniądze, by zapłacić za jej rekonstrukcję

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

Jeszcze niedawno były zachwyty i deklaracje. Teraz w sprawie „wampirki z Pnia” zapadła cisza. Archeolodzy biją na alarm. - Jeśli kwestie finansowe nie zostaną uregulowane, możemy ją stracić!

Tragiczna historia „wampirki” Zosi, którą archeolodzy z Torunia wykopali w 2022 r. na cmentarzysku we wsi Pień pod Ostrołęką, poruszyła świat. Bo to pierwszy taki przypadek w historii archeologii, by pogrzebać kogoś w tak straszny sposób. Z sierpem na szyi, którego ostrze skierowane zostało do gardła by odciąć głowę, gdyby zmarła próbowała wstać. Dla lepszego zabezpieczenia na dużym palcu lewej stopy założono kłódkę.

- Obawiano się, że kobieta po śmierci stanie się upiorem i będzie nawiedzać mieszkańców wsi - opowiadał jesienią ub. roku w Ostrołce prof. Dariusz Polišński. To pod jego kierunkiem ekspedycja z Instytutu

Archeologii UMK w Toruniu, dokonała niezwykłego odkrycia.

W blasku fleszy

Historia Zosi, bo tak ją nazywano, doczekała się filmów. Na jej kanwie napisano trzy książki, powstała też płyta. Po stać „wampirka z Pnia” została zrekonstruowana, a jej pokaz w Starym Pałacu w Ostrołce przyciągnął tłumy. Były zapowiedzi, że Zosia będzie miała stałą wystawę w regionie oraz obietnice, że Toruńskie Stowarzyszenie Edukacyjne „Ewolucja” liczyć może na wsparcie przy wykupie praw własności do rekonstrukcji, którą wykonał Oscar Nilsson, archeolog i artysta ze Szwecji.

- Szum medialny ucichł i zaległa cisza. Miesiąc temu wysłałam pisma do starosty bydgoskiego i wójta Dąbrowy Chełmińskiej z pytaniem co dalej? Odpowiedzi brak - mówi z żalem Magdalena Zagrodzka, prezes stowarzyszenia.

Bo Zosia wciąż nie ma domu. - W Ostrołce powiedziano nam, że owszem jest dla niej miejsce. Może stać przy fortepia-



W listopadzie 2025 r. mieszkańcy regionu po raz pierwszy zobaczyli zrekonstruowaną postać Zosi

nie. A nam nie o to chodzi. Najważniejsze to pokazanie jej historii. Bo nadal nie ma zrozumienia dla inności. Chcemy by oglądający zastanowili się nad sobą i wyciągnęli z tej historii wnioski. W XVII wieku byłby sierp, a teraz? Hejtujemy się i obrażamy. Nadal nie ma tolerancji - podkreśla szefowa „Ewolucji”.

Przyznaje, że sprawa zapłaty za rekonstrukcję jest pilna. Potrzeba 50 tys. zł. Stowarzyszenie nie ma takich pieniędzy. Jest organizacją non profit.

26 marca Zosię pokazano w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. - Być może to ostatni taki pokaz w Polsce - słyszemy.

Samorządy kibicują, ale...

- Do tej pory wydaliśmy już około 150 tys. zł na badania archeologiczne i wydarzenia z nimi związane. W tegorocznym budżecie mamy zarezerwowane 15 tys. zł na oznakowanie działki, na której znajduje się cmentarzysko w Pniu. Prace te wkrótce się rozpoczną - informuje Radosław Ciechacki, wójt Dąbrowy Chełmińskiej. - Nie mamy w gminie obiektu muzealnego, tylko świetlicę, a to nie jest godne miejsce dla „wampirki” - ocenia. Wyjaśnia też, że w przypadku zapłaty przez samorząd rekonstrukcja stałaby się własnością gminy. - Nie wiem czy stowarzyszenie jest na to gotowe?

Pewnie byłoby trudno to zaakceptować, bo jak podkreśla Magdalena Zagrodzka - poświęciła cztery lata życia by doprowadzić do jej powstania i wciąż jest bardzo zakręcona na punkcie Zosi.

- Kibicujemy stowarzyszeniu i osobom, które chcą promować wykopaliska w Pniu

i postać naszej wampirki - zapewnia starosta Piotr Kozłowski. Wyjaśnia, że pismo stowarzyszenia ugrzęzło w wydziale promocji. Odpowiedź zostanie udzielona.

Powiat jest gotowy przekazać wsparcie na zakup rekonstrukcji, ale nie stowarzyszeniu - nie ma do tego prawa - tylko gminie Dąbrowa Chełmińska. Ma jednak warunek. Jaki? Prawa właścicielskie wrócić muszą do Oscara Nilssona, bo teraz - twierdzi starosta - ulokowane są poza Unią Europejską, konkretnie w Wielkiej Brytanii.

Tymczasem Stowarzyszenie założyło publiczną zbiórkę na portalu zrzutka.pl. W czwartek, 26 marca, rano na koncie było 580 zł. „Jako stowarzyszenie stajemy dziś przed murem. Brak środków na wykupienie praw autorskich sprawia, że Zosia wciąż nie może wrócić do nas w pełnej krasie. Nie mamy też miejsca, w którym mogłaby zostać pokazana światu. To kolejna forma wykluczenia, na którą się nie zgadzamy” - czytamy w uzasadnieniu zbiórki. ©

Konserwator ukarał właściciela komory

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

W maju minie 10 lat od pożaru, który strawił budynek dawnej pruskiej komory celnej na Wiśle. Zabytkowa nieruchomość zmieniła właściciela, jednak nadal jest ruiną.

Silno, położona nad Wisłą niewielka osada pod Toruniem. Kiedyś jedno z najważniejszych miejsc na szlaku, który przemierzały tysiące ludzi Wisły.

Tutaj rzekę przecinała granica między zaborem pruskim i rosyjskim. Stąd do Torunia i Berlina płynęły szczegółowe dane na temat ruchu na rzece i przewożonych towarów, które były niemal codziennie analizowane przez prasę. Dzięki temu na przykład wiemy, że w całym 1898 roku przez granicę przepłynęły 2243 tratwy, rok później było ich o 10 mniej. W roku 1900 było ich 1808, w roku 1901 - 1749. Liczba transportowanych w ten sposób pni drzew szła w miliony, podobnie jak zyski z handlu drewnem.

Była też kontrabanda i to różnego rodzaju. Podczas powstania styczniowego rzeką płynęły ochotnicy i zaopatrzenie dla oddziałów powstańczych. Było

tego tyle, że Rosjanie zaczęli uzbrajać statki tworząc pierwszą swoją flotyllę wiślaną, aby ten potok zatrzymać. A gdy w 1919 roku, ziemie byłego zaboru rosyjskiego już były polskie, ale Pomorze wciąż jeszcze znajdowało się pod panowaniem niemieckim, w Silnie doszło do jednej z pierwszych potyczek rodzącej się Polskiej Marynarki Wojennej.

Drugiego miejsca z tak niezwykłą historią można ze świecą szukać. Jej świadkiem był m.in. wpisany do rejestru zabytków ceglany budynek dawnej pruskiej komory celnej. Przez lata urzędowali tu harcerze z ZHP. Korzystając z finansowego wsparcia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków wyremontowali dach, jednak poza tym nie byli w stanie o nieruchomości zadbać.

Już w 2014 roku alarmowaliśmy, że budynek jest pozbawiony nadzoru, przez wybite

Z Silna do Torunia i Berlina płynęły szczegółowe dane na temat ruchu na rzece i przewożonych towarów. Analizowała je prasa.



Tak wyglądał budynek dawnej pruskiej komory celnej w 2014 roku

okna może wejść kto chce i wynieść stamtąd co chce, na przykład przechowywany tam przez harcerzy sprzęt.

Wtedy dowiedzieliśmy się, że druhowie zamierzają swój ośrodek w Silnie sprzedać. Zanim jednak udało im się to zrobić, przyszła noc z 26 na 27 maja 2016 roku, gdy w historycznym budynku wybuchł pożar.

Kiedy na miejsce dotarli strażacy, cały budynek stał w płomieniach. Zalogi kilku jednostek w trudnych warunkach walczyły z płomieniami ponad

cztery godziny. Później musieli przyjechać tam jeszcze raz, ponieważ nad pogorzeliskiem znów zaczął unosić się dym. Wnętrze budynku, jego drewniane stropy i dach przestały istnieć. Zostały w zasadzie tylko zewnętrzne mury.

- Pojechaliśmy tam zaraz po pożarze i przeprowadziliśmy kontrolę - mówił nam wtedy Sambor Gawiński, ówczesny Wojewódzki Konserwator Zabytków w Toruniu. - Mury są mocne i zdrowe. Obiekt należy wyremontować, będziemy

oczekiwali, że właściciele się tym zajmą.

Harcerze tego nie zrobili, ostatecznie nieruchomość sprzedali.

Jakie plany miał nowy właściciel?

- Nowy, prywatny właściciel miał zamiar uporządkować i zabezpieczyć obiekt już w 2017 roku. Następnie planował zaadaptować budynek na cele mieszkalne - mówił na naszych łamach Sambor Gawiński w roku 2020. - Niestety nie przystąpił do prac, w związku

z czym, jeszcze w styczniu przeprowadzona zostanie przez nas kontrola i jeżeli trzeba będzie, wydamy nakaz przeprowadzenia niezbędnych prac pod rygorem kar administracyjnych, by zmobilizować właściciela do odpowiedniego traktowania zabytku.

Mamy rok 2026, niebawem minie 10. rocznica pożaru, który zniszczył budynek. Nic się nie zmieniło, nadal jest to pozbawiona dachu ruina.

- W 2024 roku Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków nałożył na właściciela budynku dawnej komory celnej w miejscowości Silno (gm. Obrowo) karę administracyjną w wysokości 20.000 zł, w związku z niewykonaniem zaleceń pokontrolnych mających na celu zabezpieczenie oraz utrzymanie obiektu w prawidłowym stanie zachowania - informuje Izabela Brzostowska, Wojewódzki Konserwator Zabytków w Toruniu. - Strona złożyła do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego odwołanie od decyzji Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Organ wyższej instancji orzekł utrzymać w mocy zaskarżoną decyzję w całości. ©

Można wybrać patronów nowych tramwajów

Piotr Paszelke
piotr.paszke@polskapress.pl

Urząd Miasta Torunia wraz z Miejskim Zakładem Komunikacji organizują plebiscyt, w którym można wybrać patronów czterech nowych tramwajów.

Wziąć udział w plebiscycie można do 12 kwietnia 2026 roku. Wystarczy wypełnić ankietę. Można zgłaszać raz i oddać maksymalnie cztery głosy. Cztery kandydatury z największą liczbą głosów zostaną wybrane na nowych patronów tramwajów.

Jeśli ktoś ma problem z oddaniem głosu, może odwiedzić Toruńskie Laboratorium Miejskie przy ul. Bydgoskiej 52. Tam pomogą przejść przez proces głosowania podczas dyżurów: 8 kwietnia w godzinach 9-14, 9 kwietnia w godzinach 9-14.

A oto lista kandydatów:

● Aleksander Jabłoński (1898-1980), wybitny naukowiec związany z uniwersytetami w Warszawie, Wilnie, Edynburgu i Toruniu, twórca toruńskiej szkoły fizyki, badacz optyki atomowo-molekularnej, muzyk. Weteran I i II

wojny światowej oraz wojny polsko-bolszewickiej.

● Alfons Hoffmann (1885-1963), inżynier, twórca systemu elektroenergetycznego, budowniczy elektrowni wodnych na Wdzie i Brdzie, popularyzator turystyki w Toruniu i na Pomorzu, działacz społeczny, wykładowca Politechniki Gdańskiej.

● Anna Wazówna (1568-1625), królowa szwedzka, siostra króla Polski i Szwecji Zygmunta III Wazy, starościna brodnicka i golubska. Pochowana w 1636 roku w toruńskim kościele NMP.

● Fryderyk Skarbek (1792-1866), urodzony w Pałacu Fengerów w Toruniu, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, ojciec polskiej myśli ekonomicznej, reformator więziennictwa i systemu opieki społecznej, historyk, pisarz i dramaturg.

● Gustaw Weese (1801-1874), toruński piernikarz, zasłużony dla budowy pomnika Kopernika i doprowadzenia linii kolejowej do Torunia, radny miejski i poseł na sejm Królestwa Prus.

● Helena Grossówna (1904-1994), aktorka, tancerka i choreografka urodzona w Toruniu,

gwiazda polskiego kina i teatru w okresie międzywojennym. Oficer Armii Krajowej, uczestniczka Powstania Warszawskiego.

● Henryk Strobant (1548-1609), burmistrz Torunia, twórca toruńskiego Gimnazjum Akademickiego, inicjator przebudowy ratusza staromiejskiego i budowy nowożytnych fortyfikacji miejskich,

● Ignacy Tłoczek (1902-1982), architekt i urbanista, autor planów rozwoju Torunia realizowanych w okresie międzywojennym i drugiej połowie XX wieku. Wykładowca Politechniki Warszawskiej i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

● Jan Mohn (1898-1945) robotnik, żołnierz wojsk gen. Hallera, uczestnik wojny obronnej w 1939 roku. Pracując w czasie niemieckiej okupacji jako palacz w areszcie Gestapo w Toruniu niósł ofiarną pomoc i wsparcie więźniom, za co został aresztowany i skazany na śmierć.

● Janina Bartkiewiczówna (1912-1975), urodzona w Toruniu działaczka harcerska, organizatorka Ośrodka Wodnego Harcererek w Funce, uczestniczka konspiracji antyhitlerowskiej.

W latach 1965-1975 pomagała dr Wandzie Bieńskiej w leczeniu chorych na trąd w Afryce.

● Janina Hurynowicz (1894-1967), lekarka, wykładowczyni Uniwersytetu Stefana Batorego i Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Autorka pionierskich prac naukowych z zakresu neurologii i neurofizjologii, organizatorka placówek lecznictwa psychiatrycznego w regionie.

● Julie Wolfthorn (1864-1944), niemiecka malarka żydowskiego pochodzenia urodzona w Toruniu, tworzyła obrazy i rysunki w nurcie impresjonizmu i secesji. Prześladowana przez hitlerowców zmarła w getcie Thersienstadt.

● Leon Raszeja (1902-1939), prawnik, sędzia, prezydent Torunia w latach 1936-1939. Zasłużony dla rozwoju miasta w ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej. Za jego czasów przyłączono do Torunia Podgórz, Stawki i Rudak. Zginął w Lublinie 9 września 1939 r. w wyniku bombardowania.

● Lotte Jacobi (1896-1990), wybitna fotografka urodzona w Toruniu w rodzinie właścicieli słynnego fotograficznego

atelier. Prowadziła autorskie pracownie w Berlinie i Nowym Jorku. Specjalizowała się w fotografii portretowej, teatralnej i artystycznej.

● Ludwik Czachowski (1944-1999), sportowiec urodzony w Toruniu, hokeista związany z Klubem Sportowym Pomorzanie Toruń. Wieloletni kapitan polskiej drużyny narodowej w hokeja, uczestnik zimowych igrzysk olimpijskich w Sapporo w 1972 roku.

● Ludwik Makowski (1883-1939), mistrz krawiecki, działacz społeczny, radny toruńskiego magistratu, organizator polskiego życia muzycznego w Toruniu w ostatnich latach zaborów i w okresie międzywojennym. Komendant Straży Obywatelskiej, rozstrzelany przez Niemców we wrześniu 1939 roku.

● Melania Sinoracka (1923-1975), mieszkanka Podgórza, sportsmenka, zawodniczka KS Pomorzanie Toruń. Wzięła udział w igrzyskach olimpijskich w Londynie w 1948 r. jako pierwsza olimpijka z Torunia. Mistrzyni Polski w rzucie oszczepem w 1947 i 1948 roku.

● Samuel Soemmerring (1755-1839), urodzony w Toruniu wybitny naukowiec i lekarz,

profesor na uniwersytetach w Moguncji, Frankfurtu i Monachium. Zasłynął jako wynalazca prototypu telegrafu oraz anatom i badacz narządów zmysłów i układu nerwowego.

● Sylwester Kaliski (1925-1978), urodzony w Toruniu naukowiec i żołnierz, uczestnik konspiracji antyhitlerowskiej, generał dywizji Wojska Polskiego, komendant-reaktor Wojskowej Akademii Technicznej, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki w latach 1974-1978. Prowadził nowatorskie badania m.in. nad laserową syntezą termojądrową.

● Wanda Szuman (1890-1994), urodzona w Toruniu pedagogka, organizatorka polskiego szkolnictwa na Pomorzu po I wojnie światowej, pionierka pedagogiki specjalnej, zaangażowana przez całe życie w niesienie pomocy osobom ze specjalnymi potrzebami. Honorowa Obywatelka Torunia.

● Zofia Abramowiczówna (1906-1988), profesor filologii klasycznej związana z Uniwersytetem Stefana Batorego w Wilnie i Uniwersytetem Mikołaja Kopernika. Badaczka i tłumaczka starożytnej literatury greckiej i łacińskiej.©©

TV TORUŃ

WTOREK, 31 MARCA

10:00 Aktualności Toruńskie
10:20 Pogoda dla Torunia
10:25 Rozmowa dnia
10:40 Serwis sportowy
10:50 Magazyn Kujawsko-Pomorski
11:10 Konwent Metropolii Toruńskiej w Golu-biu Dobrzyniu
11:25 Joga- Krzysztof Dąbrowski (4)
12:00 Powtórka programu
14:00 Oferty TV Toruń
16:00 Entr'acte (5)
17:00 Z telewizyjnej szafy- marzec
17:45 Aktualności Toruńskie
18:05 Pogoda dla Torunia
18:10 Rozmowa dnia
18:25 Magazyn samorządowy (3/26)
18:40 Bulwar sztuki- marzec (2)
19:20 Magazyn Kujawsko-Pomorski
19:40 Honorowi Obywatele Torunia- Antoni Stawikowski
20:00 Aktualności Toruńskie
20:20 Pogoda dla Torunia
20:25 Rozmowa dnia
20:40 Serwis sportowy
20:45 Konwent Metropolii Toruńskiej w Golu-biu Dobrzyniu
21:00 Z telewizyjnej szafy- marzec
21:45 Aktualności Toruńskie
22:05 Pogoda dla Torunia
22:10 Radio teleskop- grudzień
22:15 Rozmowa dnia
22:30 Serwis sportowy
22:35 Entr'acte



Honorowi Obywatele Miasta Torunia

Przedstawiamy historię Antoniego Stawikowskiego, związanego z toruńskim Zakładem Astronomii Polskiej Akademii Nauk, którego potrzebą była walka z ówczesną władzą.

Antoni Stawikowski był twórcą Biblioteki społecznej, a jego działalność była fundamentem dla wielu lokalnych działań opozycyjnych i przyczy-

niła się do budowania wolnościowych struktur w czasach PRL-u. W lipcu 1981 r. został wybrany pierwszym przewodniczącym związku NSZZ „Solidarność” w regionie toruńskim. ©©

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvto-run.pl.

REKLAMA

0011460172

XVIII Europejski Kongres Gospodarczy

EEC
The Power of Dialogue

22-24.04.2026

Międzynarodowe Centrum Kongresowe & Spodek, Katowice

200
debat

1300
prelegentów

18 000 +
uczestników
stacjonarnych
i online

320
partnerów
i sponsorów



ZAREJESTRUJ SIĘ

WWW.EECPOLAND.EU

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Czarnek ogłosił nowy pomysł PiS

- PiS składa projekt ustawy o obniżeniu podatku VAT na żywność z 5 procent do 0 proc. i będzie wnioskować o zwolnienie nadzwyczajnego posiedzenia Sejmu we wtorek - poinformował wiceprezes PiS Przemysław Czarnek.

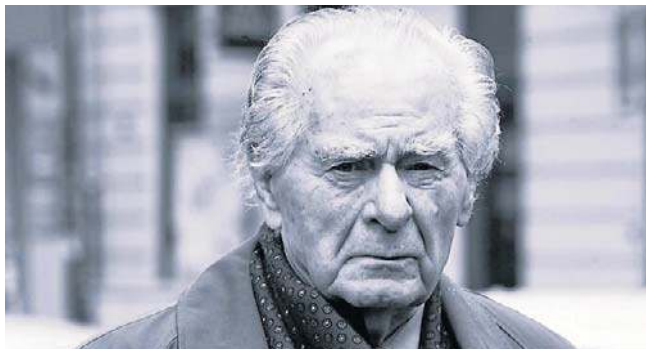
Zdaniem Czarnka ze względu na wysokie ceny paliwa oraz prądu w sklepach panuje drożyzna. Poseł PiS zapowiedział więc w poniedziałek złożenie projektu ustawy o obniżeniu podatku VAT na żywność. Aby ustawa mogła wejść możliwie szybko w życie, za-

powiedział też złożenie wniosku o zwolnienie w tej sprawie nadzwyczajnego posiedzenie Sejmu na dziś.

- Proponujemy projekt ustawy, który składamy właśnie teraz, o obniżeniu podatku VAT na żywność z 5 proc. do 0 proc. do końca 2026 roku. To, według wyliczeń opartych na założeniach budżetowych naszych przeciwników politycznych, powinno zostawić w kieszeniach Polaków ponad 3 miliardy złotych - powiedział Czarnek. PAP

WARSZAWA

Nie żyje Wiesław Myśliwski



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

W wieku 94 lat zmarł Wiesław Myśliwski - wybitny polski pisarz, laureat Nagrody Nike za „Widnokrąg” i „Traktat o łuska- niu fasoli”. Uważany jest za twórcę tzw. literatury chłopskiej, podejmującej problematykę tożsamości wsi i jej mieszkańców w czasach historycznych przemian.

WIARA

Noc Konfesjonałów w kościołach

Ponad 50 kościołów w całej Polsce zgłosiło się do akcji Noc Konfesjonałów organizowanej przed Wielkanocą. Wydarzenie ma umożliwić spowiedź zabieganym wiernym, którzy nie mogą przystąpić do sakramentu pokuty w ciągu dnia. Najwięcej kościołów dołączy do akcji w Wielki Czwartek i w Wielki Piątek. - Spotykałem wielu ludzi, którzy w nawale

pracy i przedświątecznych przygotowań stawali na progu świąt ze świadomością, że zdążyli posprzątać dom i upiec ciasta, ale nie zrobili tego, co najważniejsze w duchowym przeżyciu Wielkanocy, czyli nie wyspowsiadał się. Tak narodził się pomysł otwarcia kościołów i konfesjonałów w nocy - powiedział koordynator akcji ks. Grzegorz Adamski.

WOŚP

Ostateczny wynik 34. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy to ponad 263 mln 477 tys. zł - poinformował w poniedziałek prezes WOŚP Jerzy Owsiak. Rok wcześniej ostateczny wynik zbiórki wyniósł 289 mln zł. Przeprowadzony 25 stycznia 34. Finał WOŚP poświęcony był gastroenterologii dziecięcej. W akcję zaangażowało się na całym świecie w sumie 1681 sztabów i 120 tys. wolontariuszy.



Nikt tak dobrze nie rozumie, jakim złem jest wojna i jakim dobrem jest pokój, jak żołnierz

Donald Tusk premier

Spór polityczny i polaryzacja to największe zagrożenie dla kraju

Adam Kiełar
Warszawa

Spór polityczny i polaryzacja to najczęściej wskazywane zagrożenie dla stabilności Polski w najbliższych pięciu latach; wskazało je 46 proc. pytanym - wynika z badania CBOS dla PAP.

CBOS zapytał ankietowanych, które z wybranych problemów uważają obecnie za największe zagrożenie dla stabilności Polski w najbliższych pięciu latach, przy czym badani mogli wybrać maksymalnie dwie kwestie.

46 proc. pytanym wskazało spór polityczny i polaryzację społeczeństwa jako jedno z dwóch największych zagrożeń dla stabilności państwa. Na drugim miejscu znalazła się sytuacja międzynarodowa i bezpieczeństwo (42 proc.), a na trzecim jakość usług publicznych, takich jak ochrona zdrowia i edukacja (31 proc.). Po 24 proc. badanych wskazało stan finansów publicznych i kryzys demograficzny jako zagrożenia dla stabilności kraju.

Inne problemy niż wymienione wskazało 4 proc. ankietowanych; odpowiedź „trudno powiedzieć” wybrało 3 proc.

Prof. Rafał Chwedoruk, politolog z Uniwersytetu Warszawskiego, pytany przez PAP o wysoki odsetek przekonania dotyczącego polaryzacji, podkreślił, że wyniki sondażu należy wziąć pod uwagę w kontekście zeszło-



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Jak wynika z sondażu, Polacy martwią się również o napiętą sytuację międzynarodową czy jakość usług publicznych

rocznej kampanii prezydenckiej. Zaznaczył, że kampania wyborcza „manipuluje wszelkie szare strefy”. Z tego powodu - jak dodał - mniejsze ugrupowania, a zarazem ich elektoraty, nawet jeśli nie chcą, muszą opowiedzieć się po jednej ze stron.

- Na dodatek skutkiem zwycięstwa Karola Nawrockiego paradoksalnie było utrzymanie i uczynienie bardziej wyrazistym przywództwa Donalda Tuska w PO, a w PiS-ie finałem cyklu wydarzeń związanych z kampanią stało się wyforsowanie Przemysława Czarnka do roli de facto frontmana tej partii - uważał Chwedoruk.

Badanie pokazuje różnice w postrzeganiu zagrożeń mię-

dzy poszczególnymi grupami społecznymi. Wynika z niego, że kobiety częściej niż mężczyźni obawiają się sytuacji międzynarodowej (47 proc. wobec 38 proc.) oraz jakości usług publicznych (35 proc. wobec 27 proc.). Z kolei mężczyźni częściej wskazują na stan finansów publicznych (29 proc. wobec 20 proc.) oraz kryzys demograficzny (28 proc. wobec 21 proc.).

Obawy dotyczące polaryzacji politycznej są widoczne we wszystkich grupach wiekowych i w każdej plasują się na poziomie powyżej 40 proc.; największy odsetek można zaobserwować w grupie 55-64 lata (54 proc.).

Chwedoruk zwrócił uwagę, że w badaniu bardzo wyraźnie widać różnicę między elektoratem Koalicji Obywatelskiej i Lewicy a wyborcami PiS.

Wśród wyborców KO 61 proc. wskazało spór polityczny i polaryzację społeczeństwa jako jedno z największych zagrożeń, a 54 proc. sytuację międzynarodową i bezpieczeństwo. Dla wyborców Nowej Lewicy i partii Razem polaryzacja społeczna również zajmuje pierwsze miejsce - wskazała ją odpowiednio 59 proc. i 62 proc. badanych. Wśród wyborców Razem relatywnie często pojawiała się także obawa o sytuację międzynarodową (51 proc.) i jakość usług publicznych (45 proc.). Wyraźnie rzadziej w grupie wyborców KO, Lewicy i Razem wskazywano na stan finansów publicznych (12-15 proc.).

W ocenie politologa ta grupa wyborców jest zamożniejsza od innych elektoratów, tym samym mniej martwi się stanem finansów publicznych i „w większym stopniu obawia się zagrożeń zewnętrznych”.

W elektoracie Prawa i Sprawiedliwości najczęściej wskazywano na jakość usług publicznych (44 proc.), a następnie na sytuację międzynarodową (34 proc.) i stan finansów publicznych (33 proc.). Spór polityczny jako zagrożenie wskazało w tej grupie 32 proc. badanych - rzadziej niż w elektoratach innych partii opozycyjnych. PAP

Zmiany na stacjach paliw mają być odczuwalne już od dziś. Przepisy weszły w życie, ceny idą w dół

Adam Kiełar
Warszawa

W poniedziałek weszło w życie rozporządzenie, które obniża akcyzę na benzynę i na olej napędowy. Od dziś na stacjach paliw powinno być taniej.

Minister energii Miłosz Motyka ogłosił w poniedziałek po godzinie 12 treść obwieszczenia dotyczącego maksymalnych cen paliw. Z obwiesz-

czenia wynika, że cena maksymalna dla benzyny silnikowej bezołowiowej 95 wyniesie 5,42 zł za litr, a powiększona o podatek od towarów i usług wyniesie 6,16 zł. Cena dla benzyny silnikowej bezołowiowej 98 wyniesie 5,98 zł za litr, a powiększona o podatek od towarów i usług wyniesie 6,76 zł za litr. Z kolei cena maksymalna dla oleju napędowego wyniesie 6,76 zł za litr, a powiększona o VAT wyniesie 7,60 zł za litr.

Cena maksymalna ogłaszana przez ministra energii będzie obowiązywać od dnia następującego po jej publikacji w Monitorze Polskim. W przypadku ogłoszenia jej przed dniami wolnymi od pracy i świątami stawka będzie obowiązywać do najbliższego dnia roboczego.

Sprzedaż powyżej ceny maksymalnej będzie zagrożona karą do 1 mln zł, a kontrole prowadzić będzie Krajowa Administracja Skarbowa.

Cena maksymalna jest ustalana według określonej formuły, obejmującej średnią cenę hurtową paliw na rynku krajowym, powiększoną o akcyzę, opłatę paliwową, marżę sprzedażową w wysokości 0,30 zł za litr oraz podatek VAT.

W niedzielę weszła w życie nowelizacja zmieniająca m.in. ustawę o zapasach ropy naftowej. Wprowadziła ona mechanizm wyliczania maksymalnej ceny paliw, jaka ma obowiązywać na stacjach. PAP

FORUM SENIORA

Wtorek 31.03.2026

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Już dziś w Bydgoszczy XII Forum Seniora!

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Już dziś seniorzy mają swoje święto! Niewątpliwie tak można określić organizowane przez nas wydarzenie, które cieszy ogromnym zainteresowaniem wśród starszych Czytelników.

500 miejsc już czeka w Bydgoskim Centrum Targowo-Wystawienniczym przy ul. Gdańskiej 187. Tradycyjnie zaprosiliśmy znakomitych prelegentów, którzy poruszą tematy ważne dla seniorów. Dzieląc się swoją wiedzą i doświadczeniem mogą poprawić komfort życia starszych Czytelników w wielu jego dziedzinach życia oraz udzielić cennych porad. Gościem specjalnym będzie Bożena Siedlińska - uczestniczka 8. Edycji Sanatorium Miłości. Dodajmy, że pani Bożena jest mieszkanką Bydgoszczy.

Tradycyjnie podczas Forum Seniora będą stoiska partnerów, które będzie można odwiedzić w kawowej przerwie. Jak zawsze wszystkich uczestników po wykładach zapraszamy na obiad.

To już XII edycja naszej imprezy. Przez kilka ostatnich edycji gościliśmy w Toruniu. We wrześniu ubiegłego roku spotkaliśmy się w CKK Jordanki. Było m.in. o tym jak dbać o serce, jak się ustrzec przed pożarami, jak rozpoznać objawy podtrucia. Seniorzy usłyszeli także o różnych formach wsparcia dla osób starszych i pracodawców planujących zatrudnić seniorów, które



Podczas każdej edycji naszego Forum gościmy po 500 seniorów z naszego regionu

mogą być oferowane przez urzędy pracy. Było również o programie Moje Zdrowie oraz o aktualnych działaniach samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego w zakresie polityki senioralnej.

Był też występ artystyczny „Podgórski Walczyk” oraz „selfik” uczestników naszego Forum ze strażakami. Gościem specjalnym XI Forum Seniora była Urszula Wojtecka, uczestniczka programu „Sanatorium miłości”.

Z kolei podczas ubiegłorocznej, marcowej, jubileuszowej

Dziś na Forum Seniora w BCTW w Bydgoszczy gościmy aż 500 seniorów z całego naszego regionu

edycji - X Forum Seniora - gościem specjalnym była znakomita aktorka Laura Łącz. X Forum Seniora upłynęło pod znakiem arcyciekawych prelekcji. Było m.in. o rencie wdowiej, sanatorium z ZUS, kosmetyce onkologicznej oraz programach profilaktycznych realizowanych przez Kujawsko-Pomorski Oddział Wojewódzki NFZ. Seniorzy wysłuchali też prelekcji zatytułowanych: „Prostata pod kontrolą - badaj się zanim będzie za późno”, „Mocne kości do starości” czy „Wiosna w ogrodzie i na działce”. Nie zabrakło również części artystycznej. Wystąpił Żeński Chór Kameralny „Belcanto” działający przy Kujawsko-Pomorskim Centrum Kultury w Bydgoszczy oraz panie z zespołu „Taniec w kręgu” z Toruńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. ©©



Forum organizują trzy tytuły: Pomorska, Express i Nowości



Gościem specjalnym jubileuszowego, X Forum Seniora, była aktorka Laura Łącz

AUTOREKLAMA

0011492095

ORGANIZATOR



PARTNER STRATEGICZNY



Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



Urząd Marszałkowski
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu

Dofinansowano ze środków
Samorządu Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



Renta wdowia wpada do wielu portfeli

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Po marcowej waloryzacji limit renty wdowiej wzrósł z 5636,73 zł do 5935,47 zł brutto. Dla wielu seniorów to dodatkowe świadczenie to szansa na podreperowanie domowego budżetu.

Na koniec grudnia 2025 roku z renty wdowiej korzystało już ponad milion osób. Renta wdowia to połączenie renty rodzinnej po zmarłym małżonku z własnym świadczeniem, np. emeryturą. Oznacza to, że można otrzymywać dwa świadczenia jednocześnie. Jedno z nich wypłacane jest w całości, a drugie jedynie w części. Po marcowej waloryzacji są one wyższe o 5,3 proc. - W praktyce oznacza to, że można pobierać całą emeryturę i 15 procent renty rodzinnej albo całą rentę rodzinną i 15 procent własnego świadczenia. Od 2027 roku udział drugiego świadczenia wzrośnie do 25 procent, co przełoży się na wyższe wypłaty. Warto pamiętać, że renta rodzinna dla jednej osoby wynosi 85 procent świadczenia, które przysługi-

wałoby zmarłemu małżonkowi - zaznacza Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Jak dodaje, osoba składająca wniosek może samodzielnie wybrać najkorzystniejszy wariant wypłaty lub we wniosku zaznaczyć, aby wyboru wyższego świadczenia dokonał ZUS.

Nowe limity renty wdowiej po waloryzacji

W przypadku renty wdowiej obowiązują limity. Suma świadczeń wypłacanych w zbiegu nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury. Po marcowej waloryzacji limit ten wzrósł o niemal 300 zł - z kwoty 5636,73 zł do 5935,47 zł brutto.

W przypadku przekroczenia tej wysokości świadczenia zostaną pomniejszane o wartość nadwyżki. Jeżeli natomiast już jedno świadczenie (emerytura lub renta rodzinna) będzie równe limitowi lub go przekroczy, renta wdowia nie będzie przysługiwać i wypłacane będzie wyłącznie jedno świadczenie. To istotna informacja zarówno dla osób, które już po-



Osoba składająca wniosek o rentę wdowi a może samodzielnie wybrać najkorzystniejszy wariant wypłaty

bierają to świadczenie, jak i dla tych, które zamierzają złożyć wniosek.

Do limitu renty wdowiej wlicza się świadczenia wypłacane łącznie, na przykład emeryturę i rentę rodzinną po zmarłym małżonku, świadczenia wypłacane przez instytucje zagraniczne, a także inne niż jednorazowe świadczenia i dodatki, takie jak dodatek pielęgnacyjny czy ryczałt energetyczny, przyznane na podstawie ustawy

emerytalnej lub odrębnych przepisów.

187 stulatków już złożyło wnioski

Wnioski o rentę wdowią można składać od 1 stycznia 2025 roku. Najwięcej ich złożono właśnie w styczniu - ponad 312,8 tys. W kolejnych miesiącach liczba ta stopniowo malała.

Wnioskodawcy to głównie osoby starsze - najliczniejsza grupa jest w wieku 81-90 lat,

a 73,3 proc. wszystkich mieści się w przedziale 71-90 lat. Wśród wnioskujących znalazło się też 187 stulatków. - Najmłodsza kobieta ubiegająca się o świadczenie ma 32 lata, najstarsza - 106. W przypadku mężczyzn najmłodszy ma niespełna 22 lata, natomiast najstarszy - 101 - mówi Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Jak dodaje, 88 proc. wniosków złożyły kobiety.

Pomogą wypełnić wniosek

Osoby potrzebujące wsparcia w wypełnieniu wniosku, mogą liczyć na pomoc pracowników ZUS-u. Podczas wizyty w placówce pracownik zapyta m.in. o PESEL, datę śmierci współmałżonka, po którym przysługuje renta rodzinna, a także o wspólność małżeńską, czyli czy prowadzone było wspólne gospodarstwo domowe, czy małżonkowie wspólnie zamieszkiwali lub łączyły ich inne więzy.

Na wizytę w placówce ZUS należy zabrać ze sobą dokument tożsamości, taki jak dowód osobisty lub paszport. Można również skorzystać z e-Dowodu dostępnego w aplikacji „mObywatel”, który umożliwi pracownikowi Sali Obsługi Klientów potwierdzenie tożsamości. Należy również podać numer rachunku bankowego, na który ma być przekazywana renta wdowia. Jeśli dotychczas ZUS wypłacał świadczenie za pośrednictwem poczty, klient ma możliwość kontynuowania tego sposobu lub zmiany na wypłatę bezpośrednią na konto w banku.

©©

REKLAMA

0011491996

AKTYWNI SENIORZY

Razem z Wami budujemy przyszłość naszego województwa

KUJAWSKO-POMORSKI
URZĄD WOJEWÓDZKI
W BYDGOSZCZY

Polityka społeczna **wspiera pokolenia**

Czas jest bezlitosny dla każdego

Zmagania ludzkiego organizmu z tym nierównym przeciwnikiem niejednokrotnie przypominają przysłowiową walkę z wiatrakami. Obserwując bliskich w podeszłym wieku, można dostrzec, że poza oczywistymi zmianami fizycznymi, pojawiają się zaburzenia poznawcze: zapominanie, kilkukrotne zadawanie tych samych pytań lub częstsze trudności w nazywaniu przedmiotów. Czułość opiekunów powinny obudzić również wahania nastroju i zachowania: smutek, apatia, izolowanie się, lęk, pobudzenie czy zaburzenia snu.

Dalsze etapy procesu otępienia wiążą się ze stopniową utratą samodzielności aż do pełnej zależności od innych. W konsekwencji często dochodzi do zamiany ról społecznych: dziecko staje się opiekunem chorego rodzica.

Co mogą zrobić bliscy osób starszych, aby zapobiec lub zminimalizować objawy chorób podeszłego wieku? Czy leczenie psychogeriatryczne może opóźnić proces starzenia funkcji poznawczych? I wreszcie, jakie zaburzenia warto skonsultować z psychogeriatrą? Gdzie szukać pomocy?

Na te i inne pytania odpowiada dr n. med. Kinga Jochim [dalej KJ], Koordynatorka Poradni Psychogeriatrycznej i Leczenia Zaburzeń Pamięci – Centrum Psychoneurologii Wieku Podeszłego Pallmed Sp. z o.o.

Pytanie: Czy rzeczywiście starzejąc się, doświadczamy widocznych zmian w zdrowiu psychicznym?

KJ: Najczęstszym problemem klinicznym w wieku podeszłym, który obserwuję u pacjentów, jest depresja. Kryzys psychiczny mogą wywołać typowe dla tego okresu wydarzenia: przejście na emeryturę, opuszczenie domu przez dzieci, śmierć współmałżonka. To ostatnie, czyli śmierć współmałżonka jest najbardziej stresującą sytuacją życiową i jednocześnie częstym źródłem depresji.

Pytanie: Z jakimi trudnościami zmagają się na co dzień seniorzy?

KJ: Wśród seniorów z pewnością będzie to lęk przed samotnością i byciem ciężarem dla rodziny. Starość to okres podsumowań i bilansu życia. Jego efektem powinno być poczucie harmonii i sensu. Tymczasem seniorzy stają przed wyzwaniem godzenia się z utratą sprawności i wypracowaniem dojrzałej postawy wobec nieuchronnej, nadchodzącej własnej śmierci.

Pytanie: Czym właściwie jest psychogeriatra?

KJ: Psychogeriatrę możemy też inaczej określić psychiatrią wieku podeszłego, czyli nauką zajmującą się leczeniem zaburzeń psychicznych u starszych osób. Najczęstsze zaburzenia psychiczne występujące w tej grupie społecznej to: choroby otępienne, depresja, zaburzenia afektywne, zaburzenia lękowe, zespoły urojeniowe czy zaburzenia psychiczne w przebiegu chorób somatycznych. Psychogeriatra, niestety, nie ma jeszcze w Polsce formalnego statusu specjalizacji

medycznej. W naszym ośrodku psychogeriatrycznym na ul. Toruńskiej 29 w Bydgoszczy, pracują psychiatry, którzy mają doświadczenie w pracy klinicznej z osobami po 60. roku życia. Leczenie psychiatryczne w tej grupie wiekowej pacjentów wymaga kompleksowego podejścia: szczegółowej oceny stanu somatycznego, listy zażywanych leków i ścisłej współpracy z opiekunem pacjenta. Zespół psychogeriatryczny tworzą: lekarze psychiatry, psycholog, neuropsycholog, pielęgniarka, terapeuta zajęciowy, terapeuta środowiskowy.

Pytanie: Jakie objawy warto skonsultować ze specjalistą z dziedziny psychogeriatry?

KJ: Z pewnością będą to utrzymujące się przez co najmniej kilka tygodni zmiany nastroju oraz zachowania, takie jak: smutek, pesymizm, brak energii, unikanie aktywności, rezygnacja z hobby, izolowanie się od ludzi, niepokój czy zaburzenia snu. Niepokoić powinno również pogorszenie zdolności poznawczych w zakresie zapamiętywania nowych informacji, przypominania niedawnych wydarzeń, myślenia i podejmowania decyzji, orientacji w dacie i przestrzeni, płynnego wypowiadania się.

Pytanie: Czy jesteśmy w stanie opóźnić proces starzenia poznawczego?

KJ: Udowodniono w licznych badaniach, że zdrowy styl życia zmniejsza ryzyko rozwoju chorób otępiennych i afektywnych. Możemy wzmacniać proces pomysłnego starzenia się mózgu poprzez szereg działań prewencyjnych, takich jak: systematyczny trening funkcji poznawczych, regularna aktywność fizyczna (spacery, gimnastyka, sport), ogólna dbałość o stan zdrowia i skuteczne leczenie chorób, wpływających na stan układu sercowo-naczyniowego (nadciśnienie tętnicze, cukrzyca, dyslipidemia). Rekomenduję się stosowanie diety bogatej w: warzywa, owoce, strączki, produkty pełnoziarniste, orzechy, ryby, chudy drób, oleje roślinne i spożywanie należytej ilości płynów. Poza tym warto aktywnie uczestniczyć w życiu rodzinnym, społecznym i kulturalnym.

Pytanie: Co mogą zrobić bliscy seniorów, aby poprawić ich sprawność poznawczą?

KJ: Ważne jest, aby regularnie angażować seniorów w życie rodzinne, zapraszać na wydarzenia kulturalne, proponować spacer, wycieczki, wspólne gry planszowe, karciane. Zachęcać ich do rozmowy

i dzielenia się doświadczeniem życiowym. Ciekawą formą na wspólne spędzanie czasu może być np. spisywanie wspomnień. Po prostu dążmy do tego, aby czuli się potrzebni i wysłuchani.

Pytanie: Co wiadomo na temat skuteczności leczenia psychogeriatrycznego?

KJ: Dysponujemy wieloma skutecznymi grupami leków stosowanych w zaburzeniach nastroju i zachowania u starszych osób. Pacjentom ze zdiagnozowanym otępieniem, którego najczęstszą przyczyną jest choroba Alzheimera, na ten moment możemy zaproponować wyłącznie leczenie objawowe. Niestety, całkowite wyleczenie otępienia jest jeszcze niemożliwe, ale dzięki poprawnie wdrożonej terapii farmakologicznej, wielokrotnie udaje się spowolnić postęp choroby, złagodzić objawy zaburzeń poznawczych i poprawić codzienną aktywność życiową.

Pytanie: Czy dodatkowa dawka leków nie będzie działała negatywnie, biorąc pod uwagę długą listę innych środków przyjmowanych na stałe przez osoby starsze?

KJ: Podczas terapii w naszym ośrodku unikamy polipragmatyzacji, czyli przyjmowania wielu leków jednocześnie, a w tym także stosowania środków o nieudowodnionym działaniu.

Pytanie: Skąd chory ma wiedzieć czy przepisane środki nie wejdą w złą interakcję z innymi lekami?

KJ: Lekarz specjalista analizuje stan zdrowia pacjenta i zażywane przez niego leki. Zalecając leczenie farmakologiczne, dba przede wszystkim o bezpieczeństwo chorego. Każdy rodzaj leczenia wymaga regularnego kontrolowania i monitorowania efektów, eliminując jednocześnie ewentualne objawy niepożądane.

Warto wspomnieć w tym miejscu o częstym nadużywaniu przez starsze osoby suplementów diety, które nie powinny być stosowane bez potrzeby. Jeśli nie przynoszą efektu, należy je odstawić. Wskazane jest, aby konsultować każdą suplementację z lekarzem.

Pytanie: Jak oceniasz poziom świadomości społeczeństwa na temat psychogeriatry? Czy osoby starsze i ich bliscy, zdają sobie sprawę z tego, że leczenie psychogeriatryczne może opóźnić proces starzenia poznawczego?

KJ: Wśród dzisiejszych 60-70-latków, zauważam wzrastającą świadomość potrzeby dba-

łości o tzw. rezerwę poznawczą, którą wbrew stereotypom, możemy zwiększać i wzmacniać na każdym etapie życia. Stymulacja intelektualna, realizowanie zainteresowań, aktywność zawodowa, społeczna i ruchowa, mogą opóźnić rozwój deficytów poznawczych związanych ze starzeniem się układu nerwowego.

Pytanie: Jak przygotować się do rozmowy z bliskim na temat wizyty u psychogeriatry? Jak przekonać go do leczenia?

KJ: Jeśli zauważamy u bliskiego niepokojące symptomy zmian nastroju czy zmian poznawczych, warto wyrazić szczerze i spokojnie swoją troskę o jego zdrowie, jednocześnie wskazując na korzyści płynące z wczesnej diagnozy i wdrożonego leczenia w specjalistycznym ośrodku. Warto odpowiedzieć na pytania i obawy bliskiego np. związane z przebiegiem wizyty czy formami leczenia, korzystając z rzetelnych informacji dostępnych np. w internecie.

Pytanie: Z jakimi trudnościami zmagają się opiekunowie podczas opieki nad bliską osobą starszą?

KJ: Opieka nad chorym to obciążenie fizyczne, psychiczne, materialne i czasowe. Zachęcam do zadbania o odpowiednią organizację opieki, zaangażowanie najbliższej rodziny lub opiekunki, korzystania z różnych dostępnych form opieki dziennej dla seniora.

Wyzwaniem staje się przyswojenie sposobów reagowania na zmiany w zachowaniu i osobowości podopiecznego. Najważniejsza jest akceptacja tego, że negatywne zachowania nie wynikają ze złej woli, ale z istoty choroby. Warto czytać poradniki dedykowane danej chorobie. Wiedza pomaga zmniejszyć lęk i jednocześnie przygotować się na różne scenariusze. Zachęcam do uczestnictwa w działalności stowarzyszeń czy samopomocowych grup wsparcia.

Pytanie: Leczenie jest wymagające nie tylko dla chorego. Czy na specjalistyczne wsparcie mogą liczyć również opiekunowie seniorów?

KJ: W naszym ośrodku udzielamy wsparcia psychologicznego, a także edukujemy opiekunów w zakresie postępowania w zaburzeniach zachowania i zmian osobowości u chorych.

Pytanie: Jakiego rodzaju ośrodki otaczają opieką osoby starsze i ich opiekunów?

KJ: Osobami starszymi z zaburzeniami psychicznymi i neurologicznymi, opiekują się wysoko-specjalistyczne ośrodki medyczne o zintegrowanym modelu wielodyscyplinarnej opieki. Takim ośrodkiem jest Centrum Psychoneurologii Wieku Podeszłego Pallmed. Oferujemy wielokierunkowe wsparcie lekarskie, psychologiczne i terapeutyczne w ramach opieki ambulatoryjnej, oddziału dziennego i leczenia środowiskowego. Nasz zespół tworzą doświadczeni specjaliści w dziedzinie psychogeriatry. Zajmujemy się pacjentami na każdym etapie choroby, począwszy od wczesnej diagnostyki i leczenia poprzez indywidualnie dostosowaną opiekę psychologiczną, a także terapię zajęciową oraz środowiskową.

Pytanie: Z jakimi zaburzeniami należy się zgłosić do Centrum Psychoneurologii Wieku Podeszłego?

KJ: Nasza działalność skierowana jest do pacjentów powyżej 60. roku życia. Oferujemy diagnostykę zaburzeń pamięci i leczenie chorób otępiennych. Zajmujemy się także leczeniem depresji oraz innych zaburzeń afektywnych u osób w tej grupie wiekowej. Warto skonsultować z lekarzem rodzinnym możliwość zgłoszenia chorego do Centrum Psychoneurologii. Pallmed proponuje pacjentom także specjalistyczną stacjonarną terapię w Hospicjum Dom Sue Ryder, a także w Zakładzie Opieki Leczenia w Żninie. Dodatkowo proszę mieć na uwadze, że zapewniamy domową opiekę hospicyjną pacjentom z województwa kujawsko-pomorskiego i pomorskiego. Chorzy mają więc możliwość skorzystać ze specjalistycznego wsparcia zespołu medycznego w komfortowych dla nich warunkach domowych.



PALLMED
Centrum Psychoneurologii
Wieku Podeszłego

Centrum Psychologii Wieku Podeszłego
ul. Toruńska 29, 85-023 Bydgoszcz
☎ 52 348 56 42 | ☎ 52 329 00 95
✉ cop@pallmed.pl

Praca na emeryturze? Coraz częściej tak jest

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Tylko w ciągu ostatnich 10 lat liczba pracujących emerytów wzrosła o niemal 52 proc. Ci, którzy osiągnęli powszechny wiek emerytalny, mogą dorabiać bez ograniczeń. Pozostałym obowiązują limity.

Coraz więcej Polaków pozostaje na rynku pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego. W 2015 roku pracujących emerytów było 575,4 tys. Na koniec 2021 roku ich liczba wzrosła do 812,9 tys., a na koniec marca 2023 roku było ich 783,3 tys. Obecnie aktywnych zawodowo seniorów jest już 872,6 tys. Częściej dodatkowe zatrudnienie podejmują kobiety, które stanowią 58,1 proc. ogółu zatrudnionych seniorów. - Przeciętny wiek pracującego seniora wynosi 67,5 roku, przy czym kobiety mają średnio 66,3 roku, a mężczyźni 69,2 roku - zaznacza Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Co ciekawe, aż 16 proc. emerytów podejmuje zatrudnienie w opiece zdrowotnej i pomocy społecznej. To najpopularniej-

szą branżą we wszystkich województwach. Kolejne branże popularne wśród seniorów to: handel hurtowy i detaliczny, naprawa samochodów, przetwórstwo przemysłowe, edukacja oraz działalność w zakresie usług administrowania.

Pilnuj limitów, by nie stracić świadczenia

Seniorów, którzy nie ukończyli powszechnego wieku emerytalnego, obowiązują limity dorabiania. Od 1 marca 2026 roku do końca maja br. niższy, bezpieczny limit dorabiania wynosi 6438,50 zł brutto miesięcznie (70 proc. przeciętnego wynagrodzenia) i nie wpływa na wysokość świadczenia. Po przekroczeniu 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, czyli 11 957,20 zł brutto, Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zawiesić wypłatę emerytury lub renty.

Zarobki przekraczające 70 proc., lecz nie wyższe niż 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia (od 6438,50 zł do 11 957,20 zł brutto), skutkują odpowiednim zmniejszeniem wypłaty o kwotę przekroczenia, jednak nie więcej niż



Prym wśród pracujących seniorów wiodą kobiety

o maksymalną kwotę zmniejszenia. Od 1 marca tego roku wynosi ona:

- 989,41 zł - dla emerytur oraz rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy,
- 742,10 zł - dla rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy,
- 841,05 zł - dla rent rodzinnych, do których uprawniona jest jedna osoba.

Oni mogą dorabiać bez ograniczeń

Bez limitów mogą dorabiać osoby, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny, czyli 60 lat kobiety i 65 lat mężczyźni. Jest jednak jeden wyjątek. Dotyczy on osób, które mają emeryturę podwyższoną do kwoty minimalnej - od marca 2026 roku jest to 1

978,49 zł brutto. Jeśli takie osoby zarobią więcej niż wynosi dopłata do minimum, ZUS wypłaci emeryturę w niższej wysokości, czyli bez podwyższenia do kwoty minimalnej.

Bez ograniczeń mogą dorabiać także renciści pobierający rentę wojskową lub wojenną, których niezdolność do pracy pozostaje w związku ze służbą

wojskową, osoby otrzymujące rentę rodzinną po takich inwalidach, a także świadczeniobiorcy, których renta rodzinna jest korzystniejsza kwotowo od ustalonej emerytury z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego.

Każda składka się liczy

Z wyliczeń ZUS wynika, że każdy rok dłuższej aktywności zawodowej to wzrost przyszłego świadczenia średnio o ok. 10-15 proc. Zasadą jest, że dłuższa aktywność zawodowa, a tym samym dalsze opłacanie składek emerytalnych, powoduje, że wzrasta kwota składek zapisanych na indywidualnym koncie ubezpieczonego. Dodatkowo kwota kapitału początkowego i składek zapisanych na indywidualnym koncie rośnie wskutek kolejnych waloryzacji. - Ponadto odkładając moment przejścia na emeryturę mamy wpływ na mniejszą liczbę miesięcy tzw. dalszego trwania życia, przez które dzielimy kapitał odłożony na koncie w ZUS. Zatem wysokie świadczenia to nic innego jak zwykła matematyka - mówi Krystyna Michałek.

©@

REKLAMA

0011495878

Represje w czasach stalinowskich i PRL - jak dziś dochodzić sprawiedliwości?



adwokaci
Ambicki Trela

W czasach stalinowskich oraz w okresie PRL tysiące Polaków zostało poddanych systemowym represjom ze strony ówczesnego państwa. Aresztowania bez wyroku, brutalne śledztwa, wyroki sądów wojskowych, inwigilacja, internowania i represje wobec rodzin – wszystko to dotknęło ludzi, którzy walczyli o wolną Polskę. Dziś polskie prawo umożliwia dochodzenie zadośćuczynienia i odszkodowania za te krzywdy – także po wielu dekadach.

Kto może ubiegać się o zadośćuczynienie?

Prawo do rekompensaty przysługuje osobom:

- Wobec których stwierdzono nieważność orzeczenia bądź orzeczono o ich niewinności,
- Aresztowanym wobec których postępowanie karne zostało umorzone oraz osobom aresztowanym bez podstawy prawnej,
- Internowanym w związku z wprowadzeniem stanu wojennego,
- Represjonowanym przez radzieckie organy ścigania w okresie od 1 lipca 1944 roku do 31 grudnia 1956 roku.

Co ważne, rekompensata przysługuje jednak tylko wtedy, kiedy represje były skutkiem działalności niepodległościowej.

W przypadku śmierci osoby represjonowanej, o odszkodowanie mogą ubiegać się dzieci i małżonek zmarłego, co pozwala na pośmiertną rehabilitację represjonowanego.

Jakie świadczenia są dostępne?

Sąd może przyznać:

- **Zadośćuczynienie** – za cierpienie psychiczne, naruszenie godności i wolności,
- **Odszkodowanie** – za straty majątkowe wynikające z represji (utrata pracy, dochodu, emerytury).

Prawo do rekompensaty za represje w Polsce jest uregulowane głównie przez Ustawę z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na

rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Wszelkie koszty sądowe pokrywa Skarb Państwa zgodnie z Art. 13 wyżej wymienionej Ustawy Lutowej.

Wysokość zadośćuczynienia sięga od kilku nawet do nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych w przeliczeniu za miesiąc pozbawienia wolności osoby represjonowanej, co przy kilkuletnich okresach izolacji oznacza, że całe świadczenie może sięgnąć od kilkuset tysięcy złotych nawet do kilku milionów złotych. Każda sprawa wymaga jednak indywidualnej oceny – kluczowe są przedstawione w sprawie dowody.

Co oferuje nasza kancelaria?

Kancelaria Adwokacka Ambicki Trela od lat z sukcesami prowadzi sprawy

związane z represjami stalinowskimi i PRL. Nasza pomoc obejmuje kompleksową obsługę prawną - od bezpłatnej analizy przez zebranie dokumentów archiwalnych, po reprezentację w sądzie.

Jeśli Ty lub ktoś z Twoich bliskich doświadczył represji - zachęcamy do kontaktu z naszą Kancelarią. Nieodpłatnie sprawdzimy, czy należy Ci się odszkodowanie. Działamy na terenie całego kraju.

Ambicki Trela Adwokaci
ul. Gajowa 72/4, 50-520 Wrocław
tel. 733-344-471,
733-11-33-55
e-mail: kancelaria@adwokat-ambicki.pl
<http://www.adwokat-ambicki.pl>

NOWA JAKOŚĆ ŻYCIA SENIORA W SERCU BYDGOSZCZY

Szukasz miejsca, w którym Twoi Bliscy będą otoczeni życzliwością, szacunkiem i profesjonalną opieką? W centrum miasta stworzyliśmy atmosferę domu – pełną spokoju, wsparcia i serdeczności.

Zapewniamy profesjonalne i indywidualne wsparcie personelu medycznego, nowoczesne warunki mieszkaniowe oraz bogaty program aktywności, który sprzyja zdrowiu i dobremu samopoczuciu naszych Mieszkańców. Oferujemy całodobową opiekę na pobyty krótko i długoterminowe.

Wiemy, że najważniejsze co możesz podarować swoim Bliskim to troska i opieka z sercem. Pozwól nam zadbać o ich komfort.

komfort - bezpieczeństwo - profesjonalizm



www.gdanska116.pl
rejestracja@gdanska116.pl
+48 731 057 083
+48 796 548 234



*„Taniec jest rozrywką towarzyską,
którą uprawiać można,
bez względu na wiek”*

501 650 255

codziennie od 9:00 do 12:00

www.centrumtancasiwka.pl

marian@centrumtancasiwka.pl

ZAJĘCIA DLA OSÓB DOROSŁYCH I SENIORÓW:

KURSY dla VIP

- ✦ na zajęciach indywidualnych w **dyskretnych warunkach** zdobywasz umiejętności taneczne
- ✦ umiejętność tańczenia to nieodzowny element europejczyka

KURSY dla seniorów

- ✦ cały tydzień jesteście dla innych – w jeden wieczór bądźcie dla siebie
- ✦ **TANIEC = ZDROWIE = ZABAWA**, to nasza myśl przewodnia

KURSY w gronie Twoich przyjaciół

- ✦ umów się z przyjaciółmi i znajomymi
- ✦ **minimum 3 pary**, ustalimy indywidualny termin zajęć, również przy zmiennych porach realizacji!

KURSY dla kobiet

- ✦ **Dance Lady Style (Styl Tanecznej Damy)** – taniec realizujemy w układach liniowych, zdobyta wiedza i umiejętności pozwolą Tobie bezstresowo zatańczyć z Partnerem znającym kroki taneczne.
- ✦ Na tych zajęciach honorujemy Bydgoską Kartę Seniora 60+

KURSY przedślubne dla przyszłych małżeństw

- ✦ pierwszy taniec weselny, realizacja na lekcjach indywidualnych (para – instruktor)

KURSY dla singli

- ✦ poznasz nowych znajomych, każdy kolejny taniec tańczysz z innym partnerem/partnerką



Nasi seniorzy mają coraz mniej długów

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Zadłużenie emerytów spadło o 1,4 mld zł w ciągu ostatnich pięciu lat. Wpływ na to ma m.in. fakt, że dłużej pozostają aktywni zawodowo. Poza tym lepiej niż młodzi zarządzają domowym budżetem.

Emeryci stanowią już jedną piątą wszystkich mieszkańców Polski. Jest ich 7,39 mln, wynika z najnowszych danych Głównego Urzędu Statystycznego. Jedynie niecałe 4 proc. z nich ma długi, wskazują statystyki KRD. Nieuregulowane zobowiązania dotyczą 271,5 tys. osób i wynoszą nieco ponad 5 mld zł. Do spłaty każdy ma przeciętnie 18,7 tys. zł. Choć to wciąż znaczące liczby, to ich spadek zaobserwowany w ostatnich latach jest imponujący. - Nasze społeczeństwo jest coraz starsze, rośnie liczba osób na emeryturze. Mogłoby się wydawać, że wraz z tym trendem zwiększać się będzie także dług seniorów. Tymczasem jest odwrotnie - komentuje Adam Łącki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.



- Dla wielu emerytów dług stanowi powód do głębokiego wstydu - mówi Jakub Kostecki

Już od dłuższego czasu w KRD obserwujemy sukcesywnie spadające zadłużenie osób, które są na emeryturze. W ciągu ostatnich pięciu lat znacznie zmniejszyli oni swoje zaległe zobowiązania. Jeszcze w styczniu 2021 roku sięgały one 6,4 mld zł, a obecnie są o ponad 1 mld zł niższe. Podobnie wygląda sytuacja z liczbą dłużników - dziś jest ich

o 63,5 tys. mniej i stanowią 14 proc. wszystkich zadłużonych osób w Polsce. - Choć z pewnością przyczynia się do tego znaczna aktywność zawodowa, to nie bez znaczenia jest także umiejętność zarządzania budżetem domowym przez starsze pokolenia, które nierzadko wspierają jeszcze finansowo swoje dzieci i wnuki - dodaje

Adam Łącki, prezes Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

Długi wobec funduszy

Dane KRD wskazują, że najwyższe długi mają seniorzy mieszkający na Mazowszu. Siegają one 778,2 mln zł, a liczba dłużników wynosi 34,1 tys. Warto jednak zauważyć, że to

w tym województwie mieszka najwięcej emerytów w Polsce, czyli 1,2 mln. Drugim, zarówno pod względem zadłużenia jak i liczebności przedstawicieli starszego pokolenia, jest Śląsk. Osoby na emeryturze do spłaty mają tam prawie 721 mln zł, a zadłużonych jest 37,8 tys. Na trzecim miejscu znajduje się Dolny Śląsk, gdzie niespłacone zobowiązania ma 25,6 tys. seniorów, a ich łączny dług wynosi blisko 470 mln zł.

Najniższym zadłużeniem wyróżnia się województwo podlaskie - sięga ono tam 89,5 mln zł. Dłużników jest 4,6 tys. To region, w którym również liczba emerytów jest niska w porównaniu do reszty kraju i wynosi 267,2 tys. osób. Kujawsko-Pomorskie plasuje się w połowie zestawienia.

Emeryci największą kwotę - 3 mld zł, są winni funduszom sekurytyzacyjnym. Znaczną część zadłużenia stanowią zobowiązania alimentacyjne, które wynoszą 904,4 mln zł. Na zwrot czekają również instytucje finansowe, takie jak banki, SKOK-i, czy firmy pożyczkowe - to 333,3 mln zł. Seniorzy mają też długi mieszkaniowe (67,8 mln zł) oraz telekomunikacyjne (66,5 mln zł).

Seniorzy bardziej zdyscyplinowani

Z perspektywy odzyskiwania należności widać, że seniorzy znacznie częściej niż młode osoby reagują na pierwszy kontakt i wybierają ugodę, zamiast przeciągać sprawę. - Gdy dług powstanie, rzadko wynika z nadmiernej konsumpcji, a częściej z jakiegoś zdarzenia: śmierci partnera, poręczenia zakupów ratalnych dla członków rodziny czy wysokich kosztów leczenia. Kiedy negocjatorzy kontaktują się z seniorami, próbują zrozumieć przedstawiciele podstawę długu i zaproponować możliwość spłaty w ratach, które będą adekwatne do możliwości finansowych dłużnika. Seniorzy są dość przewidywalni płatniczo, ale wrażliwi na niejasne zapisy i odczuwają wówczas stres. Cierpliwe wyjaśnianie jest szczególnie ważne, bo ta grupa spłaca, gdy rozumie „za co” i „ile dokładnie” powinna zwrócić pieniędzy. Dla wielu emerytów dług stanowi powód do głębokiego wstydu, a możliwość jego uregulowania przyjmują z ulgą - wyjaśnia Jakub Kostecki, prezes firmy windykacyjnej Kaczmarek Inkasso. ©©

REKLAMA

0011496279



**Apteka
Gemini**

**Czynna
całodobowo**

Bydgoszcz

ul. M. Skłodowskiej - Curie 34b

24 h

REKLAMA

0011487864

PODARUJ KSIĄŻKOM DRUGIE ŻYCIE

Sprzedaj zbędne książki
w Tezeuszu!

✓ TRADYCYJNIE
✓ lub ONLINE
na skuptezeusz.pl

Więcej
szczegółów



Zadzwoń: 532 441 994
www.skuptezeusz.pl

TEZEUSZ.pl

REKLAMA

„Czy kupisz, czy dasz – pomagasz!”

Takie jest motto sklepów charytatywnych Stowarzyszenia im. Sue Ryder, które działają w Bydgoszczy (ul. Dworcowa 33 i Gdańska 66), Toruniu (ul. Mickiewicza 80), a wkrótce także w Grudziądzu (ul. Groblowa 2).

U każdego z nas w szafach i na półkach zalegają przedmioty, które często są nam niepotrzebne i lądują w koszu, a tymczasem w większości przypadków możemy im nadać drugie życie. Sklepy charytatywne wpisują się w ideę „zero waste” („brak śmieci” lub „brak marnowania”), to styl życia, zgodny z którym stół wiek stara się generować jak najmniej odpadów, chroniąc środowisko. Sklepy charytatywne Stowarzyszenia im. Sue Ryder to coś więcej niż zwykłe miejsca zakupów. To przestrzenie, w których rzeczy dostają drugie życie, a ludzie realną pomoc. Idea jest prosta, ale piękna. Zamiast wyrzucać, przekazujemy. Zamiast kupować nowe, wybieramy to, co już istnieje. Każda rzecz na półce ma swoją historię, a każda złotówka ze sprzedaży wspiera

działalność charytatywną. To pomoc osobom chorym, starszym i potrzebującym. To miejsca pełne dobrej energii, tworzone przez ludzi z sercem. W Stowarzyszeniu im. Sue Ryder wierzymy, że małe gesty mają wielką moc. Kupując w takim sklepie, robisz coś więcej niż tylko sprawiasz sobie przyjemność. Stajesz się częścią idei pomagania. To inicjatywa, w którą każdy może się włączyć. Wystarczy przynieść rzeczy, których już nie potrzebujesz. To prosty sposób, by pomóc innym i jednocześnie zadbać o środowisko. Warto zajrzeć do sklepów Sue Ryder. Nie tylko po okazje, lecz także po poczucie, że robisz coś dobrego. Czasem wystarczy jedna decyzja, jeden zakup albo jeden dar, by zmienić czyjś dzień, a może nawet życie. Czym różni się taki sklep od takiego, których dziesiątki mijamy każdego dnia? Przede wszystkim nie ma prywatnego właściciela, a pieniądze ze sprzedaży prowadząca go organizacja przeznacza na działalność statutową. Robiąc zakupy w naszych sklepach charyta-

tywnych, wspierasz działania kierowane do dzieci przewlekle chorych i niepełnosprawnych oraz seniorów. Stowarzyszenie im. Sue Ryder prowadzi bezpłatne gabinety rehabilitacyjno-terapeutyczne obejmujące potrzebujących fizjoterapię, neurologopedię, terapię integracji sensorycznej. Fundusz wsparcia pozwala m.in. dofinansować sprzęt pomagający w powrocie do zdrowia, turnusy rehabilitacyjne, terapie realizowane w warunkach domowych i wiele innych. Jako pierwsi w Polsce uruchomiliśmy Program Stypendialny dla zdolnych niepełnosprawnych uczniów ze szkół średnich. Realizujemy szereg działań na rzecz Hospicjum Domowego dla dzieci Dom Sue Ryder. Ważnym aspektem naszej działalności jest prowadzenie wsparcia dla seniorów, w tym Klubu Seniora w Bydgoszczy i Dziennego Domu Pomocy w Solcu Kujawskim. Nieustannie chcemy się rozwijać i przygotowywać nowe formy wsparcia dla mieszkańców naszego województwa. Drugą podstawową różnicą jest znacznie szerszy asor-

tyment sklepów charytatywnych, gdzie można kupić ubrania, buty, torebki, dodatki, książki, zabawki, bibeloty, sprzęt RTV i drobne AGD, sztukę i wiele innych przedmiotów z duszą. Najważniejsze zasady, jakie nam przyświecają? Oddając rzeczy, pamiętaj, by były czyste, bez uszkodzeń i funkcjonalne. W świecie, w którym tak wiele rzeczy powstaje szybko i znika jeszcze szybciej, takie miejsca przypominają o wartości uważności i odpowiedzialności. Każdy przedmiot, który trafia na półkę sklepu charytatywnego, zostaje ocalony przed zapomnieniem. Zamiast zalegać w szafie, czy trafić na wysypisko, może jeszcze długo służyć komuś innemu. To mały krok w stronę bardziej świadomego stylu życia, który ma realny wpływ na nasze otoczenie. Sklepy Stowarzyszenia im. Sue Ryder to także przestrzeń spotkań. Można tu wymienić kilka słów, poczuć życzliwość i zobaczyć, jak wiele dobra rodzi się z prostych działań. Dla wielu osób to nie tylko miejsce zakupów, lecz także sposób na spędzenie czasu w przyjaznej atmosferze. Każda wizyta to okazja, by odkryć coś wyjątkowego i jednocześnie wesprzeć ważny cel. Dzięki takim inicjatywom buduje się wspólnota oparta na empatii i wzajemnej trosce. Pomoc nie jest tu abstrakcyjnym pojęciem, lecz czymś, co dzieje się tu i teraz. Wystarczy zajrzeć, przynieść coś od siebie albo wybrać drobiazg z półki, by stać się częścią tej historii.

JAK DZIAŁAJĄ NASZE SKLEPY?



ZAJRZYSZ DO SZAFY/PIWNICY, ZRÓB
PORZĄDKI – POSEGREGUJ SWOJE RZECZY



POSTARAJ SIĘ ODŚWIEŻYĆ RZECZY KTÓRE
UZNAŁEŚ ZA TOBIE ZBĘDNE, A WARTO
PRZEKAZANIA



SPAKUJ TO CO WYBRAŁEŚ

DOSTARCZ JE DO NASZEGO SKLEPU W
BYDGOSZCZY, TORUNIU LUB GRUDZIĄDZU

WSPÓLNIE POMAGAMY POTRZEBUJĄCYM I CHRONIMY
ŚRODOWISKO!

Naszą działalność możesz także wesprzeć, przekazując 1,5 procent podatku dochodowego, wpisując w rozliczenie podatkowe nasz KRS 0000065481.

Więcej informacji na www.sueryder.org.pl

1,5%



KRS 0000065481

0011495597

Chcesz zachować mocne i zdrowe kości?

Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Bycie aktywnym i stosowanie się do tych wskazówek może pomóc utrzymać kości w dobrej kondycji aż do późnej starości.

W miarę jak wchodzimy w wiek średni, takie problemy jak ból stawów, osteoporoza i złamania zmęczeniowe stają się coraz częstsze, dlatego to kluczowy moment, by bardziej proaktywnie zadbać o zdrowie kości. Jak się za to zabrać? O jakich nawykach pamiętać?

Ruch, ale z głową

Gdy jesteśmy młodzi i nagle wybierzemy się na długi bieg, ryzyko złamania zmęczeniowego jest mniejsze niż u kogoś starszego, kto nagle pójdzie pobiegać. Starsze kości nie są tak odporne na obciążenia, o ile nie trenowaliśmy wcześniej regularnie. Złamania zmęczeniowe mogą być ogromnie ograniczające i uniemożliwiać ludziom czerpanie przyjemności z codziennych aktywności, dlatego gdy zaczynamy trenować, musimy robić to powoli, stopniowo przyzwyczajając



FOT. GETTY IMAGES

Ruch i odpowiednia dieta to podstawa zachowania zdrowych kości

ciało do wysiłku. Dotyczy to tak naprawdę ćwiczeń w każdym wieku.

Trening z obciążeniem

Aktywność z obciążeniem jest dla kości naprawdę ważna, bo dzięki niej się one regenerują. Za każdym razem, gdy z dużą siłą kurczy się mięsień, ten mięsień za pośrednictwem

ściągną pociąga za kość, a to pociąganie kości sprzyja jej regeneracji. Jeśli w ostatnich latach praktycznie nie ćwiczyliśmy, ćwiczenia obciążające mięśnie należy wprowadzać powoli. Można zacząć choćby od ćwiczeń wstawania z pozycji siedzącej, jako rozgrzewki, a potem zrobić kilka podskoków w miejscu każdego

ranka. Zaczynaj powoli i stopniowo zwiększaj intensywność treningów oraz ćwiczeń małymi krokami, tak aby twoje kości z czasem robiły się coraz mocniejsze. Jeśli przejdziesz od zera do nagłej dużej ilości ćwiczeń, w dodatku z obciążeniem, możesz zwiększyć ryzyko złamania zmęczeniowego

Pamiętaj o dniach regeneracji

Można świetnie się rozwijać, trenując siłowo kilka razy w tygodniu, ale trzeba też dać sobie czas na regenerację. Odpoczynek jest bardzo ważną częścią procesu zwiększania siły, zwłaszcza jeśli trenujesz na tyle intensywnie, że odczuwasz po treningu ból mięśni.

Znajdź formę ruchu, którą lubisz

Zmuszanie się do wysiłku rzadko kończy się dobrze. Z reguły zaczynamy szukać pretekstów, by unikać aktywności, która nie przynosi nam przyjemności. Dlatego, jeśli nie przepadasz za bieganiem czy skakaniem „bez celu”, świetną opcją może być zumba albo zajęcia taneczne, gdzie sporo się skacze w rytm muzyki. Jeśli umówisz się na takie zajęcia z przyjaciółką albo grupą, znacznie łatwiej będzie ci w nich wytrwać.

Rzuć palenie

Palenie jest naprawdę szkodliwe dla zdrowia kości. Obniżona gęstość kości to jeden z dobrze udokumentowanych negatywnych skutków pale-

nia, dlatego warto zacząć walczyć z nałogiem, nawet jeśli towarzyszył nam przez większość życia.

Dbaj o sen

Podczas snu regenerują się nasze kości i mięśnie. Jeśli nie wysypiasz się porządnie, twoja regeneracja nie będzie tak dobra, a odnowa komórkowa nie będzie przebiegać tak sprawnie. Zdecydowana większość z nas potrzebuje ośmiu godzin snu, więc postaraj się priorytetowo potraktować wszystko, co pomaga ci maksymalnie się wysypiać.

Zadbaj o zbilansowaną dietę

Upewnij się, że twoja dieta jest porządna, zawiera odpowiednią ilość białka i jak najmniej produktów przetworzonych, ponieważ cukier i żywność wysoko przetworzona nie sprzyjają regeneracji mięśni ani kości. Dla zdrowia kości - i całego ciała - ważna jest nie tylko witamina D i wapń. Nie lekceważ znaczenia wszystkich składników odżywczych, które dostarczają warzywa, owoce, nabiał, produkty pełnoziarniste i zdrowe tłuszcze.

REKLAMA

0011494754

DE^{TOOTH}TUS

CENTRUM STOMATOLOGII



ZAKRES NASZYCH USŁUG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA ● PROTETYKA
- PROTETYKA ● ENDODONCJA
- IMPLANTOLOGIA ● ORTODONCJA
- STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

MAMY RÓWNIEŻ WŁASNĄ PRACOWNIĘ RTG

www.dentus.com.pl

NASZE PLACÓWKI:

UL. WARYŃSKIEGO 51 | 85- 320 BYDGOSZCZ
TEL. 502-451-067

UL. CURIE-SKŁODOWSKIEJ 60 | 85-733 BYDGOSZCZ
TEL. 570-343-200

UL. DZIEWULSKIEGO 29 B | 87-100 TORUŃ
TEL. 502-451-233

UL. CHEŁMIŃSKA 21 | 87-100 TORUŃ
TEL. 502-451-146

REKLAMA

0011491994

Aspargin®
**DBAJCIE
O WASZE
SERCA**



ASPARGIN, 1 tabletki zawiera: 17 mg jonów magnezu w postaci 250 mg magnezu wodorooasparaginanu (Magnesii hydroaspartas) oraz 54 mg jonów potasu w postaci 250 mg potasu wodorooasparaginanu (Kalii hydroaspartas). Substancja pomocnicza o znanym działaniu: sacharoza 53 mg. **Wskazania do stosowania:** Uzupełnianie niedoboru magnezu i potasu: przy niemiernościach i nadpobudliwości serca, zwłaszcza na tle niedoboru magnezu i potasu, profilaktycznie w chorobie niedokrwiennej serca, przy zagrożeniu zawałem, w rekonwalescencji pozawałowej, po przebytych chorobach zakaźnych lub zabiegach chirurgicznych, w przebiegu których doszło do utraty magnezu i potasu, jako lek przeciwdziałający niepożądanym skutkom długotrwałego stosowania glikozydów nasercowych i leków moczopędnych (np. tiazydów, furosemidu). Produkt leczniczy jest przeznaczony dla pacjentów w wieku powyżej 12 lat.

Podmiot odpowiedzialny posiadający pozwolenie na dopuszczenie do obrotu: Farmaceutyczna Spółdzielnia Pracy FILOFARM, ul. Pułaskiego 39, 85-619 Bydgoszcz OTC/A/FS/2026

**To jest lek. Dla bezpieczeństwa stosuj go zgodnie z ulotką dołączoną do opakowania.
Nie przekraczaj maksymalnej dawki leku. W przypadku wątpliwości skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą**

REKLAMA

0011494978

CANAL+

**NAJTAŃSZY
PAKIET TV
SATELITARNEJ**

Dotyczy oferty telewizji satelitarnej Entry+. Podana cena pakietu zawiera rabaty: 5 zł/mies. za zgody marketingowe i 10 zł/mies. za e-rachunek i terminową płatność. Umowa na 23 miesiące. Szczegóły w Warunkach Promocji i w FAQ na canalplus.pl i w Punktach Sprzedaży. Stan informacji na dzień 25.11.2025 r.

10 **ZŁ**
MIES.

PRZEZ 1. ROK

POTEM 15 ZŁ/MIES.

CENY UWZGLĘDNIJĄ RABATY 15 ZŁ/MIES.

SALON CANAL+, UL. PIĘKNA 4, BYDGOSZCZ, TEL.: 52 373 26 36

SALON CANAL+ CH ZIELONE ARKADY, UL. WOJSKA POLSKIEGO 1, BYDGOSZCZ, TEL.: 459 008 010

Wnuki chronią przed demencją

Ingrid Hintz-Nowosad
ingrid.hintz-nowosad@polskapress.pl

„Moje wnuki dodają mi energii” - mówi wiele babć i dziadków. Teraz potwierdza to także nauka: zaangażowanie w relację z wnukami może realnie służyć mózgowi.

Opieka nad wnukami to nie tylko wyraz miłości czy konkretna pomoc, może być także naturalną formą zapobiegania spadkowi funkcji poznawczych. Sugerują to wyniki nowych badań, które rzucają ciekawe światło na związek między relacjami rodzinnymi, dobrostanem psychicznym a aktywnym starzeniem się.

Bycie dziadkami dziś

Wielu dziadków doskonale zna to z własnego doświadczenia: opieka nad wnukami oznacza ruch, codzienną aktywność, poczucie bycia potrzebnym i pielęgnowanie bliskich relacji. Naukowcy postawili jednak pytanie bardziej konkretne: czy takie zaangażowanie może realnie spowalniać pogarszanie się funkcji poznawczych wraz z wiekiem?

Aby to sprawdzić, zespół badaczy przeanalizował dane dotyczące 2887 babć i dziadków z Anglii, wszystkich po 50. roku życia, o średniej wieku wynoszącej 67 lat. W latach 2016-2022 uczestnicy byli regularnie obserwowani za pomocą kwestionariuszy i testów poznawczych oceniających pamięć, język oraz zdolności werbalne. Respondentów pytano, czy w ciągu ostatniego roku opiekowali się wnukami i jak często. Chodziło nie tylko o okazjonalny babysitting, ale także o opiekę w czasie choroby dzieci, wspólną zabawę, pomoc w nauce, odprowadzanie do szkoły czy na zajęcia sportowe, a nawet przygotowywanie posiłków.

Wyniki okazały się jednoznaczne - i pod pewnymi względami zaskakujące. Dziadkowie, którzy angażowali się w opiekę nad wnukami, niezależnie od jej formy czy częstotliwości, uzyskiwali lepsze wyniki w testach pamięci i płynności słownej niż osoby, które nie pełniły takiej roli. Jeszcze ciekawszy obraz wyłania się z analizy długoterminowej. Babcie aktywnie uczestniczące w opiece nad wnukami doświadczały wolniejszego



Zaawansowane dziadkowanie służy mózgowi

spadku funkcji poznawczych niż ich rówieśniczki, które nie były zaangażowane w wychowanie młodszego pokolenia.

Jak podkreślają badacze, kluczowe nie jest ani to, jak często spędza się czas z wnukami, ani zakres wykonywanych czynności. Liczy się samo doświadczenie bycia zaangażowanym - poczucie przynależności

do żywej, relacyjnej roli, która stymuluje zarówno umysł, jak i emocje.

To wnioski silnie korespondujące z ideą aktywnego starzenia się, ważną również z perspektywy polityki społecznej: nie chodzi wyłącznie o to, by żyć dłużej, ale by żyć lepiej - wśród znaczących relacji i z poczuciem sensu.

Równowaga korzystna dla wszystkich

W Wielkiej Brytanii około 5 mln dziadków regularnie opiekuje się wnukami. Blisko 90 procent robi to przynajmniej raz w tygodniu, a co dziesiąty - codziennie. Najczęściej celem jest wsparcie dzieci w godzeniu pracy zawodowej z życiem rodzinnym oraz ograniczenie kosztów opieki.

Korzyści odnoszą jednak także sami dziadkowie. Organizacje zajmujące się aktywnym starzeniem się podkreślają, że takie zaangażowanie sprzyja utrzymaniu sprawności umysłowej, zmniejsza poczucie samotności i zachęca do aktywności fizycznej - pod warunkiem, że nie przeradza się w nadmierne obciążenie ani źródło stresu.

I tu leży sedno sprawy: opieka powinna być wyborem, a nie obowiązkiem narzuconym z konieczności. Gdy jest przeżywana jako relacja, a nie jako przymus, może stać się silnym sprzymierzeńcem zdrowia psychicznego i fizycznego.

Nie dziwi więc, że wiele osobistych świadectw potwierdza te wnioski. Jedną z babć, zapytaną po publikacji badania, ujęła to w prostym, ale wymownym zdaniu: „Moje wnuki dodają mi energii, niczego mi nie odbierają”. Być może właśnie w tym tkwi klucz: w relacjach, w poczuciu bycia potrzebnym, w nieustannym dawaniu i otrzymywaniu. Codzienny, pozornie zwyczajny gest, który nauka coraz częściej uznaje za formę profilaktyki zdrowotnej.

REKLAMA

0011498507



**Bydgoskie Zakłady
Elektromechaniczne
„BELMA” S.A.**

**wspierają
Kujawsko-Pomorskie
Forum Seniora**

**Jest to wyjątkowa okazja dla aktywnych
i zmotywowanych Seniorów**

Podczas wiosennego forum dowiedzą się:

- jak dbać o swoje zdrowie i swoją aktywność,
- jak wykorzystywać nowe technologie, aby ułatwić sobie życie,
- jak sprawić, aby dojrzałe lata były czasem pełnym doznań i nowych doświadczeń.

Pokolenie Silver to grupa społeczna, która tworzy trendy

REKLAMA

0011489518

ANTCZAK
ZAKŁAD OPTYCZNY

KRIO
ASO
Autoryzowany
Salon
Optyczny



87-100 Toruń, ul. Kr. Jadwigi 20
tel. 56 622 12 43

zaklad@antczak-okulary.pl
www.antczak-okulary.pl
www.facebook.com/
ZakladOptycznyAntczak

**TO JEST WYRÓB MEDYCZNY.
UŻYWAJ GO ZGODNIE Z INSTRUKCJĄ LUB ETYKIETĄ**

REKLAMA

0011494618

FORDOŃSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

MAREK PAWŁOWSKI



BYDGOSZCZ

ul. Wyzwolenia 5,
ul. Grudziądzka 20

☎ **600 03 25 25**

UROCZYSTE I WYJĄTKOWE CEREMONIE

www.pogrzebyfordon.pl

AUTOREKLAMA

0011502742

Polecamy →



Wszystkie smaki kuchni

stronakuchni.pl

REKLAMA

0011498512

TOLEK®

Rehabilitacyjne Rowery Trójkołowe

Napęd
nożny

Najtańszy polski
rower elektryczny



Rowery mogą być z napędem elektrycznym

Rower jako wyrób medyczny jest częściowo refundowany przez Centrum Pomocy Rodzinie oraz serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

ROWERY POLECANE SĄ:

- ▶ Osobom z niedowładem nóg z napędem ręcznym
- ▶ Nieumiejącym jeździć na rowerze dwukołowym
- ▶ Osobom Starszym mniej sprawnym ruchowo
- ▶ Dzieciom
- ▶ Osobom z zachwianiem równowagi

Więcej informacji: www.rowertolek.pl

e-mail: biuro@rowertolek.pl

adres: ul. 3 Maja 2A, 87-850 Chocień k. Włocławka

tel. 54 284 65 40 Emilia | kom. 723 881 675 Michał
kom. 600 790 138 Teofil | kom. 600 467 513 Anna

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą

Seniorzy napędzają rynek turystyczny

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Często uważa się, że podróż, zwłaszcza zagraniczne i egzotyczne, to domena młodych ludzi. Tymczasem nowe badania obalają ten stereotyp.

Polskie internetowe biuro podróży eSky.pl przeanalizowało dane rezerwacyjne swoich klientów i wyciągnęło z nich bardzo ciekawe wnioski dotyczące podróży silversów - turystów po 60. roku życia. Okazuje się, że dojrzały Polacy wcale nie siedzą w domach, ale chętnie podróżują, z roku na rok coraz chętniej. W 2025 roku rezerwacji wyjazdów dokonanych przez osoby 60+ było w eSky.pl aż dwukrotnie więcej niż w poprzednim sezonie!

Okazuje się, że touroperatorzy powinni stawiać także na starszych klientach, a pogląd, że podróżują głównie młodzi, aby poznać świat i zdecydować, co chcą robić w życiu, to mit. Silwersi depczą im po piętach:

- Dla wielu seniorów podróżowanie to dziś coś znacznie

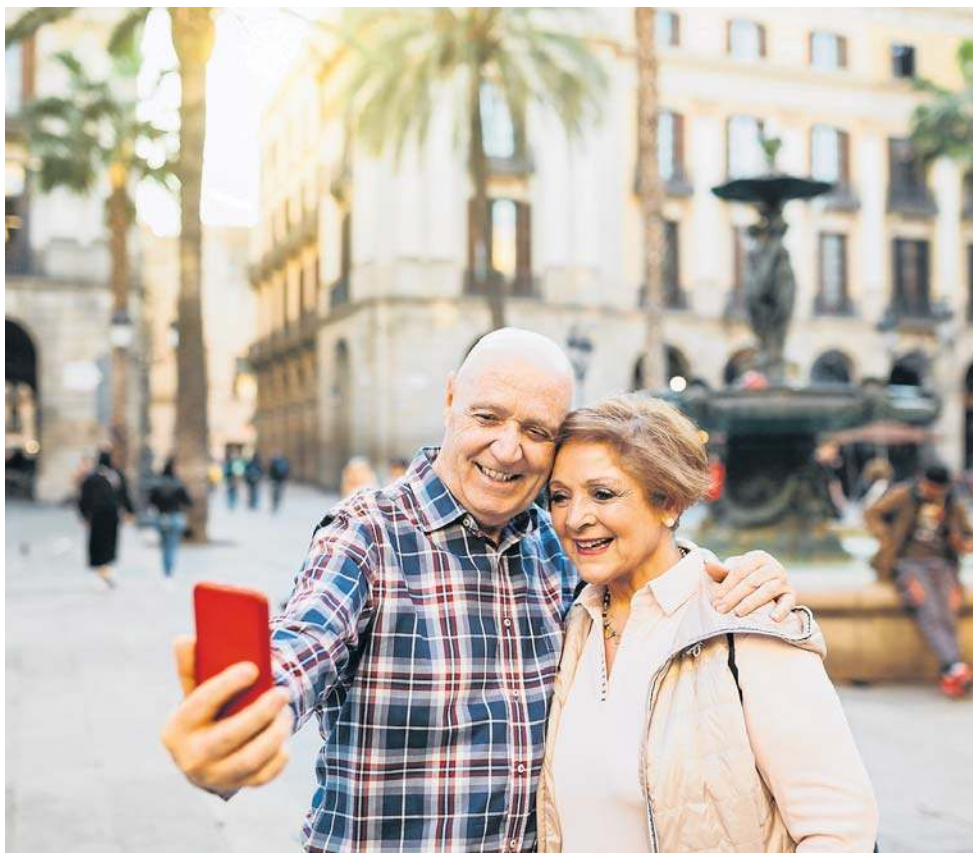
więcej niż zmiana miejsca. To wyjątkowy moment w życiu, w którym wreszcie jest czas, by spełniać odkładane marzenia, poznawać nowe kultury i przeżywać doświadczenia - mówi Katarzyna Hauton, ekspertka biur eSky.pl. - Widzimy, że dojrzałe podróże to połączenie ciekawości świata, komfortu i autentycznych przeżyć, od spokojnego zwiedzania miast, po odkrywanie lokalnych smaków i codziennego rytmu odwiedzanych miejsc.

Jak i gdzie podróżują silwersi?

Dane rezerwacyjne zdradzają zwyczaje turystyczne klientów 60+. Dla Ciebie mogą one stanowić wskazówkę, jakiego rodzaju wycieczkę zafundować babci i dziadkowi z okazji ich święta, a dla właścicieli biur podróży podpowiedź, jak stworzyć atrakcyjną ofertę dla silversów.

Kiedy podróżują turyści 60+?

Okazuje się, że silwersi w większości bardzo mądrze wybierają terminy swoich wyjazdów. Dominują wycieczki



FOT. GETTY IMAGES

Jakie są naprawdę turystyczne zwyczaje osób powyżej 60. roku życia?

wiosną, jesienią i zimą, a więc poza szczytem sezonu tury-

stycznego w okresie letnich wakacji. 30 proc. rezerwacji

starszych klientów przypada na październik, listopad i gru-

dzień. W tym czasie ceny wycieczek po Polsce są już znacznie niższe niż w okresie wakacji, a w popularnych kierunkach zagranicznych panuje idealna pogoda do wypoczynku i zwiedzania: jest ciepło, ale bez upałów.

Gdzie wyjeżdżają silwersi?

TOP5 najczęściej wybieranych kierunków to według danych eSky.pl:

1. Włochy
2. Malta
3. Hiszpania
4. Grecja
5. Cypr

W jaki sposób podróżują starsi turyści?

Najchętniej w parach, ale ok. 26 proc. rezerwacji to wyjazdy z rodzinami. Dominują pakiety ze śniadaniem w hotelach 3- i 4-gwiazdkowych, co wskazuje, że silwersi stawiają na sprawdzone miejsca, ciesząc się dobrą opinią, z korzystnym stosunkiem jakości do ceny. Tym samym właśnie klienci 60+ mogą być filarem stabilnego rozwoju biur podróży.

REKLAMA

0011493223



22. Wojskowy Szpital Uzdrowiskowo-Rehabilitacyjny SPZOZ w Ciechocinku

REHABILITACJA, ODPOCZYNEK.
TROSKA O TWOJE ZDROWIE!
W naszych rękach.

Oferujemy

- Rehabilitację
- Pobyty NFZ i komercyjne
- Kompleks basenowy
- Badania diagnostyczne
- Laboratorium

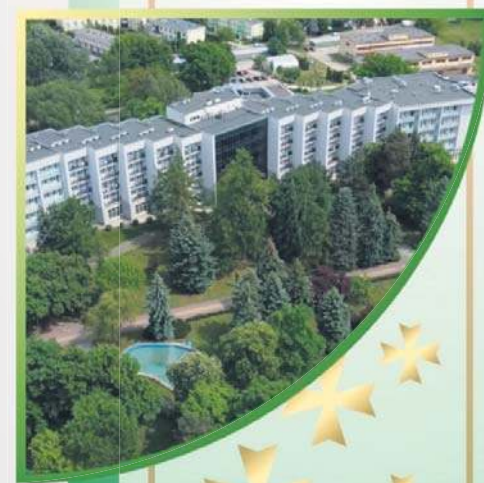
Kontakt

**Wojska Polskiego 5
87-720 Ciechocinek**

☎ **54 283 72 76 lub 72 50**

@ **rezerwacje@22wszur.pl**

🌐 **www.22wszur.pl**



REKLAMA

0011489315



SOLANKOWE TARASY



NOWE APARTAMENTY NA SPRZEDAŻ

Mieszkania z serwisem medyczno-opiekuńczym w Inowrocławiu
↓
W bezpośrednim sąsiedztwie kompleksu uzdrowskiego z parkiem zdrojowym
↓
Prywatna recepcja
↓
Do dyspozycji salon gościnny/rekreacyjny
↓
Ochrona 24h/7 dni w tygodniu
↓
Własność hipoteczna lub pod wynajem
↓
Ceny od 560 tys. PLN
↓
Pełna oferta – połowa bieżącego roku

📍 **ul. Solankowa 34,
88-100 Inowrocław**

t.murawski@solankowetarasy.pl, sekretariat@solankowetarasy.pl

solankowetarasy.pl

501 540 455, 666 053 665

REKLAMA

0011493219

„Rozwój Kujawsko-Pomorskiej Sieci Dziennych Domów Pomocy” – wsparcie dla lokalnej społeczności

Regionalny Ośrodek Zrównoważonego Rozwoju Sp. z o.o. w partnerstwie z Kujawsko-Pomorską Fundacją Edukacji Ekologicznej i Zrównoważonego Rozwoju, Fundacją WERWA oraz 5 Gminami, tj. Gminą Bartniczka, Gminą Kruszwica, Gminą Łysomice, Gminą Miasta Chełmża i Gminą Gąsawa realizuje projekt pn. „Rozwój Kujawsko-Pomorskiej Sieci Dziennych Domów Pomocy”, który ma na celu wsparcie osób niesamodzielnych, w tym osób starszych oraz tych, które potrzebują pomocy w codziennym funkcjonowaniu.

To innowacyjna inicjatywa, która zakłada utworzenie i funkcjonowanie 5 nowych Dziennych Domów Pomocy, oferując kompleksową opiekę i szeroką gamę zajęć dostosowanych do indywidualnych potrzeb podopiecznych.

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza na lata 2021–2027, co gwarantuje realizację działań na najwyższym poziomie oraz dostęp do nowoczesnych usług opiekuńczych.

Dzienny Dom Pomocy (DDP) to miejsce, gdzie osoby starsze i potrzebujące wsparcia znajdą pomoc w codziennych czynnościach, a także m.in. możliwość uczestniczenia w zajęciach terapeutycznych, rehabilitacyjnych oraz wydarzeniach integracyjnych.

W każdej placówce zapewnione będzie m.in.:

- wyżywienie,
- opieka pielęgniarstwa oraz pomoc wykwalifikowanych opiekunów,
- transport do i z ośrodka,
- zajęcia fizjoterapeutyczne i terapeutyczne,
- możliwość uczestniczenia w wydarzeniach kulturalnych i spotkaniach integracyjnych.

Projekt pn. „Rozwój Kujawsko-Pomorskiej Sieci Dziennych Domów Pomocy” to odpowiedź na rosnące potrzeby społeczne. Dzięki wsparciu unijnemu, budżetowi państwa i wkładowi własnemu realizatorów, projekt niesie realne wsparcie dla tych, którzy go najbardziej potrzebują, budując jednocześnie sieć solidarności w regionie.



Fundusze Europejskie
dla Kujaw i Pomorza



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

Czytanie wydłuża życie nawet o 20 proc.!

Strona Zdrowia
redakcja@stronazdrowia.pl

Czytanie to nie tylko sposób na relaks - to jedna z najprostszych, a jednocześnie najbardziej skutecznych inwestycji w zdrowie psychiczne, poznawcze i emocjonalne.

Podczas lektury nasz mózg pracuje na wysokich obrotach: tworzy skojarzenia, analizuje treść, uruchamia wyobraźnię, a nawet ćwiczy pamięć roboczą. Regularny kontakt z tekstem działa jak trening mentalny, który z biegiem czasu może poprawiać koncentrację, umiejętność logicznego myślenia czy zdolność zapamiętywania.

Co więcej, długofalowe badania pokazują, że osoby, które zachowują nawyk czytania w dorosłości, mogą dłużej cieszyć się dobrą sprawnością umysłową. Lektura działa więc jak tarcza ochronna przed naturalnym spadkiem funkcji poznawczych.

Czytanie pomaga nam żyć dłużej

Jedno z ciekawszych badań dotyczących czytania na przepro-



Osoby, które czytają, dłużej cieszą się sprawnością umysłową

wadzili lekarze z Yale School of Public Health. Zaprośili do niego ponad 3,6 tys. osób po 50. roku życia, obserwując ich nawyki związane z lekturą przez ponad dekadę. Uczestników podzielono na trzy kategorie: nieczytających, tych, którzy sięgali po książki sporadycznie, oraz osoby spędzające z lekturą kilka godzin tygodniowo.

Analiza, trwająca aż 12 lat, pokazała wyraźną zależność: ci, którzy każdego dnia poświęcali choć 30 minut na czytanie, mieli zauważalnie mniejsze ryzyko zgonu w porównaniu z osobami stroniącymi od książek. Różnica była znacząca - szansa na dłuższe życie była w tej grupie aż o 20 proc. wyższa. Wniosek? Nawet krótki czas

z książką może działać jak inwestycja we własne zdrowie.

Lektura łagodzi stres

Kilka minut z książką potrafi uspokoić bardziej niż oglądanie serialu czy przeglądanie telefonu. Wciągająca historia przenosi nas w inny świat, pozwalając na chwilę oderwać się od codziennych obowiązków i pro-

blemów. Psychologowie zauważają, że czytanie:

- ▶ obniża poziom napięcia,
- ▶ pomaga regulować emocje,
- ▶ wycisza przed snem.

To świetne narzędzie szczególnie dla osób, które czują, że ich dzień jest przepełniony obowiązkami i gonitwą myśli.

Książki rozwijają empatię i pogłębiają zrozumienie innych

Literatura, a zwłaszcza beletrystyka, pozwala wczuć się w losy bohaterów, spojrzeć na świat ich oczami i zrozumieć motywy ich działań. Taki „emocjonalny trening” przekłada się później na realne relacje: łatwiej nam interpretować zachowania innych ludzi, rozpoznawać ich potrzeby i nawiązywać bliższe więzi. Czytanie może budować kompetencje społeczne równie skutecznie jak rozmowy.

Książki poszerzają też horyzonty i pomagają rozwijać pasje. Każda lektura to okazja do odkrycia czegoś nowego - nawet jeśli jest to tylko drobna ciekawostka, nieznana wcześniej perspektywa czy inspiracja do zmiany nawyków. Książki pozwalają eksplorować różne dziedziny bez wychodzenia

z domu: od historii i psychologii po kuchnię świata, biografie czy naukę.

Regularne czytanie:

- ▶ rozwija słownictwo,
- ▶ uczy formułowania myśli,
- ▶ pobudza kreatywność,
- ▶ ułatwia rozwijanie własnych zainteresowań.

Czytanie to cyfrowy detoks

Czas spędzony z książką daje odpoczynek oczom zmęczonym ekranem i pozwala mózgowi na doświadczenie spokojniejszej formy rozrywki. To także sposób na świadome wyłączenie się z ciągłego natłoku powiadomień i informacji.

Jak zacząć czytać więcej?

- ▶ Zaczynaj od 15-20 minut dziennie - łatwiej utrzymać krótki rytuał niż rzucić się na kilka godzin.
- ▶ Trzymaj książkę w miejscu, które często mijasz: przy łóżku, na kanapie, w torebce.
- ▶ Czytaj to, co naprawdę cię interesuje, nie to, co powinno się czytać lub wypada.
- ▶ Wybieraj wygodny format - papier, e-book, audiobook. Każdy liczy się tak samo.

AUTOREKLAMA

0011502775

Polecamy →

strona
zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl



REKLAMA

0011498834



**Od 25 lat
łączymy
regiony**

MATERIAL INFORMACYJNY ENEI OPERATORA

0011491998

Przyszłość systemu energetycznego i nowoczesne rozwiązania dla samorządów. Wkrótce kolejna edycja konferencji EnergINN



26.02.2026

#Dystrybucja #Enea Operator

Już 25 i 26 marca Poznań stanie się stolicą debaty o przyszłości polskiej energetyki, wyzwaniach cyberbezpieczeństwa oraz roli nowoczesnych samorządów w procesie transformacji. Enea Operator we współpracy z Wielkopolskim Urzędem Wojewódzkim w Poznaniu organizuje kolejną edycję konferencji EnergINN. W tym roku wydarzenie nosi nazwę: #N3XT_EnergINN, a odbędzie się w ramach szczytu EnergyON Summit, organizowanego przez Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Konferencja została objęta patronatem honorowym Wojewody Wielkopolskiej Agaty Sobczyk. Dzięki współpracy z Wielkopolskim Urzędem Wojewódzkim w Poznaniu wydarzenie łączy perspektywę strategicznych inwestycji państwowych z potrzebami lokalnych społeczności.

Dwudniowy program konferencji koncentruje się na dwóch filarach: transformacji systemu i bezpieczeństwie sieci elek-



troenergetycznej oraz nowoczesnych technologiach dla samorządów.

Energetyka w procesie zmian i cyfrowe tarcze

Pierwszy dzień konferencji (25 marca) będzie poświęcony fundamentom polskiej transformacji energetycznej oraz bezpieczeństwu infrastruktury krytycznej. Podczas panelu „Transformacja energetyczna w toku” z udziałem przedstawicieli PSE i największych spółek dystrybucyjnych wybrzmiał jasny przekaz: polska branża energetyczna nie jest już na początku drogi, lecz w samym centrum zaawansowanego procesu inwestycyjnego.

Program obejmuje również kluczowe zagadnienia bezpieczeństwa. Ekspert omówi integralność systemów informatycznych jako fundamentu stabilnych dostaw energii w dobie współczesnych konfliktów hybrydowych.

– Żyjemy w czasie dynamicznej przebudowy rynku energii. Transformacja energetyczna nie jest już jedynie kierunkiem strategicznym. Stała się realnym procesem, który wpływa na funkcjonowanie przedsiębiorstw, samorządów, przemysłu oraz każdego z nas jako odbiorców energii. Rosnący udział odnawialnych źródeł, rozwój magazynowania energii, cyfryzacja oraz zmieniające się regulacje prawne

wymagają od operatorów systemów dystrybucyjnych zupełnie nowego podejścia do zarządzania siecią. I o tym będziemy rozmawiać podczas #N3XT_EnergINN – powiedział **Marek Szymankiewicz, prezes Enei Operator.**

B2G, czyli nowoczesne technologie dla samorządów

Drugi dzień (26 marca) został w całości zaprojektowany z myślą o jednostkach samorządu terytorialnego. W formule Business-to-Government (B2G) przedstawiciele urzędów poznają narzędzia wspierające cyfryzację oraz efektywność energetyczną gmin.

– Rola samorządu ewoluuje w stronę aktywnego kreatora nowoczesnych usług publicznych. Cieszę się, że jako współorganizator #N3XT_EnergINN możemy dostarczyć wielkopolskim wódom konkretne, gotowe do wdrożenia narzędzia: od nowoczesnej edukacji po technologie chroniące klimat. To tutaj nauka i biznes spotykają się z potrzebami obywatela – podkreśliła **Agata Sobczyk, Wojewoda Wielkopolska.**

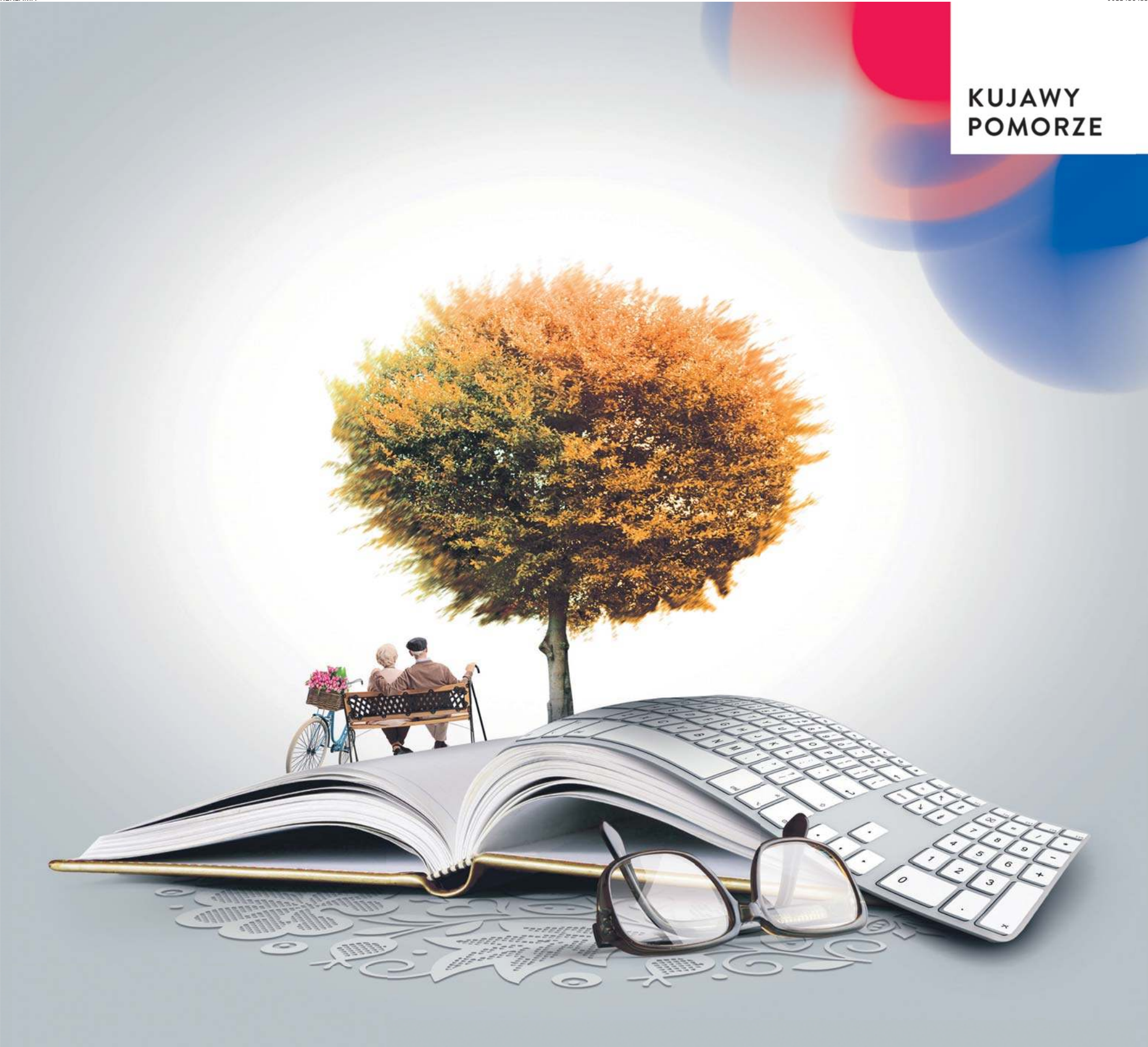
Udział w konferencji #N3XT_EnergINN jest bezpłatny. Ze względu na dużą wagę merytoryczną oraz ograniczoną liczbę miejsc organizatorzy wymagają wcześniejszej rejestracji. Formularz zgłoszeniowy jest dostępny pod linkiem: <https://energyon.exposupport.pl/enea-operator-register>

energyon.exposupport.pl/enea-operator-register

Szczegółowy program znajduje się na oficjalnej stronie EnergyON Summit: https://energyon-summit.pl/pl/aktualnosci/konferencja-n3xt_energinn-2026/



Konferencja
#N3XT_EnergINN
25-26.03.2026 r. MTP POZNAŃ



KUJAWY
POMORZE

**SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
KUJAWSKO-POMORSKIEGO
PARTNEREM
WIOSENNEGO PULSU SENIORA**

Dziesiątki osób zatrzymane po proteście. W tym... „Statua Wolności”

Adam Kiełar
Los Angeles

Dziesiątki osób zostały zatrzymane w Los Angeles po manifestacji „No Kings”, sprzeciwiającej się polityce administracji Donalda Trumpa i kierunkowi, w jakim zmierzają USA.

Jak pisze „LA Times”, ponad 70 osób zostało aresztowanych przez służby po demonstracji „No Kings” („Przeciwko królom”), która miała miejsce w Los Angeles. Wśród nich była kobieta, przebrana za... Statuę Wolności. Starcia z policją miały miejsce przed miejskim aresztem. Według władz tłum zgromadził się tam, gdy wcześniejsza manifestacja już się kończyła, po czym zignorował wezwania do rozejścia się.

Policja użyła gazu łzawiącego i gumowych kul. Ponadto, funkcjonariusze na koniach zaatakowali pałkami małe grupki protestujących.

Służby twierdzą, że użycie siły było odpowiedzią na ataki na policjantów. Bill Essayli, pierwszy asystent prokuratora krajowego USA, napisał na X, że wszyscy napastnicy zostaną znalezieni i aresztowani.

„Agenci federalni zaczęli aresztować tych, którzy atakowali nasz personel koło sądu w Los Angeles. Do tych, którzy rzucali w naszego funkcjonariuszy betonowymi blokami,

mamy was na wideo. Znajdziemy was i aresztujemy. Zostaliście ostrzeżeni” - czytamy we wpisie.

Organizatorzy protestów „No Kings” twierdzą, że w 50 amerykańskich stanach na ich manifestacjach pojawiły się „miliony osób”. Uczestnicy sprzeciwiali się polityce administracji Donalda Trumpa oraz temu, w jakim kierunku zmierzają Stany Zjednoczone.



Policja aresztowała protestującą kobietę przebraną za Statuę Wolności po sobotnim wiecu „No Kings”

Amerykańskie bazy w Afryce narażone na ataki odwetowe

Grzegorz Kuczyński
Waszyngton

Wojna z Iranem toczy się już ponad miesiąc i nie widać jej końca. Jednym z niewątpliwych zmartwień USA jest bezpieczeństwo ich obywateli, a także instalacji wojskowych i placówek dyplomatycznych zagrożonych odwetem Teheranu.

22 marca Departament Stanu USA wydał globalny alert, w którym wezwał Amerykanów przebywających za granicą do zachowania „podwyższonej czujności”. „Obiekty dyplomatyczne USA, w tym poza Bliskim Wschodem, stały się celem ataków” - ostrzegł departament. „Grupy wspierające Iran mogą atakować inne interesy USA za granicą lub miejsca związane ze Stanami Zjednoczonymi i/lub Amerykanami na całym świecie”.

Takie ostrzeżenia są rzadkością: w ciągu ostatniej dekady to dopiero szósty raz, kiedy USA je wydały, i piąty związany z sytuacją bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie.

Jak realne jest zagrożenie na kontynencie afrykańskim? Zapytany przez portal The Africa Report, Departament Stanu USA odmówił podania szczegółów dotyczących „konkretnych środków bezpieczeństwa”, stwierdzając jedynie, że „nieustannie ocenia zagrożenia” i „w razie potrzeby nie-



Amerykańscy żołnierze regularnie prowadzą ćwiczenia i operacje wojskowe w Afryce

ustannie dostosowuje postawę swoich misji”.

Niemniej jednak kilka sygnałów wskazuje na skalę obaw USA. Już 4 marca, niecały tydzień po rozpoczęciu ataków na Teheran 28 lutego, ambasada USA w Abudży ostrzegła przed „wysokim ryzykiem demonstracji (...) z powodu trwającego konfliktu z Iranem”. Od 1 marca, dzień po ogłoszeniu śmierci ajatollaha Alego Chameneiego, tysiące protestujących z Islamskiego Ruchu w Ni-

gerii, proirańskiej grupy szyickiej, wyszły na ulice w kilku miastach na północy Nigerii.

Kraj ten jest jednym z kluczowych punktów strategii Teheranu na kontynencie, gdzie reżim zbudował potężną sieć zwolenników.

„Biorąc pod uwagę reakcje Iranu, w tym ataki na sąsiadów i wsparcie dla Hezbollahu”, możliwe było, że „pewna forma odwetu ze strony tych grup może być skierowana przeciwko obiektom amerykańskim i izraelskim” -

powiedział źródło z amerykańskich służb bezpieczeństwa w Afryce Zachodniej.

Jeśli w Afryce Zachodniej istnieją zagrożenia, to są one jeszcze większe w Rogu Afryki, który znajduje się na pierwszej linii frontu regionalizacji konfliktu między Stanami Zjednoczonymi i Izraelem z jednej strony a Iranem z drugiej.

Chociaż Waszyngton z oczywistych powodów zachowuje znaczną dyskrekcję w kwestii rozmieszczenia swoich żołnierzy i zasobów wojskowych w regionie, jedno jest pewne: Dżibuti stanowi kluczowy element obecności wojskowej USA w tym regionie.

Stany Zjednoczone utrzymują jedną ze swoich głównych baz w pobliżu strefy działań wojennych, Camp Lemonnier, co może sprawić, że Dżibuti - będące już siedzibą wielu innych zagranicznych baz wojskowych - stanie się potencjalnym celem dla Iranu lub jego sojuszników, w szczególności sprzymierzonych z nim Huti.

10 marca ambasada USA w Dżibuti wydała ostrzeżenie dla swoich obywateli przebywających w tym kraju. Departament Stanu USA ogłosił również, że zmniejszy liczbę pracowników ambasady. Ryzyko jest tym bardziej realne, że Teheran wielokrotnie dawał jasno do zrozumienia, że zamierza przenieść konflikt wszędzie tam, gdzie Iran lub jego sojusznicy mogą uderzyć.

Wielki Tydzień pod znakiem strajków na lotniskach

oprac. Anna Nagel
Madryt

Na 12 lotniskach Hiszpanii rozpoczął się w poniedziałek zapowiadany strajk pracowników obsługi naziemnej. Protest na tle płacowym może zakłócić tysiące lotów w czasie Wielkiego Tygodnia.

Strajk, który pierwotnie miał się rozpocząć 27 marca, został ogłoszony przez związki zawodowe CCOO, UGT i USO i dotyczy ponad 3 tys. pracowników firmy Groundforce, która odpowiada za obsługę naziemną na ważnych lotniskach w kraju, w tym w Madrycie, Barcelonie, Maladze, Walencji, Bilbao i na Wyspach Kanaryjskich.

Jak poinformowały związki, przyczyną protestu jest „nieprzestrzeganie przez kierownictwo przedsiębiorstwa zob-

wiązań płacowych zawartych w układzie zbiorowym”.

W okresie Wielkiego Tygodnia strajki zapowiedzieli również pracownicy innych firm obsługujących lotniska, w tym Menzies, Azul Handling, Outsmart Assistance oraz Totserimant. W związku z protestami resort transportu wydał decyzję w sprawie usług minimalnych na lotniskach.

Strajk pracowników firmy Groundforce ma charakter częściowy; będzie odbywał się w poniedziałki, środy i piątki w trzech przedziałach czasowych, tj. w godz. 5-7, 11-17 oraz 22-24. W związku ze strajkiem przewiduje się opóźnienia lotów.

- Jeśli w najbliższych dniach nie dojdzie do porozumienia, nie wykluczamy przedłużenia strajku na weekendy do końca roku - ostrzegli związkowcy. PAP

Zelenski: jesteśmy gotowi wstrzymać walki na Wielkanoc, ale nie za cenę niepodległości

oprac. Anna Nagel
Kijów

Ukraina gotowa jest wstrzymać walki z Rosją na Wielkanoc, jednak nie za cenę godności i niepodległości - oświadczył w poniedziałek prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski.

- My popieraliśmy wszystkie formaty zakończenia wojny, jednak pod warunkiem, że nie tracisz godności i niepodległości naszego państwa. (...) I gotowi jesteśmy do wstrzymania ognia na święta wielkanocne - powiedział w czasie z dziennikarzami. - Gotowi jesteśmy do jakichkolwiek kompromisów, prócz kompromisów, które (...) dotyczyłyby naszej godności i suwerenności - dodał Zelenski w drodze powrotnej z krajów Bliskiego Wschodu.



Zelenski popiera rozejm na czas Wielkanocy

Pytany o doniesienia mediów zachodnich, jakoby Kijów miał przekazać Moskwie propozycję energetycznego rozejmu prezydent Ukrainy odpowiedział, że jego kraj nie atakuje Rosji, lecz odpowiada na jej uderzenia.

- Chcę wszystkim przypomnieć, że my odpowiadamy (na rosyjskie ataki - PAP). Dlaczego o tym przypominam? W ostatnim czasie, po tak silnym światowym kryzysie energetycznym, rzeczywiście otrzymaliśmy od niektórych naszych partnerów sygnały, jak zrobić tak, aby zmniejszyć nasze odpowiedzi w kierunku sektora naftowego, sektora energetycznego Federacji Rosyjskiej. Jeszcze raz podkreślam: jeśli Rosja gotowa jest, aby nie uderzać w ukraińską energetykę, my nie będziemy odpowiadać uderzeniami w jej energetykę - oświadczył.

Zelenski ocenił, że rozmowy pokojowe na linii Ukraina-USA-Rosja mogą być kontynuowane. - Nie uważam, byśmy znajdowali się w impasie. Impas - i co po nim? Mamy poddać się, rozluźnić? Niech Rosja się

podda, my nie będziemy. Musimy zorganizować trójsstronne spotkanie i iść dalej ścieżką dyplomatyczną - oświadczył.

Prezydent Ukrainy w rozmowie z dziennikarzami podsumował także m.in. swoją wizytę na Bliskim Wschodzie. Przypomniał, że odwiedził Arabię Saudyjską, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Katar i Jordanię. Oceniał, że porozumienia, które zawarł podczas tej wizyty są „historyczne”.

- Uważam, że to są historyczne porozumienia. Uzgodniłyśmy strategiczną współpracę w kierunku militech (innowacyjnych technologii wojskowych - PAP) i w innych kierunkach. Mówimy o dziesięcioletnich umowach. To jest wzajemna pomoc, bez wątplenia. Interesuje nas także zwalczanie rakiet balistycznych - oświadczył Zelenski. PAP

strefa
BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,72

EURO
1 EUR

4,28

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,65

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,93

JEN
100 JPY

2,33

DANE WG NBP Z DNIA 30.03.2026, G. 12:00

FINANSE KREDYTOBIORCY MUSZĄ UZBROIĆ SIĘ W CIERPLIWOŚĆ

Marcowa decyzja RPP była przedwczesna

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl**Globalne napięcia i kryzys w Zatoce Perskiej stawiają pod znakiem zapytania dalsze ruchy stóp procentowych w Polsce.**

- Marcowa obniżka była trochę przedwczesna, a gwałtowne zmiany stóp w najbliższym czasie są mało realne - mówi Strefie Biznesu Fryderyk Krawczyk z VIG/C-QUADRAT TFI.

Wzrost niepewności i szansa dla inwestorów

Obecne turbulencje na rynkach finansowych wymuszają ostrożność inwestorów i powodują wzrost niepewności. Fryderyk Krawczyk, ekspert VIG/C-QUADRAT TFI w rozmowie z portalem strefabiznesu.pl podkreśla, że okres długotrwałej, pozytywnej tendencji sentymentu na rynkach powoli się kończy.

- Obecne, niespokojne czasy przekładają się na turbulencje na rynkach finansowych. Pojawia się nerwowość nie tylko, jeżeli chodzi o wycenę aktywów, ale także o działania inwestorów. Kończy się pomału taki okres długotrwałej, pozytywnej tendencji sentymentu na rynkach finansowych - mówi Krawczyk.

Ekspert zaznacza, że wysoka zmienność zawsze wpływa na nastroje klientów i inwestorów, ale jednocześnie stwarza nowe okazje inwestycyjne.

- Każdy kryzys jest oczywiście okazją, szansą do inwestycji, bo mamy bardzo silną, bardzo dynamiczną przecenę aktywów. Czyli ten cały układ, który do tej pory był stabilny, nagle się mocno zdestabilizował. Zmieniły się oczekiwania inflacyjne, inwestorzy nie wiedzą, jak ten konflikt się potoczy, w którym kierunku on będzie podążał - tłumaczy Krawczyk.

- Więc to też widać w wycenach aktywów. Ale oczywiście każdy kryzys narodzi też nowych zwycięzców, nowe szanse, więc wydaje się, że to też jest dobry moment, żeby przebudować swój portfel inwestycyjny, ale i także poszukać nowych okazji inwestycyjnych na rynkach - dodaje.



FOT. 123RF

Dolar zyskuje na znaczeniu

W kontekście globalnych rynków Krawczyk wskazuje, że ostatnia przecena na rynkach dłużnych uatrakcyjnia produkty obligacyjne.

- Widzimy, że ostatnia przecena na rynkach dłużnych bardzo silnie uatrakcyjnia na przykład produkty obligacyjne, produkty dłużne. Oczywiście mamy wzrost oczekiwań inflacyjnych, ale historia pokazuje, że takie szoki podażowe, szoki związane z kryzysami ropy naftowej, one zazwyczaj mają wpływ na inflację, czy też na oczekiwania inflacyjne, krótkoterminowe i zazwyczaj stanowią bardzo dobrą okazję inwestycyjną - wyjaśnia.

Krawczyk zwraca uwagę także na znaczenie dolara w ostatnich tygodniach. - Do tej pory było tak, że te działania administracji amerykańskiej powodowały, że ten dolar się osłabiał. Od jakiegoś czasu ten status takiej waluty rezerwowej był podważany. Ale wbrew pozorom ten kry-

zys w Zatoce Perskiej spowodował ponowny powrót inwestorów do dolara - wyjaśnia.

- Dolar ponownie się okazał bezpieczną przystanią. Być może z tego powodu, że Amerykanie pokazali, że w dalszym ciągu są potęgą militarną. I tutaj ten pop do dolara był dość silny - podkreśla Krawczyk.

Ekspert dodaje, że reakcja rynków akcyjnych była umiarkowana, ponieważ kryzys głównej mierze dotyczy problemów logistycznych związanych z ropą. - Rynki akcyjne nie boją się inflacji, bo zazwyczaj przychody spółek są indeksowane gdzieś do inflacji - zaznacza.

- To, co najmocniej cierpiało podczas tego kryzysu, to oczywiście rynki dłużne, czyli tak zwane rynki realnej stopy procentowej, ponieważ wzrost stóp procentowych i oczekiwań inflacyjnych powoduje zmianę, do tej, dotychczasowego paradygmatu, niskich stóp procentowych, dalszych obniżek i silnej dezinflacji. To zostało gdzieś zaprzepas-

zczone w krótkim okresie, więc tutaj też ten ruch był najbardziej brutalny - podkreśla Krawczyk.

Rada Polityki Pieniężnej i wysokość stóp procentowych

Na krajowym rynku inwestorzy obserwują sytuację uważnie, choć reakcje są bardziej dynamiczne niż na rynkach bazowych. - Wydaje mi się, że jesteśmy tak zsynchronizowani w tym, jeżeli chodzi o te aspekty zmian na rynkach czy akcyjnych, czy na rynkach obligacyjnych - mówi.

Krawczyk przy okazji podkreśla, że ostatnie wydarzenia „wypukliły to, że Polska jest cały czas rynkiem wschodzącym, jeżeli chodzi o klasę aktywów”, ponieważ, jak zaznacza, „u nas reakcja była dużo bardziej gwałtowna, w szczególności na rynkach obligacyjnych, gdzie ta przecena była bardzo mocna”.

- To było sto punktów bazowych w ciągu kilku dni, bardzo dynamiczny ruch, gdzie rynki bazowe, takie dojrzale

jak rynek niemiecki, amerykański, po prostu reagowały w takiej ograniczonej przestrzeni dwudziestu, dwudziestu pięciu punktów bazowych - tłumaczy Krawczyk.

- Czyli ta dynamika zmian negatywnych dotknęła bardziej te rynki wschodzące, do których cały czas niestety Polska, jako rynek finansowy, może nie gospodarka, ale się zalicza - dodaje.

Ekspert odnosi się też do działań Rady Polityki Pieniężnej i potencjalnych zmian stóp procentowych.

- Patrząc tak akademicko tego typu kryzysy miały wpływ na inflację, chyba tylko krótkoterminowy. Wydaje się,

że te działania, które były podejmowane w ostatnim czasie, ta marcowa obniżka była trochę przedwczesna. RPP mogło zaczekać na rozwój wydarzeń na Bliskim Wschodzie. Być może to by trochę stabilizowało rynek - mówi Krawczyk.

Jednocześnie zaznacza, że drastyczne zmiany stóp w najbliższych miesiącach są mało prawdopodobne. - Patrząc z naszej strony wydaje nam się, że na ten moment o dalszych obniżkach trzeba trochę na ten moment zapomnieć - wyjaśnia.

- Rynek będzie pewnie musiał gdzieś się ustabilizować w patrzeniu na rozwój sytuacji na Bliskim Wschodzie, a Rada Polityki Pieniężnej także da sobie trochę więcej czasu, żeby tę sytuację ocenić - mówi.

- Nie widzimy także jakiegokolwiek przestrzeni do gwałtownych podwyżek stóp procentowych czy jakiegokolwiek podwyżki stóp procentowych, ponieważ wysokość stopy procentowej nie będzie wpływała na to, czy Cieśnina Ormuz zostanie odblokowana, czy nie zostanie odblokowana. To jest główny problem i ten problem musi być rozwiązany po prostu jakąś dyplomacją czy też rozwiązaniami militarnymi - podkreśla.

Krawczyk dodaje, że ewentualna reakcja stóp procentowych zależałaby wyłącznie od długoterminowego wpływu wyższych cen paliw na inflację i gospodarkę.

- Chyba że te oczekiwania inflacyjne będą podbijane długoterminowo przez te wyższe ceny paliw, które się będą rozlewały na kolejne usługi, szerzej na gospodarkę. No to wtedy prawdopodobnie jakaś reakcja może mieć miejsce, ale uważamy, to jest raczej kwestia kwartałów niż najbliższych miesięcy - podsumowuje Krawczyk. ©©

O VIG/C-QUADRAT TFI

VIG/C-QUADRAT TFI to polskie towarzystwo funduszy inwestycyjnych działające od 2021 roku, będące wspólnym przedsięwzięciem austriackiej grupy C-Quadrat Investment Group oraz Vienna Insurance Group. Firma specjalizuje się w zarządzaniu aktywami, oferując fundusze dłużne, akcyjne, algorytmiczne oraz zrównoważonego rozwoju, a także produkty emerytalne.

ENERGETYKA TANIEGO WĘGLA JUŻ NIE MA I NIE BĘDZIE

Polska energia utknęła w pułapce

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Wszystkie opowieści o tzw. polskim węglu trzeba wziąć w nawias, bo dziś nie ma już dostępnego i taniego węgla – tłumaczy w rozmowie ze Strefą Biznesu Grzegorz Onichimowski, prezes Polskich Sieci Elektroenergetycznych. Wskazuje też, że system ETS wymaga pilnej reformy, bo podbija ceny energii. Jednocześnie ostrzega przed rosnącymi kosztami morskiej energetyki wiatrowej, które, jego zdaniem, zbliżają się do poziomu atomu i mogą czynić ją nieopłacalną.

Strefa Biznesu: Czy możliwe jest obniżenie cen energii w Polsce, a jeśli tak – jak można to osiągnąć bez zahamowania inwestycji w sektorze?

Grzegorz Onichimowski, prezes Polskich Sieci Elektroenergetycznych: Krótkoterminowo można to zrobić kosztem wyników firm energetycznych. Jednocześnie musimy ciągle mieć z tyłu głowy konieczność inwestowania. Dlatego populiści jest punkt widzenia, według którego np. spółki dystrybucyjne mogłyby ograniczyć zwrot z kapitału, by obniżyć swoje taryfy, czyli koszty ponoszone przez odbiorców. Trzeba z tym bardzo uważać, bo cała transformacja opiera się między innymi na inwestycjach w sieci i nie możemy ich porzucić. Jako branża energetyczna musimy dalej inwestować i to mocno.

Kiedy realnie możemy zobaczyć trwały spadek cen energii i od czego to zależy?

Realnie może to nastąpić w ciągu czterech-pięciu lat. Wtedy powinniśmy zobaczyć efekty w postaci niższej ceny energii. Są kraje w Europie, którym się to już udało. Klasycznym przykładem jest tutaj Hiszpania. Tam ceny na rynku krótkoterminowym są blisko dwukrotnie niższe niż w Polsce i udało się je obniżyć w stosunkowo krótkim czasie. Jest to możliwe także w przypadku naszego kraju. Potrzeba do tego absolutnie wyjątkowego wysiłku w obszarze odnawialnych źródeł energii, magazynowania i rozwoju sieci. Dzisiaj zbudowanie w Polsce farmy wiatrowej trwa 7-8 lat, w Niemczech 3 lata, a w Stanach Zjednoczonych rok. Jeśli nie przyspieszymy, to będziemy mieli bardzo duży problem.

Jak możemy przyspieszyć rozwój inwestycji energetycznych

w Polsce i czy skrócenie czasu realizacji, np. do około 3 lat, jest w naszych warunkach realne?

Uważam, że jest to realne. Przede wszystkim musimy sobie powiedzieć, jakie są nasze priorytety, chociażby w dziedzinie ochrony przyrody. Dzisiaj można zablokować budowę farmy wiatrowej jednym pustym bocianim gniazdem. Nie możemy się zgadzać na totalną wszechwładzę różnych pseudoobrońców przyrody, którzy tak naprawdę zarabiają na tym, a nie próbują chronić środowisko. Musimy wydzielić miejsca, w których możliwa będzie szybka budowa nowych zasobów energetycznych. To już się dzieje – Ministerstwo Klimatu i Środowiska wpisało strefy przyspieszonego rozwoju odnawialnych źródeł energii do projektu nowych przepisów.

Czy same zmiany legislacyjne wystarczą, czy potrzebne są konkretne działania, żeby te przyspieszone strefy rzeczywiście zaczęły działać w praktyce?

Powinniśmy w tych miejscach konsekwentnie trzymać się tego, że procedury niezbędne do budowy będą realizowane wyjątkowo szybko. Bez tego czeka nas ponoszenie kosztów drogiego paliwa.

Jak w tym kontekście wygląda dziś rola węgla w polskim systemie energetycznym?

Wszystkie opowieści o tak zwanym polskim węglu weźmy w nawias, bo dzisiaj dostępnego i niedrogiego węgla już nie ma i nie będzie. Co roku dopłacamy miliardy złotych do wydobycia. Gdybyśmy nawet chcieli dzisiaj zupełnie zreformować swoją politykę energetyczną i spróbować eksploatować nowe złoża, to taka operacja trwałaby kilkanaście lat i zakończyłaby się niepowodzeniem, bo zostalibyśmy z podobnymi cenami energii czy paliw. W związku z tym jesteśmy w takim samym położeniu jak cała Europa, czyli importujemy paliwa. A jeśli tak, to musimy dążyć do tego, by sprowadzać ich jak najmniej.

Czy pokładamy zbyt duże nadzieje w energetyce wiatrowej na morzu i czy przy obecnych kosztach może ona być realnie konkurencyjna cenowo?

Gdybyśmy mieli dalej iść w tak wysokie ceny, jak w ostatniej aukcji, to nie warto tego robić. Cena offshore zbliża się do ceny elektrowni jądrowej. Jeśli mam porównać te dwie technologie, to wybiorę źródło dyspozycyjne, a nie źródło,



FOT: 123RF

Wszystkie opowieści o tzw. polskim węglu trzeba wziąć w nawias, bo dziś nie ma już dostępnego i taniego węgla

które jest zależne od pogody. Trzeba też pamiętać o rewolucji w obszarze magazynowania energii. Jeśli mamy tani magazyn energii, to sprawność źródła traci na znaczeniu. Możemy energię wytworzyć bardzo tanio np. z lądowego wiatra i zapewnić sobie jej dostawę w dłuższym okresie. Oczywiście nie możemy tej energii magazynować tygodniami, ale godzinami jak najbardziej. Nieco lepsze parametry wiatraków morskich tracą przez to na znaczeniu. Trzeba przy tym pamiętać, że być może rozwój bazy przemysłowej związanej z morską energią wiatrową doprowadzi do obniżenia kosztów. Na razie jednak widać jedynie ich wzrost.

Co w takim razie powinno odgrywać rolę stabilizatora systemu energetycznego, jeśli nie offshore?

Stabilizatorem systemu będą magazyny energii i do pewnego stopnia źródła konwencjonalne. Musimy dążyć do tego, by tych drugich wykorzystywać jak najmniej i nie zużywać paliw. Ostatnie tygodnie i blokada Cieśniny Ormuz pokazały, jak wrażliwy na kryzysy jest to obszar. Większość zapotrzebowania powinny pokrywać fotowoltaika, wiatr na lądzie oraz wszystkie systemy magazynowania energii i energetyka jądrowa.

Czy SMR-y mogą być sensownym rozwiązaniem uzupełniającym dla polskiego systemu energetycznego?

W przypadku SMR koszt wyprodukowania jednostki energii będzie nieco wyższy niż przy dużych blokach, jednak mogą być one produkowane seryjnie i montowane na miejscu, więc sama budowa będzie znacznie szybsza. To obniża koszty. Również w tym przypadku kluczowe jest przyspieszenie procesów związanych

z licencjonowaniem, uzyskiwaniem zgód i pozwoleń. Tylko jeżeli SMR uda się budować szybko będzie to technologia atrakcyjna.

Widać rosnące zainteresowanie prywatnych inwestorów tym obszarem. Co to może oznaczać dla rozwoju energetyki w Polsce?

To, co się dzisiaj dzieje wokół Zatoki Perskiej pokazuje rozchwywanie globalnej równowagi. To może być duża szansa dla Polski.

W jakim sensie może to przełożyć się na konkretne inwestycje?

Przykładem mogą być centra danych, które miały być lokowane na Bliskim Wschodzie ze względu na tanią energię ze słońca i względny spokój. Dzisiaj widać, że jest to już nieaktualne i być może Europa stanie się atrakcyjniejszym miejscem do inwestowania.

Europa, żeby przyciągnąć takie inwestycje, musi przede wszystkim zapewnić dostęp do taniej i stabilnej energii elektrycznej.

Cała gospodarka musi się elektryfikować i szukać synergii między różnymi sektorami. Przykładem są samochody elektryczne czy pompy ciepła. Skoro wszystko ma być na prąd to trzeba wykorzystać możliwości wynikające ze specyfiki poszczególnych technologii, by jak najefektywniej zużywać energię elektryczną i spalać jak najmniej drogie paliwo. To właśnie tak pojmowana efektywność da nam przewagę i tanią energię.

A jak wyglądałaby i ile kosztowałyby modernizacja sieci energetycznej, gdyby nie rozwijały się odnawialne źródła energii?

To jest pytanie pod tytułem: „gdyby nie wynaleziono samochodu, to czy byśmy musieli

budować autostrady?”. Pewnie nie. Ale z punktu widzenia trzech najważniejszych kryteriów, czyli kryterium geopolityki, bezpieczeństwa i fizyki, nie ma lepszej drogi dla gospodarki niż elektryfikacja. Musimy zatem dostarczyć narzędzia do przeprowadzenia elektryfikacji. Nie może być nim nowa elektrownia węglowa. Nawet politycy, którzy opowiadają bajki o węglu jako gwarancie bezpieczeństwa, mają świadomość, że to jest droga donikąd. W Polsce w ostatnich latach próbowano zrobić dwie takie inwestycje i obie skończyły się porażką.

Minister aktywów państwowych podkreśla znaczenie „local content”. Jak PSE podchodzi do tego zagadnienia w praktyce?

Bardzo mocno wspieramy local content. W zamówieniach na dostawę wprowadzamy zapisy premijujące dostawców, którzy prowadzą lokalną produkcję. Tak jest np. w przetargu na dostawę przewodów dla linii najwyższych napięć.

Na początku rozmowy wspominał pan o inwestycjach. Co obecnie jest najbardziej palącym tematem w tym obszarze?

Na wszystkie inwestycje w energetyce należy patrzeć z punktu widzenia całościowej strategii, którą jest strategia elektryfikacji gospodarki. Nie należy patrzeć na to wycinkowo, tylko zastanawiać się, jak możemy zwielokrotnić nasze korzyści.

Na przykład?

Klasycznym przykładem jest transport i OZE. Apeluję do kolegów z firm energetycznych, żeby przemyśleli, czy wiosną i latem w weekendy nie warto umożliwić ładowania samochodów elektrycznych za darmo. To ograniczy problemy po stronie sieci i bilansowania systemu, a jednocześnie da klientom konkretną korzyść.

No właśnie, ta elektromobilność, wydaje się, że nie rozwija się tak, jak zakładano wcześniej.

Zależy, jak na to spojrzeć. Połowa tuktuków, czyli popularnych w Tajlandii małych, tanich taksówek, jest już elektryczna. I przecież ludzie, którzy kupują te elektryczne tuktuki, nie robią tego dla ograniczenia emisji CO₂, bo nic ich to nie obchodzi. Robią to dlatego, że im się to po prostu opłaca.

Jak pokazać zwykłemu Kowalskiemu, że elektromobilność naprawdę mu się opłaca?

Ja myślę, że powoli on już zaczyna się o tym przekonywać. Znajdujemy się w siedzibie PSE w Konstancinie, czyli w tzw. warszawskim obwarzanku. Wielu ludzi mieszka w odległości kilkudziesięciu kilometrów od stolicy i dojeżdża codziennie do centrum samochodem, a mają na dachu fotowoltaikę. Dzięki temu przez ponad pół roku mają darmowe paliwo i właściwie dojeżdżają do pracy za darmo. To jest obszar, w którym fantastycznie poradziły sobie Chiny. One też nie mają gazu i ropy w wystarczających dla nich ilościach. Kiedyś elektryfikowały się w oparciu o węgiel, ale dzisiaj ograniczają jego rolę, jednocześnie co roku zwiększając o kilka procent zapotrzebowanie na energię elektryczną, redukując przy okazji emisje.

Co to wszystko oznacza w praktyce?

To znaczy, że Chiny robią olbrzymi zwrot w kierunku źródeł odnawialnych. W Polsce o tym mówi się bardzo mało. Myślę, że błędna była narracja o konieczności ograniczania emisji. Ona dała populistom tlen do krytykowania transformacji. Trzeba mówić o trzech wspomnianych elementach: o geopolityce, czyli bezpieczeństwie, fizyce, czyli efektywności i ekonomii, czyli o naszych pieniądzach. To się naprawdę opłaca, a przy okazji ogranicza emisję, bo nie da się wyprodukować taniej energii elektrycznej z paliw kopalnych.

Czy ewentualne reformy systemu ETS mogą w tym pomóc?

Uważam, że tak, ale oczywiście nie na zasadzie „odrzućmy ETS jako jedyny kraj w Unii Europejskiej”. Nie możemy tego zrobić, nie wychodząc z Unii Europejskiej.

Dlaczego więc reforma systemu ETS jest potrzebna?

ETS dzisiaj trochę zjada własny ogon. Miał on być instrumentem służącym ograniczaniu emisji i wspieraniu elektryfikacji gospodarki, a stał się jej hamulcem, ponieważ za bardzo podwyższył ceny energii. Dzisiaj w Polsce najmocniej odczuwamy skutki systemu ETS, bo mamy dużo elektrowni węglowych, ale kraje, które mają dużo bloków na gaz, też zaczynają mieć nóż na gardle. Moim zdaniem potrzebna jest refleksja w Unii Europejskiej, na jakim poziomie taki system może funkcjonować. Nie może on być tylko elementem gry spekulacyjnej.

Boom na schrony w Polsce

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Polskie firmy, które zajmują się projektowaniem i budową schronów, obserwując rozwój rynku i uczestnicząc w nim, wskazują na dwa poważne zagrożenia. Pierwszym jest kupowanie w Internecie „metalowych kontenerów zakopywanych w ziemi”. Drugie ryzyko dotyczy publicznych zamawiających. Przetargi powinny odpowiadać na realne możliwości firm, a nie zawierać terminy, których nie da się dotrzymać.

Jak wynika z ustawy Prawo budowlane, od tego roku przy realizacji schronów przydomowych o powierzchni do 35 m² nie ma konieczności uzyskiwania pozwolenia na budowę. Przy czym zamiar budowy należy zgłaszać do odpowiednich organów administracji publicznej. Natomiast jeżeli budowla ochronna ma mieć więcej niż 35 m², należy mieć decyzję o pozwoleniu na budowę.

Trend wzrostowy jest odczuwalny

Czy, jakby nie patrzeć, uproszczenie przepisów w połączeniu z napiętą sytuacją geopolityczną, powoduje, że Polacy w coraz większym stopniu interesują się schronami? Zapytaliśmy o to dwie firmy polskie firmy z branży schronowej.

- Można powiedzieć, że od około roku jest odczuwalny

trend wzrostowy związany z ilością zapytań o schrony prywatne typu premium. Niestety, wartość profesjonalnych inwestycji schronowych z kompletną ochroną CBRNE [obejmuje ona zagrożenia chemiczne, biologiczne, radiologiczne, nuklearne i eksplozji - przyp. red.] jest na tyle duża, że ilość klientów prywatnych, pomimo dużego zainteresowania, pozostaje jeszcze ograniczona - mówi Sebastian Kubiak, prezes zarządu, współwłaściciel spółki Schrony.

Schronem nie jest metalowy kontener zakopywany w ziemi

Jak dodaje, firma często spotyka się z błędnym przekonaniem klientów, że schrony z ochroną CBRNE można mieć już za 200-300 000 zł.

- W przestrzeni e-commerce można znaleźć tanie propozycje metalowych kontenerów zakopywanych w ziemi nazywanych „schronami”. My oczywiście przestrzegamy przed takimi rozwiązaniami i nie życzymy nikomu, aby kiedykolwiek musiał korzystać z tego typu rozwiązań. W metalowych puszkach można co najwyżej przechowywać słoiki z ogórkami i konfitury, a nie chronić zdrowie i życie ludzi. Osoby proponujące szybkie i tanie rozwiązania nie zdają sobie sprawy, jak duża odpowiedzialność spoczywa na nich - zwraca uwagę.

I podpowiada, że jeżeli ktoś nie ma miejsca na wybudowa-



Schron schronowi nierówny. Firmy z branży podpowiadają, na co zwracać uwagę przy takich inwestycjach

nie schronu przydomowego, dobrym rozwiązaniem jest adaptacja piwnic.

- Przed wzmocnieniem takiego pomieszczenia wymagana jest inwentaryzacja, ekspertyza budowlana i projekt techniczny konstrukcyjny. Chętnych nie brakuje dla takich rozwiązań, zwłaszcza że są zdecydowanie tańsze względem wolno stojących budowli ochronnych. W tym przypadku adaptacja to wydatek rzędu 200 000 netto i wwyż - radzi Sebastian Kubiak.

Przejdźmy zatem do jednego z najważniejszych pytań. Jak obecnie wyglądają ceny schronów? Ile wynosi orientacyjny koszt za m² (w tym projekt, materiały, montaż, wyposażenie) schronu przydomowego dla 4-6 osób? Jakie są koszty eksploatacji, konserwacji i ewentualnej rozbudowy?

- Koszt realizacji zależy będzie od wielu czynników - sytuacji lokalnej, warunków gruntowych standardu wykończenia, ilości osób, czasu przebywania, funkcjonalności

i opcjonalnych instalacji w tym smart systems. Szacujemy, że koszt realizacji 1 m² zamknie się w widełkach od 5 500 zł do 18 000 zł netto dla dużych schronów publicznych oraz dla małych prywatnych schronów premium w przedziale 20 000 do 50 000 zł - wylicza prezes i współwłaściciel Schrony.

Jak zaznacza, w przypadku schronów premium, w kosztach uwzględniana jest zawsze „kompleksowa usługa w procesie end-to end, ponieważ unikamy rozproszenia odpowiedzialności w sytuacji napotkanych problemów”.

Dodatkowo według Sebastiana Kubiaka bieżąca sytuacja geopolityczna wywołuje na rynku tzw. szok popytowy.

- Tak nagły wzrost zainteresowania stymuluje co prawda rozwój podaży, jednak zanim rynek zdąży odpowiedzieć na te potrzeby, mechanizmy ekonomiczne są bezwzględne: nowa cena równowagi rynkowej musi ustalić się na wyższym poziomie. W praktyce oznacza to rosnące koszty materiałów i usług. Więc w perspektywie kilku najbliższych lat taniej na pewno nie będzie - prognozuje.

Samorządy uaktywniły się

Natomiast Michał Lorek z firmy Mahton Schrony, która zajmuje się projektami i budową schronów, ale już nie adaptacją piwniczek, przekazał nam, że zainteresowanie i zlecenia klientów prywatnych są

stabilne. Jednocześnie jest wiele zadań zleconych przez samorządy, przede wszystkim w zakresie ekspertyz dawnych budowli ochronnych oraz projektów nowych miejsc doraźnego schronienia, ukryć i schronów. Ma to związek z tym, że duże inwestycje wymagają uwzględnienia funkcji budowli ochronnej w części podziemnej.

Poza tym Michał Lorek wskazuje, że z biegiem lat zwiększa się stopień skomplikowania obiektów.

- To naturalny proces rynkowy, wynikający z jednej strony z obowiązków narzuconych przez państwo w zakresie uwzględniania budowli ochronnych w nowych projektach, z drugiej nasze rosnące kompetencje w tym zakresie, dzięki którym nie boimy się najtrudniejszych wyzwań - tłumaczy.

Przedstawiciel Mahton Schrony ubolewa jednocześnie, że w przetargach na opracowanie dokumentacji schronu wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę, przewidziano, że wykonawca ma na to 2 miesiące. Podczas gdy taki proces zajmuje od 9 do 12 miesięcy. Dodatkowo, w jego ocenie, pieniądze na obronę cywilną wydawane są, „byłe zmieścić się w narzuconym terminie, bez rzetelnego rozpoznania potrzeb danego samorządu”.

- Pozostaje mieć nadzieję, że wkrótce nastąpi nowelizacja przepisów, która nieco uporządkuje obecny bałagan - podsumowuje. ©©

Wielka zmiana w handlu właśnie się rozpędza. Firmy nie chcą zostać w tyle

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

- Jesteśmy w erze AI i trudno sobie wyobrazić przyszłość funkcjonującą bez tej technologii - wskazuje w rozmowie ze Strefą Biznesu Marta Lipska z Nestle Polska.

Jak podkreśla, największym wyzwaniem pozostaje budowanie zaufania konsumentów oraz wykorzystanie danych do tworzenia spersonalizowanych ofert.

AI zmienia zasady handlu

Dynamiczny rozwój sztucznej inteligencji sprawia, że coraz więcej firm traktuje ją jako element niezbędny do dalszego rozwoju. Marta Lipska, e-commerce channel manager Nestle Polska, w rozmowie z portalem strefa-biznesu.pl zwraca uwagę, że to już nie wybór, lecz konieczność wynikająca z realiów rynkowych.

- Jesteśmy w erze AI i trudno sobie wyobrazić przyszłość funkcjonującą bez tej technologii, niezależnie od tego, czy tego chcemy, czy nie - mówi i jednocześnie wskazuje, że wdrożenie AI to nie tylko kwestia technologii, ale przede wszystkim zaufania klientów i ich gotowości do korzystania z nowych rozwiązań.

- Co jest największym wyzwaniem przy wdrożeniu AI? Z punktu widzenia biznesu myślę, że kluczowe jest przekonanie końcowego konsumenta do bezpieczeństwa, możliwości korzystania z tej technologii oraz do przygotowanej dla niego spersonalizowanej oferty. Wierzę, że z czasem ludzie będą coraz bardziej otwarci, zaczną korzystać z AI i w pełni wykorzystywać jej możliwości - dodaje.

W ocenie Lipskiej rozwój AI jest ściśle powiązany z zarządzaniem danymi oraz ich wykorzystaniem w procesach biznesowych. To właśnie dane mają

umożliwić tworzenie bardziej dopasowanych ofert i lepsze odpowiadanie na potrzeby konsumentów.

- Chcąc nadążyć za rynkiem i za tym, co dzieje się w obszarze nowych technologii i e-commerce, zastosowań AI musi być coraz więcej. Duża część tego procesu to zarządzanie danymi - ich gromadzenie, analiza i wykorzystywanie w taki sposób, aby oferty tworzone dla konsumentów były jak najbardziej spersonalizowane i dopasowane do ich potrzeb - tłumaczy.

Lipska podkreśla również, że różnorodność rynku sprzyja zarówno bardziej wymagającym klientom, jak i tym, którzy oczekują prostych i szybkich rozwiązań.

- Na polskim rynku obecnie dostępna jest dość szeroka i zróżnicowana oferta. Pozwala ona zarówno bardziej konserwatywnym klientom, którzy porównują różne opcje, znaleźć odpowiednie rozwiązanie, jak i młodo-

szym użytkownikom, którzy szukają oszczędności czasu i dopasowania do swoich oczekiwań. Uważam, że jest to przestrzeń pełna różnorodnych możliwości i materiałów, które można wykorzystać - wyjaśnia.

Wśród kluczowych kierunków rozwoju wskazuje rosnące znaczenie wygody i czasu w procesie zakupowym. To właśnie te elementy mają coraz większy wpływ na decyzje konsumentów i sposób, w jaki korzystają oni z dostępnych rozwiązań.

- Ważnym trendem będzie także wygoda zakupów. Czas jest jednym z kluczowych czynników, ale równie istotna jest wygoda oraz to, co zostało pokazane podczas prezentacji Rafała Brzosi. To będzie jeden z kluczowych elementów, który kształtować będzie doświadczenie konsumenta - mówi i wskazuje na znaczenie dostępności jako jednego z głównych powodów zainteresowania projektami opartymi na AI.

- Myślę, że przede wszystkim dostępność. Jak pokazano w prezentacji, oferta ma być dostępna dla każdego. Niezależnie od tego, czego szukamy czy potrzebujemy, jesteśmy w stanie znaleźć odpowiednie produkty - może nie w stu procentach, ale z czasem, gdy sztuczna inteligencja zostanie w pełni wytrenowana, wyniki będą jeszcze lepiej odpowiadać potrzebom konsumentów - podkreśla.

Regulacje nie nadążają za technologią

Lipska zwraca uwagę, że rozwój technologii wyprzedza tempo zmian regulacyjnych, co może stanowić wyzwanie dla firm działających w dynamicznym otoczeniu. - Jeśli chodzi o regulacje, moim zdaniem rozwijają się one dość powoli. Jako firma zawsze dokładamy jednak wszelkich starań, aby działać zgodnie z obowiązującymi zasadami i przepisami - zauważa.

Wskazuje również na dużą dynamikę zmian w branży FMCG, która wymaga ciągłego dostosowywania się do oczekiwań konsumentów.

- Największym wyzwaniem w prowadzeniu biznesu w Polsce są zmiany trendów konsumenckich. Środowisko FMCG zmienia się bardzo dynamicznie, a odpowiadanie na potrzeby konsumentów jest dużym wyzwaniem - podkreśla i wskazuje na znaczenie trendu humanizacji oraz rosnące znaczenie jakości i składu produktów.

- W przypadku branży, w której pracuję, czyli karm dla zwierząt, istotny jest trend humanizacji - przenoszenia pewnych zwyczajów z życia ludzi na życie zwierząt oraz dbanie o ich dobrostan. Popularne stają się produkty takie jak karmy mono protein czy high protein, co pokazuje, jak zmieniają się oczekiwania konsumentów i jak branża stara się im sprostać - podsumowuje Marta Lipska. ©©

DROBNE

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego
11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.
AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń.
**Bez wychodzenia
z domu.**

ibo.polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń,
bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011489349

REZONANS MAGNETYCZNY
7 DNI W TYGODNIU
ODPŁATNIE I W RAMACH UMOWY Z NFZ
OPIS BADANIA W CIĄGU OKOŁO 10 DNI
„TOMOGRAF” Rejestracja badań odpłatnych:
ul. Kościuszki 71, Toruń 601 261 986, 22 276 24 40
rejestracja@tomograf.torun.pl www.tomograf.torun.pl

0011503175

„Nie odchodzi ten, Kto pozostaje w sercach bliskich”
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 marca 2026 r.
odeszła kochana Mama, Babcia, Siostra, Bratowa i Ciocia


Stanisława Holc

lat 74

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w środę, 1 kwietnia 2026 r. o godz. 11:30
modlitwą różańcową w kościele pw. Niepokalanego
Poczęcia NMP przy ul. Hallera.
O godz. 12:00 zostanie odprawiona Msza Św. żałobna.
Po Mszy Św. ceremonia pogrzebowa odbędzie się
na Cmentarzu przy ul. Włocławskiej.
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Pograżona w smutku

Rodzina

Pani
Małgorzacie Graban
wyraży głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci
Taty
składa
Piotr Całbecki
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego
wraz ze współpracownikami

0011503181

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 27 marca 2026 roku zmarła
w wieku 67 lat
prof. dr hab.
Magdalena Niedzielska
nauczycielka akademicka
Wydziału Nauk Historycznych
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu,
badaczka historii XIX wieku i historii powszechnej,
a w szczególności Prus i Niemiec,
ceniona dydaktyczka
oraz wychowawczyni studentów i doktorantów.
Rektor i Senat
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
w Toruniu
Uroczystości pogrzebowe odbędą się
1 kwietnia 2026 roku w Toruniu.
O godzinie 12.00 zostanie odprawiona msza święta
w kościele pw. św. Michała Archanioła (ul. Rybaki 59),
po której nastąpi ceremonia pogrzebowa
na Cmentarzu Parafialnym przy ul. Wybickiego 78-90
(wjazd od ul. Wybickiego).

0010738831

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski przetargi

nasze komunikaty.pl

REKLAMA

0011485048

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA
PRAKTYKA LEKARSKA
**GABINET
PSYCHIATRYCZNY**
ARKADIUSZ SZMAŃDA
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

REKLAMA

0011486115

„ALPA”
Zakład i Dom Pogrzebowy
Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wianki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

AUTOPROMOCJA

Przekazujemy słowa
serdecznego współczucia i wsparcia
Panu
Wacławowi Krankowskiemu
Prezesowi Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Masters
z powodu śmierci
Żony
Prosimy o przyjęcie słów otuchy i pocieszenia.
Łączymy się w żalu z całą pograżoną w żałobie
Rodziną.
Zapewniamy o jedności z Państwem
w czasie cierpienia, osamotnienia i bólu.
Prezydent
Miasta Torunia
Paweł Gulewski
Przewodniczący
Rady Miasta Torunia
Łukasz Walkusz
wraz z Radnymi Miasta Torunia

Biuro ogłoszeń Nowości Dziennika Toruńskiego:
Toruń, czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

**Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia**

Express
BYDGOSKI

**GAZETA
pomorska**

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Rozumiem, że nie każdy zarabia kokosy, ale żeby tak na wysypisku śmieci mieszkać?

Klaudia El Dursi na Instagramie o swych wrażeniach ze zwiedzania Tajlandii Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Grażyna Szapołowska nie złamała przepisów

Pudelek wyszedł aktorkę, jak wybrała się na zakupy w śródmieściu stolicy. Dystyngowana gwiazda sama musiała sobie poradzić z dźwiganiem pakunków. Dziarskim krokiem wędrowała od sklepu do sklepu i w końcu wróciła do auta, które tym razem zaparkowała zgodnie z przepisami. To mercedes, który kosztuje ok. 200 tys.

Dominika Gawęda opowiada o rozstaniu

Wokalistka Blue Cafe udzieliła wywiadu Gosia Ohme Podcast i opowiedziała o rozstaniu z Maciejem Szczepanikiem z zespołu Pectus. – Pewnego dnia się obudziłam i stwierdziłam: jesteś nie-szczęśliwa, musisz coś z tym zrobić – powiedziała. I dodała: – To była wspólna decyzja i o tyle było nam łatwiej.

Karolina Gilon kocha sprzedawcę warzyw

Prezenterka chętnie udziela się w mediach społecznościowych. Ostatnio odpowiadała w internecie na pytania, które zadawali jej fani. Jedno z nich dotyczyło pracy jej partnera Mateusza Świerczyńskiego. – Mati zawodowo zajmuje się sprzedawaniem warzyw w firmie, która robi importy, eksporty. Współpracuje z ludźmi, którzy mają swoje uprawy na przykład brokuła, kalafiora i z nimi robi biznesy, chodzi o całe tiry warzyw. Na drugim etapie jest jeszcze super tatą – powiedziała na InstaStories. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Sherlock Holmes: Gra cieni

TVN Fabuła, 20:00
Genialny detektyw Sherlock Holmes (Robert Downey Jr.) staje przed trudnym wyzwaniem. Okazuje się, że istnieje człowiek, który dorównuje mu błyskotliwością i bystrością umysłu. Jest nim bezwzględny i przebiegły profesor James Moriarty.

Motylem jestem, czyli romans czterdziestolatka

Kino Polska, 20:00
Kinowy film Jerzego Gruzdy, nawiązujący do serialu „Czterdziestolatek”. Inżynier Stefan Karwowski (Andrzej Kopiczyński) zostaje wytypowany do programu telewizyjnego i nawiązuje romans z piosenkarką Ireną Orską (Irena Jarocka).

Piłka nożna: Eliminacje Mistrzostw Świata strefy UEFA

TVP 1, 20:35
Polska po wygranym meczu z Albanią, zmierzy się w finale baraży ze Szwecją. Zagrają na stadionie w Solna pod Sztokholmem. To wielki finał, którego stawką jest udział w tegorocznym mundialu.

Bez stałego adresu – Bob Dylan

TVP Kultura, 23:35
Film będący podróżą do początków kariery muzycznej Boba Dylana, legendarnego kompozytora i wykonawcy. Narratorem jest sam muzyk, który otwarcie opowiada, jak doszło do jego sukcesu w 1966 roku.

KRZYŻÓWKA NR 49

Poziomo:

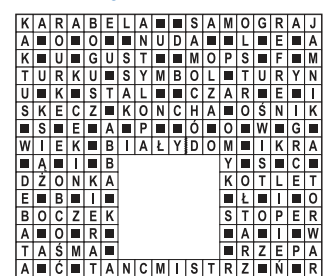
- 1) bohaterowie czeskiej animacji „Sąsiedzi”,
- 6) film w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego,
- 10) spory ubytek w murze,
- 11) Józef ..., pseudonim Stefana Żeromskiego,
- 12) zeszyt do robienia zapisków,
- 13) grecka wyspa kojarzona z Kolosem,
- 16) miasto z piosenki Ewy Demarczyk,
- 19) ... Karpień-Bulecka, piosenkarz i muzyk,
- 24) instrument Carlosa Santany,
- 25) rasa kaczki z Azji,
- 27) ostry występ na powierzchni przedmiotu,
- 28) komplet naczyń stołowych,
- 29) mieszkaniec kraju z Duszanbe,
- 31) europejskie księstwo,
- 33) Herkules, detektyw z książek Agathy Christie,
- 34) stos desek lub żelastwa,
- 36) religijna ceremonia, obrzęd,
- 37) ustawodawcza w gestii Sejmu,
- 38) jadalny skorupiak morski,
- 39) lek przeciwpalniczy,
- 40) zbiornik jak dawny czołg.

Pionowo:

- 1) dramat kryminalny w reżyserii Agnieszki Holland,
- 2) znak rodowy Indian,
- 3) rzadko używa mydła,
- 4) masa serowa z kwaśnego mleka,
- 5) dawna osada obronna,
- 6) partner w tańcu,
- 7) morski głowonóg dostarczający sepii,
- 8) zespół ośmiu muzyków,
- 9) krach majątkowy, bankructwo,
- 14) osiłkowi w żłoby dano,
- 15) bierze udział w regatach wioślarskich,
- 17) dzielnica Gdańska z katedrą,
- 18) umowa o pracę dla aktora,
- 20) „... ludzi umarłych”, nowela Marka Hłaski,
- 21) tkanka tłuszczowa zwierząt,
- 22) wyspa jak model Seata,
- 23) uśpienie przed operacją,
- 26) pudełko na kosztowności,
- 29) w ekwipunku strażaka,
- 30) najmłodsze pokolenie, potomstwo,
- 31) publiczne zebranie, mityng,
- 32) uchybienie towarzyskie, faux pas,
- 35) piąta część kopy.



ROZWIĄZANIE NR 48



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi uważać jednak na pośpiech w rozmowach i drobne nieporozumienia.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i konsekwencja przyniosą dobre efekty. Horoskop na dziś mówi, że wieczór będzie sprzyjać odpoczynkowi i bliskim relacjom...
Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię więcej kontaktów niż zwykle. Horoskop dzienny na wtorek radzi wykorzystać okazję do ciekawej rozmowy lub nowego pomysłu.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dziś silniejsze, ale intuicja Cię nie zawiedzie. Horoskop dzienny radzi zadbać o swój komfort i nie przekraczać granic.
Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia będzie przyciągać ludzi i dobre okazje. Horoskop na dziś podpowiada, by działać śmiało, lecz nie ignorować cudzych potrzeb.
Rak (22.06 - 22.07)
To dobry moment na uprządkowanie spraw i planów. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że mały detal może zmienić bardzo wiele.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia wróci tam, gdzie ostatnio było napięcie. Horoskop dzienny wróży, że w uczuciach możliwa miła i ciepła niespodzianka...
Panna (23.08 - 22.09)
Warto zaufać przecuciu, zwłaszcza w ważnej sprawie. Horoskop na dziś przypomina, że nie wszystko wymaga natychmiastowej reakcji.
Waga (23.09 - 22.10)
Dobry dzień na ruch, podróż lub nową inspirację. Horoskop dzienny na wtorek radzi uważać jedynie, by nie obiecać zbyt wiele.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Praktyczne podejście da Ci przewagę i spokój. Horoskop dzienny zapowiada, że wieczorem znajdziesz chwilę na zasłużony oddech.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Nieoczekiwany zwrot wydarzeń może wyjść Ci na korzyść, ale horoskop na dziś radzi zachować otwartość i odrobinę dystansu.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Twoja wrażliwość pomoże dziś komuś bliskiemu. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by jednak zadbać też o własne potrzeby.

Cel na dziś – strzelić jednego gola więcej od Szwedów

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Przed Biało-Czerwonymi pozostał już tylko jeden krok do mundialu i jedno zadanie: strzelić o jednego gola więcej od Szwedów i wywalczyć bilet na mundial w USA, Kanadzie i Meksyku.

Problem w tym, że niewiele jednak wskazuje na zwycięstwo Polski przed spotkaniem, które rozpocznie się dzisiaj o godzinie 20.45 na Strawberry Arenie w Solnie pod Sztokholmem. Szwedzi w niezłym stylu rozstrzygnęli półfinał z Ukrainą i są wyraźnymi faworytami bukmacherów. Na niekorzyść Biało-Czerwonych przemawia także historia bezpośrednich starć (28 meczów: 9 zwycięstw, 4 remisy i aż 15 porażek). Ponadto ostatni triumf ze Szwecją na jej terenie miał miejsce ponad 95 lat temu.

Tyle że to nie jest czas na rozpamiętywanie. Rozczarowujący styl Biało-Czerwonych w meczu z Albanią trzeba jak najszybciej zostawić za sobą. Cel został przecież osiągnięty: po golach Roberta Lewandowskiego i Piotra Zielińskiego reprezentacja Polski awansowała do finału baraży o mistrzostwa świata 2026. Jan Urban wraz ze sztabem musi po prostu szybko wprowadzić korekty personalne i w ustawieniu, przede wszystkim w defensywie, która była naszą najsłabszą formacją w czwartek na PGE Narodowym w Warszawie.

A jeśli już odwoływać się do przeszłości, to najlepiej nie-specjalnie odległej. Ostatnim meczem bezpośrednim ze Szwedami było finałowe spotkanie baraży o udział w mistrzostwach świata 2022 w Katarze. Na Stadionie Śląskim w Chorzowie podopieczni ów-



FOT. ADAM JANKOWSKI

Po golach Roberta Lewandowskiego i Piotra Zielińskiego reprezentacja Polski awansowała do finału baraży

czesnego selekcjonera Czesława Michniewicza wygrali 2:0 po trafieniach niezawodnego duetu Lewandowski - Zieliński, kontrolując tę rywalizację przez znakomitą większość czasu jej trwania.

W obecnej kadrze na baraże do MŚ 2026 powołanej przez selekcjonera Urbana znalazło się aż jedenastu zawodników, którzy zagraли wówczas w Chorzowie, z czego siedmiu wystąpiło od pierwszej minuty. Po stronie Szwedów nie zagra dziś natomiast kontuzjowany napastnik Liverpoolu Alexander Isak, który w tamtym spotkaniu wystąpił od pierwszej minuty i straszył Wojciecha Szczęsnego.

A to nie jest jedyny problem kadrowy rywali przed kolejnym starciem z Polską - po ostatnim meczu z Ukrainą kadre opuścił także obrońca Isak Hien, kluczowy gracz drużyny selekcjonera Grahama Pottera. Kłopot gospodarzom mogą wieczorem sprawić także nasi kibice, których grupa będzie wspierać wybrańców trenera Urbana - nawet do 1800 osób, które zajmą miejsca w sektorze gości na Strawberry Arenie mieszczącej maksymalnie 65 tysięcy widzów. Powinni być więc słyszalni i dawać wsparcie naszym zawodnikom. Warto w tym miejscu dodać, że reprezentacyjny obiekt Skandynawów wyposażony jest w hy-

brydową murawę (połączenie naturalnej i sztucznej trawy), a na prośbę piłkarzy obu reprezentacji dach zostanie otwarty.

Do składu Biało-Czerwonych wraca pauzujący z Albanią za nadmiar żółtych kartek Nicola Zalewski. Bardzo prawdopodobne jest także roszada w defensywie - miejsce Tomasa Kędziory w wyjściowym składzie powinien zająć Przemysław Wiśniewski. Cieszący się dużym zaufaniem selekcjonera reprezentacji Polski stoper Widzewa, który zadebiutował w kadrze przeciwko Holandii, ma lepsze warunki fizyczne od konkurenta i jest szybszy. A ktoś właśnie o takiej charakterystyce byłby najlepszy do powstrzymania rewelacyjnego Viktora Gyokeresa - autora hat-tricka przeciwko Ukrainie.

Zgóry wiadomo, że w przypadku awansu reprezentacja Polski rywalizować będzie w grupie z Tunezją, Holandią i Japonią. W mediach pojawiło się już potencjalne miejsce pobytu kadrowców w USA - mowa o Teksasie, blisko którego znajduje się Meksyk, gdzie Biało-Czerwoni rozegraliby pierwszy mecz w finałach mistrzostw świata - przeciwko Tunezji.

Co, jeśli się nie powiedzie? Wówczas Lewandowski może zdecydować o zakończeniu reprezentacyjnej kariery, co wiązałoby się z totalną zmianą filozofii gry naszej drużyny narodowej. A być może także z roszadą na stanowisku selekcjonera... Stawka spotkania w Solnie jest zatem ogromna.

Transmisję meczu ze Szwecją przeprowadzi publiczny nadawca w TVP 1 i TVP Sport (a także na stronie tvpsport.pl i w aplikacji mobilnej) od godziny 20.45. Komentują Jacek Laskowski i Robert Podoliński. ©

Iga Świątek coraz niżej w światowym rankingu. Wypadła z podium

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

TENIS. W najnowszym rankingu tenisistek Iga Świątek spadła z trzeciego na czwarte miejsce. Polkę wyprzedziła Amerykanka Coco Gauff. Na prowadzeniu wciąż Aryna Sabalenka.

Białorusinka w sobotnim finale turnieju WTA 1000 w Miami pokonała w trzech setach Gauff. 28-letnia zawodniczka obroniła tym samym tytuł i skompletowała w kadrze przeciwko Holandii, ma lepsze warunki fizyczne od konkurenta i jest szybszy. A ktoś właśnie o takiej charakterystyce byłby najlepszy do powstrzymania rewelacyjnego Viktora Gyokeresa - autora hat-tricka przeciwko Ukrainie.

Drugie miejsce utrzymała Kazaszka Jelena Rybakina. Spa-

dek o jedną pozycję odnotowała Magdalena Fręch, która obecnie jest w zestawieniu 38., a Magda Linette spadła z 50. na 57. miejsce. W drugiej setce rankingu znajdują się trzy polskie tenisistki: 132. miejsce zajmuje Katarzyna Kawa, 133. Maja Chwalińska, a 154. Linda Klimovicova.

Najbliższym turniejem, w którym wystąpi Świątek, będą zawody w Stuttgarcie, rozgrywane w dniach od 13 do 19 kwietnia. Będzie to pierwszy w tym roku turniej na nawierzchni ziemnej. Świątek aktualnie pozostaje bez trenera, po tym jak w ubiegłym tygodniu postanowiła zakończyć współpracę z belgijskim szkoleniowcem Wimem Fissette'em.

W rankingu ATP awansowali dwaj najlepsi aktualnie polscy tenisści - Kamil Majchrzak i Hubert Hurkacz. Pierwszy awansował z 57. na 53. pozycję, drugi z 75. na 72. lokatę. Hurkacz - podobnie jak Świątek - szuka trenera. W ubiegłym tygodniu Wrocławianin rozstał się z chilijskim trenerem Nicolasem Massu. ©



FOT. JAKUB PIKULIK

W poniedziałkowym notowaniu rankingu tenisistek Iga Świątek spadła z trzeciego na czwarte miejsce

W polskich skokach idą zmiany. Co z trenerem kadry narodowej?

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Rozmawiamy z Rafałem Kotem, członkiem zarządu Polskiego Związku Narciarskiego, byłym fizjoterapeutą reprezentacji i Adama Małysza.

Sezon 2025/2026 w skokach narciarskich przeszedł do historii. Jaki to był sezon?

Słodko-gorzki. Igrzyska olimpijskie nawet przerosły nasze oczekiwania, modliliśmy się choćby o jeden medal, w który

i tak mało kto wierzył, a przywieźliśmy aż trzy. Do plusów należy zaliczyć objawienie sezonu, Kacpra Tomasiaka, który te trzy krążki zdobył. Bardzo dobrze zaprezentował się też w Pucharze Świata. Jak na pierwszy sezon tak młodego skoczka, wszystko, co osiągnął, jest wielkim wyczynem.

Minusy?

To, co się działo przed igrzyskami, mam na myśli mistrzostwa świata w lotach, ale też po igrzyskach. Dokończenie sezonu w Pucharze Świata

było bardzo słabe i tutaj nie ma co pudrować rzeczywistości, że było źle. Takie samo zdanie ma zresztą trener Maciej Maciusiak, który wyraźnie powiedział, że poza igrzyskami sezon wypadł poniżej oczekiwań.

Maciusiak pozostanie zatem trenerem reprezentacji Polski?

Mogę przypuszczać, że tak. Sam przyznaję, że wie, gdzie popełniono błędy, gdzie należy szukać poprawy i gdzie pozostajemy z tyłu ze sprzętem czy techniką. Myślę, że otrzyma

szansę dalszego poprowadzenia kadry.

Kiedy zapadnie ostateczna decyzja?

Podsumowanie sezonu odbędzie się zaraz po świętach. Wtedy zbierze się zarząd związku. Adam Małysz poczynił też już pierwsze rozmowy podczas zakończenia sezonu w Planicy.

Media spekulują, że w roli doradcy trenera związku może zostać zatrudniony były szkoleniowiec naszej reprezentacji

Stefan Horngacher. Rozważacie taką kandydaturę?

Nie wypowiadamy się na ten temat. Jeśli jakieś sprawy są prowadzone, to prowadzi je prezes Małysz i jeśli będzie coś na rzeczy oraz zapadną ustalenia, to on ogłosi je publicznie.

Maciusiak potrzebuje takiego wsparcia?

Prezes musi porozmawiać z trenerem, czy on widzi taką współpracę, skoro odpowiedzialność za wyniki bierze na siebie. Jeżeli będzie taka otwartość na współpracę, zoba-

czymy, jak to się ułoży. Na razie żadne decyzje nie zapadły.

A może warto dać szansę na poprowadzenie pierwszej reprezentacji Wojciechowi Toporowi, trenerowi kadry B, który do minionego sezonu tak świetnie przygotował Kacpra Tomasiaka?

Na ten moment takiej dyskusji nie ma.

W samym sztabie dojdzie do jakichś zmian?

Będziemy o tym rozmawiać. ©

SPORT

www.sportowy24.pl

Były rekordy i emocje.
Świat zobaczył piękne
oblicze Pomorza i KujawJoachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl**LEKKOATLETYKA. Podsumowali HMŚ Kujawy Pomorze 26. „Fantastyczne, dopracowane wydarzenie”.**

World Athletics ogłosiło Halowe Mistrzostwa Świata Kujawy Pomorze 26 za najlepsze halowe mistrzostwa świata w historii. Nigdy dotąd nie padło na tej imprezie tak wielu wartościowych wyników, pobito jeden rekord świata (drugi został wyrównany), sześć rekordów mistrzostw, 12 najlepszych wyników na świecie, 46 rekordów krajowych i 174 rekordy życiowe. Goście z całego świata chwalili organizację, zaangażowanie kibiców (było ich w hali 20 tysięcy przez trzy dni, wolontariuszy (najmłodszy miał 17 lat, najstarszy 70) oraz uroki Torunia.

- Rekordowy poziom sportowy potwierdził, że Polska jest jednym z centrów światowej lekkiej atletyki - zaznaczył marszałek Piotr Całbecki. - To wydarzenie pokazuje, że Kujawsko-Pomorskie nie tylko potrafi zorganizować wydarzenie sportowe na najwyższym poziomie, ale robi to integrując całe społeczeństwo i inspirując młode pokolenia. Znakomici sportowcy, niesamowici kibice, poprzedzające mistrzostwa sztafety, które dostarczyły ogromnych emocji - to było prawdziwe święto sportu!

- Byłem na wielu imprezach sportowych na całym świecie, widziałem organizację na najwyższym poziomie, ale szczerze

mówiąc - nie spodziewałem się, że to właśnie my stworzymy tak fantastyczne, dopracowane w każdym detalu wydarzenie. Udowodniliśmy, że jesteśmy prawdziwą stolicą lekkoatletyki - mówił dyrektor HMŚ Krzysztof Wolsztyński.

HMŚ Kujawy Pomorze 26 miały wypromować region Pomorza i Kujaw. Samorząd województwa liczy, że uda się zwiększyć ruch nie tylko w tych największych centrach turystycznych jak Toruń czy Bydgoszcz.

Ponad 70 nadawców transmitowało zawody w ponad 130 krajach, a platforma streamingowa World Athletics+ zapewniła globalny dostęp do wszystkich sesji. Akredytowanych było 280 dziennikarzy i fotografów, a w mix zone przeprowadzono 1100 wywiadów. Ekwiwalent reklamowy po HMŚ szacowany jest na ponad 25 mln zł.

- To wydarzenie stanowiło dla nas wspaniałą okazję, aby dotrzeć do gości z całego świata i zaprezentować potencjał turystyczny regionu. W strefie kibica odbyliśmy kilka tysięcy rozmów, prezentując konstelacje dobrych miejsc i zachęcając do odwiedzania lokalnych atrakcji. Wiele osób skorzystało z naszych wskazówek, chętnie zabierało materiały promocyjne i ruszało, aby poznać województwo. Była to doskonała okazja nie tylko do pokazania potencjału regionu, ale też do budowania jego międzynarodowej marki - podsumował Rafał Frąckiewicz, dyrektor biura Kujawsko-Pomorskiej Organizacji Turystycznej. ©©



Simon Ehammer pobił rekord świata w 7-boju i był zachwycony atmosferą w toruńskiej hali

FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

ŻUŻEL

Speedway Grand Prix na antenie Eurosportu

Eurosport wprowadza od początku kwietnia dwa nowe kanały. „Eurosport 3 pokaże wszystkie rundy Speedway Grand Prix” - informuje koncern Warner Bros. Do tej pory rywalizacja o miano najlepszego żużlowca świata transmitowana była przede wszystkim w kanałach kodowanych lub w streamingu, w ostatnim sezonie trzeba było wykupić specjalny pakiet w HBO MAX, tylko polskie rundy były pokazywane w otwartym kanale TTV.

KRÓTKO

ŻUŻEL

Dwa turniejowe zwycięstwa mistrzów Polski

Robert Lambert najlepszy w Memoriale Rifa Saitgariejewa w Ostrowie Wielkopolskim. W finale rozprawił się z Bradym Kurtzem i Bartoszem Zmarzlikiem! W turnieju o mistrzostwo Niemiec same zwycięstwa Noricka Bloedorna. W Ostrowie Brytyjczyk przegrał w rundzie zasadniczej z Michaelem Jepsenem Jensenem i Damianem Ratajczakiem, ale klasą dla siebie był w decydujących wyścigach turnieju. Najpierw w ostatniej serii, decydującej o miejscach w finale, pokonał na dystansie dwóch najlepszych zawodników Grand Prix 2025, a w finale jeszcze raz dołożył Bradyemu Kurtzowi i Bartoszowi Zmarzlikowi, tym razem prowadząc już od startu do mety, czwarty był Jensen. Z kolei Norick Bloedorn w świetnym stylu rozpoczął marsz po mistrzostwo swojego kraju. W pierwszym turnieju na torze w Herxheim nowy żużlowiec „Aniołów” był niepokonany, kolejne miejsca na podium zajęli Kevin Woelbert i Erik Riss. Następne finały zaplanowano na: 27 czerwca (Brokstedt), 3 lipca (Guestrow), 22 sierpnia (Berlin), 29 sierpnia (Stralsund), a w nich zapewne już pojedzie najgroźniejszy rywal, Kai Huckenbeck z Abramczyk Polonii Bydgoszcz, którego zabrakło w Herxheim. Pres Toruń ma jeszcze w planach dwa sparingi z Wilkami Krosno (3 kwietnia w Toruniu i 10 kwietnia na wyjeździe), ale żużlowcy odjadą jeszcze kilka innych turniejów. Patryk Dudek będzie rywalizował o Złoty Kask 6 kwietnia w Opolu, z kolei dwa dni wcześniej w finale Mistrzostw Polski Par Klubowych w Gdańsku Pres wystawi Dudka, Mikkel Michelsena i Emila Sajfutdinowa. JP

LOTTO

NIEDZIELA, 29.03**Multi Multi, godz. 22.00**

4, 5, 15, 17, 18, 26, 27, 37, 39, 43, 47, 50, 51, 53, 63, 67, 68, 69, [74], 80

Kaskada, godz. 22.00

1, 2, 4, 7, 8, 12, 13, 14, 17, 18, 21, 22

Mini Lotto 1, 13, 17, 24, 33**Ekstra Pensja 1, 2, 8, 15, 27 - 4****Ekstra Premia 7, 11, 14, 21, 26 - 2****PONIEDZIAŁEK, 30.03****Multi Multi, godz. 14.00**

5, 6, 9, 14, 21, 26, 29, 30, (43), 46, 48, 50, 55, 58, 59, 65, 73, 74, 77, 78

Kaskada, godz. 14.00

2, 3, 4, 9, 11, 14, 17, 18, 19, 21, 22, 24



FOT. JAROSŁAW PABIAN

PIĘKA NOŻNA

Grali rywale Olimpij Grudziądz

W ostatnim meczu 25. kolejki Betclis 2. Ligi Resovia pokonała 3:1 Świt. Spotkanie nie miało wpływu na układ miejsc w czołówce tabeli. Liderem jest Unia (55 pkt.) przed Olimpią (47) i Wartą (45).

Walczyli o zwycięstwo
i miejsce w składzieMarcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl**ŻUŻEL. Max Fricke wygrał 37. Kryterium Asów. Najwięcej emocji wzbudzała jednak rywalizacja seniorów Abramczyk Polonii o miejsce w ligowym składzie.**

Australijczyk z Bayersystem GKM już po czterech seriach startów był pewien zwycięstwa w bydgoskiej imprezie. Zawodnik sprawił sobie świetny prezent na 30. urodziny.

- Fajnie jest wygrać w taki dzień. Świetnie się czuję na torze Polonii, gdzie już w tym roku trenowałem. Szkoda, że w ostatnim starcie zabrakło mocy. Mam nadzieję, że to będzie najlepszy sezon w mojej karierze - powiedział zwycięzca po zawodach.

Miejsca na podium uzupełnili Emil Sajfutdinow i Artiom Łaguta. W tle rywalizacji o wygraną w turnieju seniorzy Polonii walczyli o skład na pierwsze mecze w lidze. Prezes Jerzy Kanclerz postanowił, że w ekipie będzie seniora więcej niż miejsc. Kandydują do nich Krzysztof Buczkowski, Szymon Woźniak, Kai Huckenbeck, Tom Brennan i Aleksandr Łoktajew.

- Dla nas kryterium to nie są tylko towarzyskie zawody. Wiadomo, jaka jest sytuacja w klubie i walczymy o skład. Z jednej strony jest to motywujące, ale są też inne aspekty takiej rywalizacji - mówił pierwszy z nich w trakcie imprezy dla TVP Sport.



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Kai Huckenbeck (kask czerwony) jest pewien miejsca w składzie Abramczyk Polonii. Wiele wskazuje, że ktoś z dwójki Tom Brennan (niebieski) i Aleksandr Łoktajew pierwsze ligowe mecze obejrzy z parkingu

Nawet Wiktor Przyjemski (jest jeszcze juniorem i może ponadto pełnić rolę U24), który jest pewien miejsca w składzie wspominał po turnieju o rywalizacji w drużynie. - Mamy zgrany zespół, fajnie dogadujemy się, ale nie jest łatwo, bo walczymy o skład. Z drugiej strony to nas napędza - powiedział.

Jerzy Kanclerz przekonuje jednak, że postawa w kryterium oraz w sparingach nie zadecyduje o tym, który z seniorów nie wystąpi w pierwszych ligowych spotkaniach. - Turniej i sparingi nie będą miały wpływu na ustalenie składu na mecz z Wilkami i co najmniej kolejne dwa. W 3-4 pierwszych kolejkach pojedziemy tym samym składem, który wybrze trener. Zmiana

zestawienia co mecz nie ma sensu. Dariusz Śledź pod uwagę będzie brał tylko formę i postawę żużlowców na treningach. Wszystko będzie jasne w czwartek, kiedy ogłosimy skład - mówi prezes bydgoskiego klubu.

Z naszych informacji wynika, że spokojni o początek sezonu mogą być spokojni Woźniak i Huckenbeck. Z pozostałej trójki najwyżej stoją notowania „Buczka”, który zimą schudł kilka kilogramów i z dobrej strony pokazał się w turniejach. Wiele zatem wskazuje, że początek sezonu mogą stracić Brennan albo Łoktajew.

Dziś (g. 17) w Bydgoszczy i jutro (g. 16) w Grudziądzu Abramczyk Polonia zmierzy się w sparingach z Bayersystem GKM.

Kibole Elany rozrabiali w Świnoujściu

DS

sport@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Interweniowała policja z armatką wodną i gazem, są pierwsi zatrzymani, a klubowi z Torunia grożą wysokie kary.

Do feralnych wydarzeń doszło około 65 minut meczu Flota Świnoujście - Elana. Wtedy gospodarze prowadzili 1:0, co nie nie spodobało się chuliganom w sektorze gości. Najpierw jeden, a potem kilkudziesięciu kolejnych wtargnęło

na boisko. Próbowali zerwać jedną z flag Floty w sektorze gospodarzy, co od razu wywołało agresję też z drugiej strony. Mecz przerwano na kilkanaście minut, sytuację uspokoiła dopiero interwencja uzbrojonego po zęby oddziału policji.

- Nie chciałbym komentować tych wydarzeń. Zawsze byłam tym, aby kibicować piłkarzom zgodnie z zasadami fair play i jest mi przykro, gdy pozasportowe akcenty zakłócają sportowe wydarzenie - mówi nam prezes Elany Toruń Bogdan Rozwadowski.

Zaraz po meczu udało się zatrzymać zaledwie dwóch delikwentów z licznej grupy, która wdarła się na boisko. Komenda Policji z Pomorza informuje jednak, że trwają czynności zmierzające do ustalenia tożsamości i udziału pozostałych osób biorących udział w zamieszkach.

O kolejnych sankcjach może teraz zdecydować Polski Związek Piłki Nożnej, niewykluczone jest zamknięcie trybun Stadionu Miejskiego. Za przewanie meczu przez swoich „kibiców” Elana może również zostać ukarana finansowo. ©©